

Z obrad Prezydium RN m. Krakowa

Powstaje 10-letni plan rozwoju województwa

Od wielu już miesięcy, w sposób szczególnie wnikliwy, poprzedzony wieloma badaniami, oceną stanu faktycznego wszystkich dziedzin życia miasta i województwa (a nawet regionu) rodzi się perspektywiczny plan rozwoju na lata 1986—1995. Poszczególne etapy mogą śledzić wszyscy zainteresowani obywatele i brać udział w jego opracowywaniu, jako że poddawany jest społecznej dyskusji. „Echo” informuje o tych dyskusyjnych spotkaniach jak również prezentuje wszystkie uwa-

runkowania uwzględniane w opracowaniach w piątkowych magazynach „Czas przeszły i przyszły”.)

Właśnie kolejnej projektowanej dziedzinie, założeniom planu ochrony zabytków, poświęcono wiele uwagi na górnym posiedzeniu Prezydium RN m. Krakowa. Opinię o założeniach do projektu przedstawił w imieniu Komisji Ochrony Zabytków i Rewaloryzacji dr Kazimierz Sliżowski. Podkreślił, że plan przewiduje objęcie kapitalnym remontem 20

(Dokończenie na str. 9)

Czy obraziliśmy administratorów?

Dziennikarki „Echa” przed sądem—cd

Przed Sądem Wojewódzkim w Krakowie odbyła się wczoraj trzecia z kolei rozprawa z cywilnego powództwa o zniesławienie państwa P. przeciwko naszym redakcyjnym koleżankom red. red. Danucie Górszczyk i Bogusławie Palczyńskiej.

Przypomnijmy: dziennikarki zajmując się m. in. licznymi interwencjami Czytelników, których liczba gwałtownie wzrosła po wejściu w życie nowego prawa lokalowego opublikowały w „Echu” tekst pt. „Miało być sprawiedliwie, a jak jest teraz?” dotyczący tych właśnie problemów.

Państwo P. administrujący kamienicą, która posłużyła za jeden z przykładów (na podstawie skarg i interwencji lokatorów) nie wymienieni w tekście z nazwiska, poculi się obrażeni i skierowali sprawę do sądu o ochronę dóbr osobistych.

Wczoraj Sąd pod przewodnictwem mgr Danuty Makisz przesłuchiwał kolejnych świadków. Następnym termin rozprawy wyznaczono na 21 czerwca (es)



Patty Kotero jest osobą bardzo atrakcyjną, o czym w daleko niedoskonałym stopniu świadczy również powyższe zdjęcie. Ta 19-letnia modelka amerykańska zyskała niezwykłą wprost popularność po wejściu na ekrany rockowego filmu „Purple Rain”, który w USA został uznany za najbardziej inteligentny film w swym gatunku, jaki dotychczas nakręcono. Trudna dziś przewidzieć, czy będzie nam dane przekonać się o prawdziwości tej opinii, a jednocześnie bardziej wszechstronnie poznać pannę Patty, która nie musiała się zbytnio napracować, by na ekranie wcielić się w postać przyjaciółki supergwiazd rocka — Prince’a, gdyż w życiu prywatnym także jest partnerką nie koronowanego króla amerykańskich list przebojów. Znajomość z Patty Kotero bardzo mocno korzystnie wpłynęła na „Księcia”, który nie tylko coraz częściej zamienia swój wyzywający strój estradowy, składający się z rozpiętego trenca, czarnych ślupów i te-

go samego koloru damskich pończoch z podwiązkami, na mniej szokujące ubrania, ale także złądził nieco swój wyzywający sposób zachowania. Londyńska popoludniówka „Daily Mirror” doniosła, iż na swej ostatniej wideokasie Prince nie tylko nie patrzył spoje 1ba, jak to bywało dotychczas, ale nawet śmieje się wesoło. Szeroko zrelacjonowano również jego pierwsze od 14 lat spotkanie z ojcem, Johnem Newtonem, z którym był skłócony od 12. roku życia. Prince przez lata nie chciał wybaczyć ojcu, iż opuścił matkę, gdy on miał zaledwie 7 lat, ale obecnie postanowił przedstawić mu swoją sympatię. Byli tacy, a potem radość nie do opisania. Oczywiście powstały zaraz plotki, iż rock-idol milionów młodych Amerykanów, tegoroczny laureat muzycznego „Oscara” za muzykę do „Purpurowego deszczu”, może niebawem zmienić stan cywilny...

(1-k)

Fot. STERN

NA ZAPROSZENIE parlamentów Zambii, Zimbabwe i Mozambiku na południu Afryki przebywa delegacja polskiego Sejmu pod przewodnictwem wicemarszałka prof. Z. Gertycha. Postawie zostali przyjęci przez prezydenta Zambii, Kaunde.

PREZYDENT USA, R. Reagan opuszcza dziś Portugalie, kończąc serię wizyt w państwach Europy Zachodniej. Towarzyszyli im masowe demonstracje antyamerykańskie.

FRANCISZKANIN ojciec Leonardo Boff, jeden z najbardziej głośnych przedstawicieli latynoamerykańskiej „teologii wyzwolenia”, oświadczył, iż Watykan

Ze świata

nakazał mu milczenie jako pokutę i karę za jego poglądy.

RADA Bezpieczeństwa ONZ omawia sprawę agresywnych posunięć USA wobec Nikaragui. Rejon ten staje się coraz bardziej niebezpiecznym ogniskiem napięcia — oświadczył stały przedstawiciel ZSRR w ONZ, O. Trojanowski.

DZISIAJ w ChRL wchodzi podwyżka cen na wiele podstawowych artykułów żywnościowych: mięso, jaja, ryby oraz warzywa. Przeciętna wysokość podwyżek obejmujących 1800 produktów wynosi nieco powyżej 50 proc. w stosunku do dotychczasowych cen.

Przy ograniczeniu ruchu pociągów

Sprawną wymianą rozjazdu na Dworcu Głównym PKP

Na krakowskim Dworcu Głównym PKP przeprowadzono wczoraj, trwającą blisko 8 godzin operację techniczną. Polegała ona na wymianie głównego rozjazdu, usytuowanego w rejonie wiaduktu nad ul. Lubicz. Rozjazdem tym przejeżdżają normalnie pociągi na większość torów stacji. Tak więc kolejarzy zmuszeni zostali do poważnego ograniczenia ruchu w tym nerwicznym miejscu.

(Dokończenie na str. 9)

Pożegnany dźwięk umożliwił pracownikom służby drogowej PDOKP bardzo sprawnie dokonać wymiany rozjazdu, ale sporą część pracy trzeba było wykonać ręcznie.

Fot. STANISŁAW MAKAREWICZ

Pierwsze, nadzwyczajne pokazy filmu

„Vabank—2

CZYLI RIPOSTA—

w sobotę, 11 maja,
o godz. 11 i 13.15
w kinie „Uciecha”
K-3877

Uroczyste obchody Dnia Zwycięstwa

Czcząc pamięć poległych strzec pokoju na świecie

W ZWIĄZKU z 40-leciem zakończenia II wojny światowej, KC KPZR, Prezydium Rady Najwyższej i Rada Ministrów ZSRR ogłosili apel do narodów, parlamentów i rządów wszystkich krajów, który wzywa narody i państwa, ich parlamenty i rządy, aby uczynili wszystko, co możliwe, w celu zapobieżenia wyścigowi zbrojeń w kosmosie i położenia mu kresu na Ziemi, w celu ograniczenia, redukcji a następnie również całkowitej likwidacji broni nuklearnej.



W DNIU ZWYCIĘSTWA w Warszawie odbyła się defilada wojskowa i parada młodzieży. Na trybunie honorowej zajęli miejsca członkowie najwyższych władz partyjnych i państwowych z I sekretarzem KC PZPR, Wojciechem Jaruzelskim i Henrykiem Jabłońskim. Obecna była delegacja radziecka z członkiem BP, sekretarzem KC Nikołajem Ryżkowem. Przeglądu wojsk dokonał minister obrony narodowej gen. Florian Siwicki, który następnie w wygłoszonym przemówieniu mówił o historycznym znaczeniu zwycięstwa dla Polski i świata oraz o jego współczesnych odniesieniach.

*

SZCZEGÓLNYM AKCENTEM centralnych obchodów 40. rocznicy zwycięstwa nad faszyzmem

(Dokończenie na str. 2)



Wczoraj o godz. 12 rozległy się głosy syren i na minutę zamari ruch uliczny. Tak przypomniano historyczny moment 9 maja 1945 roku, gdy kapitulowała III Rzesza i kończyła się w Europie okrutna, trwająca 6 lat wojna. Przy płycie Grobu Nieznanego Żołnierza w asyście kompanii honorowej Garnizonu Krakowskiego i pododdziałów jednostek LWP stacjonujących w naszym mieście odbyła się uroczystość złożenia wieńców. Orkiestra wojskowa odegrała hymn państwowy, po czym odbył się apel poległych. Wieńce i kwiaty złożyła delegacja władz społeczno-politycznych i administracyjnych Krakowa w składzie: I sekretarz KC PZPR Józef Gajewicz, sekretarz KC PZPR Władysław Kaczmarek, prezes KK ZSL Stanisław Mazur, sekretarz KK SD Stanisław Pilniakowski, przewodniczący Rady Narodowej m. Krakowa

Apolinary Kozub, przewodniczący KR PRON Ryszard Zieliński, wiceprezydent Krakowa Jan No-

(Dokończenie na str. 2)

„Zwycięstwo—Berlin 1945” na znaczku pocztowym

Dla upamiętnienia 40. rocznicy zwycięstwa nad faszyzmem Ministerstwo Łączności wprowadziło dziś, tj. 9 maja br., do obiegu okolicznościowy znaczek pocztowy wartości 5 zł. Przedstawiono na nim reprodukcję obrazu pn. „Zwycięstwo — Berlin 1945” artysty malarza Józefa Młynarskiego. Obraz ukazuje symboliczną scenę — grupę żołnierzy polskich i radzieckich na tle Bramy Brandenburskiej w Berlinie w dniu zwycięstwa 9 maja 1945 r. Znaczek wydrukowano wielobarwną techniką rotograviurą w nakładzie 6 mln sztuk. (TG)

Słoneczny „prazdnik”

(Dalekopisem z Moskwy od red. Jerzego Wicherka)

Moskwa oddała wczoraj hołd pamięci dwudziestu milionów ludzi radzieckich, żołnierzy i cywili, poległych podczas Wielkiej Wojny Ojczyźnianej. Miasto, nad którym jeszcze poprzedniego dnia wieczorem wisiły ciężkie deszczowe chmury, obudziło się skąpane w słońcu. Przed południem w nowych, rozległych osiedlach moskiewskich było pusto i cicho. Za to autobusy i trolejbusy zdążające w kierunku Placu Czerwonego, jak również metro, były przepełnione. Wszyscy bowiem chcieli obejrzeć defiladę wojskową dla upamiętnienia 40-rocznicy zwycięstwa nad niemieckim faszyzmem i japońskim imperializmem. Nie brakło w tej paradzie i polskiego akcentu. Polski pododdział pod dowództwem gen. Zygmunta Huszczy prezentował się doskonale.

Po defiladzie można było obserwować wzruszające obrazy ze spotkania byłych towarzyszy broni, których rozdzieliły lata i kilometry. Zjechali do stolicy Kraju Rad z Ukrainy i Syberii, Gruzji i dalekiej północy. Niektórzy

(Dokończenie na str. 2)



Zazieleniło się, słońce już przygrzewa mocno. Zapraszamy więc do udziału w wypadach turystyczno-krajoznawczych, które urządzamy wspólnie z Kołem Grodzkim PTTK, WKFiT Urzędu Miasta i Kołem Przewodników Terenowych PTTK pod nazwą **NIE SIEDZ W DOMU, IDZ NA WYCIECZKĘ**. Oto program najbliższych imprez:

SOBOTA, 11 BM.

Wycieczka nizinna pn. „PIEKNY PARK ŚLEDZIEJOWICKI” — przejazd pociągami do Wieliczki — Śledziejowice — Kokotów — powrót koleją — 11 km spaceru + 10 punktów do zwiedzania, razem 21 punktów do Odznaki Turystyki Pieszej PTTK Zbiórka o godz. 7.50 na Dworcu Głównym PKP w Krakowie (odjazd 8.20), bilety do (Dokończenie na str. 10)

UTRO pogoda w rejonie Krakowa kształtować się będzie pod wpływem płytkiego niżu. Zachmurzenie duże z wielokrotnymi przejaśnieniami. Okresami przelotny deszcz; możliwa burza. Temp. min. nocą 8, maks. dnem 20 st. C. Wiatr słaby zmienny. Dzień rano wilgotność powietrza wynosiła 87 proc. W ciągu najbliższych doby ciepło, z przelotnymi opadami deszczu. Możliwa burza.

Krakowski kolarski maraton pokoju

9 MAJA wyruszył z krakowskich Błot maraton pokoju, zorganizowany przez Polski Związek Kolarski, Akademicki Klub Turystyki Kolarskiej „Zryw” i redakcję „Tempa”. Na starcie stanęło 28 kolarzy w wieku 17—61 lat do całodobowej jazdy non-stop. Trasa maratonu wiodła al. 3 Maja po obwodzie zamkniętym, zaś dzisiaj rano kolarze pojechali do Oświęcimia. Finał maratonu, będącego formą uczczenia 40. rocznicy zwycięstwa nad faszyzmem, odbędzie się dzisiaj o godz. 16.00 na al. 3 Maja.

20-letni Melanezyjczyk zabity kulą karabinową, ok. setki rannych, w tym wiele dzieci — to bilans starć, do jakich doszło między koloniami i rdzenną ludnością w stolicy Nowej Kaledonii.

Policja tajwańska aresztowała 28-letniego członka załogi brytyjskiego statku „Alexander Glen”, R. B. Heatona, podejrzanego o spowodowanie pożaru.

z dalekopisu

W ten sposób chciał on nakłonić armatora do zwolnienia go z pracy i wysłania na koszt firmy do domu. Pożar przybrał jednak niespodziewanie wielki rozmiar. Zginęły 3 osoby, młynarz brytyjski i 2 inspektorów tajwańskich.

W Ahmadabadzie, w indyjskim stanie Gudźarat, zginęło 7 osób w gwałtownych starciach między zwolennikami i przeciwnikami polityki rządu przewi-

dującego pewne preferencje, jeśli chodzi o miejsca pracy i miejsca na uczelniach dla najbardziej upośledzonych grup ludności.

Policja peruwiańska spaliła 1,5 tony narkotyków o wartości ok. 11 mln dolarów.

W starciach zbrojnych na Sri Lance między żołnierzami armii a ekstremistami tamilskimi zginęło 5 ekstremistów i 5 żołnierzy. 20 osób zostało rannych.

Władze brytyjskie zarządziły śledztwo w sprawie przyczyn znacznej liczby zachorowań na chorobę legionistów w środkowej części Anglii, gdzie zmarło już 30 osób.

11 osób zginęło w rezultacie zamieszek po pogrzebie murzynskiej uczennicy, ofiary represji politycznych w osiedlu Tsakene w pobliżu Johannesburga w RPA. Policja użyła gazów łzawiących i pocisków pałastkowych.

FORZĄDEK dzisiejszych obrad Sejmu przewiduje m. in. informację ministra spraw wewnętrznych o stanie bezpieczeństwa i porządku publicznym w kraju; przedstawione zostaną sprawozdania komisji o rządowych projektach ustaw o zmianie niektórych przepisów prawa karnego i prawa o wykroczeniach oraz o szczególnej odpowiedzialności karnej.

9 BM. DOBIEGŁA końca wizyta w Polsce członka Krajowego Kierownictwa Frontu Wyzwolenia Narodowego, prezydenta Nikaragui, Daniela Ortegi Saavedry. Na warszawskim lotnisku pożegnali gościa Wojciech Jarużelski i Henryk Jabłoński.

Z KRAJU

BIURO Polityczne KC PZPR opublikowało w dzisiejszych (10 bm.) wydaniach „Trybuny Ludu” i „Rzeczpospolitej” materiał na XIX Plenum KC partii. Dokument nosi tytuł „Problemy inteligencji i jej zadania w socjalistycznym rozwoju Polski”.

W 40. ROCZNICĘ zwycięstwa 9 maja odbyła się w Nowym Sączu uroczystość, podczas której szef, członek BP, sekretarz KC PZPR Jan Głowczyk udekorował sztandar sądeckiej MRN Orderem Sztandaru Pracy II kl., nadanym Nowemu Sączowi przez Radę Państwa w uznaniu zasług miasta w 40-lecie Polski Ludowej.

W TYM MIESIĄCU złoży wizytę w Polsce wicepremier Rady Państwowej CHRL, Li Peng.

Stonieczny „prazdnik”

(Dokończenie ze str. 1)

jeszcze krzepcy, inni przygłębili już ku ziemi. Na piersiach wiele orderów i medali — za bojowe zasługi w latach wojny za osiągnięcia w pracy w okresie pokoju. Pokoju ciężko zapłaconego krwi.

Prawie w każdej radzieckiej rodzinie ktoś oddał życie w walce z najeźdźcą. Wielu z tych, którzy polegali na rozległych obszarach Europy czy Azji nie ma grobów lub ma je bardzo daleko. Dlatego chcąc uczcić ich pamięć najbliżsi składają symboliczną wiankę na Grobie Nieznanego Żołnierza pod Murem Kremlewskim. Wczoraj do tego, drogiego sercu każdego moskiewczanina, miejsca ludzie stali w wielokilometrowej kolejce — starszaki, których synowie nie wrócili przed czterdziestu laty i dzieci, które dziadków mają tylko z opowiadań i wyblakłych zdjęć. Pamięć ofiar wojny uczuli także uczestnicy XXXVIII Wyciągu Pokoju, który właśnie w tym roku poraz pierwszy gości w Moskwie. Pod Kremlewskim Murem w międzynarodowym towarzystwie zawodników, sędziów, trenerów, działaczy, dziennikarzy złożyliśmy okazały wieniec.

A w godzinach popołudniowych załudniły się moskiewskie boiska, korty, place gier i zabaw. Mieszkańcy radzieckiej stolicy, zwłaszcza młodzież, lubią czynnie wypooczywać. Sympatycy koloniarstwa zgromadzili się zaś na trasie I etapu Wyciągu Pokoju, którego start i metę wyznaczono na wzgórzach leninowskich przed Uniwersyteciem im. Łomonosowa. Zanim koloniarze wyruszyli do sportowej walki kapitan radzieckiej „Komandy” Jurij Kaszirin odczytał apel uczestników „Wielogonki Mira” do młodzieży świata o dołożenie wszelkich starań, by utrzymać pokój na naszej planecie.

Obchody Dnia Zwycięstwa

(Dokończenie ze str. 1)

Józef Gajewicz, który stwierdził m.in.: „Zebrałiśmy się dzisiaj, aby uczcić 40-lecie wydarzeń, które naszemu wykrawionemu przez wojnę, umęczonemu przez hitlerowskich siepaczy, toczącemu walkę na wszystkich frontach i w okupowanym kraju narodowi przyniosły ocalenie i wyzwolenie. Przyniosły możliwość głębokiej przebudowy polskiego życia w kierunku władzy ludu, społecznego postępu i społecznej sprawiedliwości, szybkiej odbudowy i wszechstronnego rozwoju”.

Mówca przypomniał wodzącą rolę PPR w walce o wyzwolenie kraju spod okupacji hitlerowskiej i jej mądry program polityczny, łączący w sobie zadania narodowego wyzwolenia, głębokich przemian ustrojowych i sojuszu ze Związkiem Radzieckim.

Czas pokoju stał się dla Polski okresem budowy socjalizmu, co stanowi przedmiot dumy, ale zarazem i troski, aby dokonania ojców owocowały wnukom.

Mówca nawiązał także do ostatniej decyzji przywódców partii i państw socjalistycznych, którzy przedłożyli ważność Układu Warszawskiego. „W taki właśnie sposób sojusz żołnierski zrodzony we wspólnej walce o wyzwolenie narodowe i społeczne wykujemy w sojusz ludzi pracy, w walce o postęp i poprawę warunków życia i pracy, w umacnianiu naszych państw, w rozwój gospodarki, kultury i sztuki” — oświadczył.

Zabierając głos minister pełnomocny i konsul generalny ZSRR w Krakowie Georij Rudow przypomniał wkład Związku Radzieckiego i Polski w zwycięstwo nad faszysmem, a także podkreślił ogromne znaczenie ostatnich inicjatyw dyplomatycznych ZSRR w umacnianiu pokoju na świecie. „Czymiż pamięć poległych, oddających cześć weteranom, pamiętając jednocześnie, że pokój należy strzec za wszelką cenę” — oświadczył Georij Rudow.

Karol Miklasz — przewodniczący ZW Związku Inwalidów Wojennych odczytał Apel Pokoju, wystosowany w imieniu organizacji.

Złożenie wienców

(Dokończenie ze str. 1)

Wak i szef WUSW gen. Jerzy Gruba. Wieniec kolejno złożyli: delegacja Konsulatu Generalnego ZSRR na czele z konsulem generalnym i ministrem pełnomocnym ZSRR w Krakowie Georijem Rudowem, weteranów 1 Frontu Ukraińskiego, Konsulatu Republiki Francuskiej, Ośrodka Kultury NRD i Bułgarii, ZW ZBoWiD, ZW ZIW, ZW ZOZ, ZW ZBZZ, LWP, WUSW, Towarzystwa Opieki nad Majdanem, ZK TPPR, ZW LOK, organizacje młodzieżowych i zakładów pracy, Wojewódzkiego Porozumienia Związków Zawodowych, Bractwa Kurkowego. Następnie orkiestra odegrała „Międzynarodówkę”. Kwiaty złożono też na Grobach Żołnierzy Radzieckich, gdzie odegrano hymny PRL i ZSRR oraz Międzynarodówkę. (RD)

Kronika wypadków

Wczoraj w naszym mieście i województwie doszło do 5 wypadków drogowych, w których 13 osób odniosło obrażenia ciała. Odnotowano 4 kolizje i zatrzymano 4 pijanych kierowców.

zacji kombatantów, żołnierzy LWP i sygnatariuszy PRON. Czytamy w nim m. in.: „Przeistujemy przeciwko konfrontacyjnej zbrojeniowej polityce prowadzonej przez administrację prezydenta Reagana i jego sojuszników z NATO, którym już nie wystarczy rozmieszczenie zbrojeń naziemnych — chcą już zmilitaryzować i kosmos. Wyrażamy szczególnie oburzenie na złożony przez prezydenta Reagana hold mordercom spod znaku SS na cmentarzu w Bitburgu w RFN. Ukłon taki uwłacza milionom poległych i zamordowanych w czasie II wojny światowej w obronie wolności i demokracji. Zdecydowanie protestujemy przeciwko antypolskiej kampanii rozpętanej we Francji wokół filmu „Shoah”, w którym fałszerze historii znieważyli pamięć tych, co zginęli i tych, którzy narażali życie w latach II wojny światowej dla ratowania polskich Żydów. Potępiamy rewizjonistyczną politykę zachodniomocniackich odwołujących się do rewizji naszych granic”.

Apel zwraca się do wszystkich Polaków, a szczególnie do młodzieży polskiej o solidarne włączenie się do walki o pokój, o nieustający wysiłek i wytrwałą pracę na rzecz socjalistycznej Polski.

Uroczystość zakończyło odegranie „Międzynarodówki”. Następnie odbyła się część artystyczna w wykonaniu Orkiestry Filharmonii Krakowskiej.

RYSZARD DZIESZYŃSKI

Uroczystość w stolicy

(Dokończenie ze str. 1)

było wczorajsze spotkanie — w pałacu Rady Ministrów w Warszawie — kierownictwa partii i państwa z Wojciechem Jarużelskim i Henrykiem Jabłońskim na czele z kombatantami — uczestnikami walk na wszystkich frontach II wojny światowej. Obecna była radziecka delegacja partyjno-rządowa z Nikołajem Ryzkowem. Zwracając się do zebranych Henryk Jabłoński przypomniał m. in., że rocznie wielkiego zwycięstwa nad faszysmem obchodzimy wspólnie ze wszystkimi młokami pokój narodami świata. Łączymy się w tym dniu ze wszystkimi ludźmi dobrej woli. Wyrażamy uznanie Związkowi Radzieckiemu, który wraz z innymi państwami socjalistycznymi prowadzi konsekwentną politykę pokoju. Ze wszystkich sił popieramy i popieraliśmy każdą propozycję zmierzającą realnie do zahamowania wyścigu zbrojeń, do przywrócenia zaufania między narodami i warunków ich zgodnej współpracy.

W TYM DNIU w Warszawie oddano hołd bohaterom walk o Polskę na wszystkich frontach II wojny światowej i w okupowanym kraju. Wieniec od narodu na płycie Grobu Nieznanego Żołnierza złożyli członkowie najwyższych władz partyjnych i państwowych z Wojciechem Jarużelskim i Henrykiem Jabłońskim. Wieniec złożyła delegacja radziecka z Nikołajem Ryzkowem. Wieniec złożono także pod pomnikiem Bohaterów Warszawy „Nikie”, na Cmentarzu-Mauzoleum Żołnierzy Armii Radzieckiej w Warszawie oraz innych miejscach pamięci narodowej.

OD NIEDZIŁKI

Radość z 40 lat pokoju, jaki zapanował w Europie po zwycięstwie nad hitlerowskim faszysmem, nie może nie być przelotnym faktem, iż gdzie indziej wcale nie było w tym czasie spokojnie. Po II wojnie światowej nie było na naszym globie ani jednego dnia prawdziwego pokoju. Stale gdzieś strzelano, stale ginęli ludzie i to bynajmniej nie tylko w odległych od naszego kontynentu zakątkach. Liban, Czad, Angola i inne kraje południa Afryki, Wietnam, Kambodża, Irak, Iran, Bangladesz, Indochiny, Falklandy, to tylko niektóre obszary, gdzie toczyły się lub toczą regularne wojny z użyciem czołgów, samolotów bojowych, okrętów, a nawet najnowocześniejszego sprzętu elektronicznego. A przecież na tych i innych terenach dochodziło i wciąż dochodzi do krwawych walk partyzanckich. Irlandia Północna czy hiszpański Kraj Basków to przecież Europa. Na jeszcze większą skalę takie wojny toczą się na Saharze Zachodniej, Sri Lance, w kilku stanach Indii, w Etiopii, Sudanie, na Filipinach i Nowej Kaledonii, w Nikaragui i Salwadorze, by nie wracać już do historii.

Statystyki Organizacji Narodów Zjednoczonych mówią, że

blisko 150 wojnach, jakie toczyły się na świecie po 1945 roku, zginęło ok. 35 milionów ludzi. Roczne wydatki na zbrojenia, które w 1960 r. wyniosły 400 mld dolarów, w latach 80. przekroczyły zawrotną sumę 800 mld dolarów rocznie. Na każdym 100 tys. Ziemią przypada 551 żołnierzy, podczas gdy lekarzy jest tylko 85. Na utrzymanie jednego żołnierza wydaje się w skali całego świata ponad

Pokój — nic ważniejszego

20 tys. dolarów, podczas gdy roczna nauka jednego ucznia kosztuje 380 dol. Wg obliczeń specjalistów w ciągu najbliższych 15 lat można by całkowicie zlikwidować problem głodu, zbierającego tak tragicznie żniwo w wielu krajach Trzeciego Świata, gdyby przeznaczyć na cele rolnictwa i gospodarki żywnościowej tylko jedną piątą obecných nakładów na wojsko.

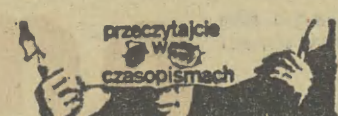
Tego rodzaju wymowne i przerażające momentami przykłady i wyliczenia można by ciągnąć bardzo długo, ale chyba i one wystarczą, by uświadomić sobie, że świat, w którym żyjemy, staje się coraz bardziej niebezpieczny. Wszak zgromadzo-

no na nim już ponad 50 tys. głowic i pocisków nuklearnych, kilka tysięcy rakiet, kilkadziesiąt bombowców strategicznych i arsenał ten w bardzo szybkim tempie wciąż się powiększa. Co gorsze, jeśli Związkowi Radzieckiemu i Stanom Zjednoczonym nie uda się porozumieć w Genewie, grozi nam przeniesienie tego szalonego, samobójczego wyścigu zbrojeń w kosmos. Wczoraj obrad „szczytu” siedmiu najbardziej rozwiniętych krajów kapitalistycznych prezydent Stanów Zjednoczonych włożył sporo wysiłku, by przekonać swych najbliższych sojuszników o potrzebie przyłączenia się do Europy

Zachodniej do udziału w realizacji programu „gwiazdnych wojen”. I choć nie udało mu się przekonać wszystkich uczestników „szczytu” o słuszności swych koncepcji, to jednak kilka sojuszników krajów NATO z RFN na czele wyraziło zainteresowanie tym programem, a nawet gotowość przyłączenia się do Stanów Zjednoczonych, tak jak przyłączyły się w kwestii rakiet średniego zasięgu.

Świętując Dzień Zwycięstwa,

Prasa codzienna lubi ostatnio postawić, tygodniki poważne rozmieszczać niekiedy a śmieszne przynosić wcale ciekawe wiadomości. I oto „SZPIK”, bodaj jako pierwsze, dały recenzję z literackiego pamiętnika Agnieszki Osieckiej, jaki pod tytułem „Szpełni Cztredziestoletni” ukazał się ostatnio w Iskrah. Pisze recenzent, że pamiętnik ten to wręcz „suplement do raportu Kubiaśka”. Niestety książka pewnie zniknie nim trafi na lady (pod lady?) księgarskie. Podobny los czeka nową zapowiadaną tamże powieść Zbigniewa Nienackiego. O poprzedniej, „LITERATURZE” pisze Zbigniew Mętrak obzennie i przekonywająco, a z recenzji tej wynika (w największym skrócie), że „Skroślawki” można by uznać za zupełnie udaną rzecz, gdyby nie to, że zbyt już wyraźnie posterowała ku trywialności. No cóż, minęły największe emocje, przeciwnicy pojęli się dość, strażnicy dobrych obyczajów poprotestowali ale trzeba a i sam autor wyzbył się chyba nieco kompleksów... Może więc następna powieść będzie bardziej „serio”, głębsza i bardziej wnikliwa choć miej-



my nadzieję, że nie mniej zabawną...

Pisze się ostatnio wiele o miłości, o kobietach i o ich roli... społeczno-politycznej. „LITERATURA” przynosi np. ciekawy esej Bożeny Umińskiej zatytułowany „Ilu ludzi tyle pici” pokazujący mowę ujęcie postaci kobiecych w kinie światowym. Dzieje się o ciekawego i w filmach popularnych, i w tych z większymi ambicjami a jest to chyba konsekwencja przemian głębszych niż formalne (i optymistyczne) równouprawnienie.

Pierre Thruillier w artykule „Sprawa kobieca a ekologia” sugeruje, że tylko przywrócenie kobietom ich właściwej roli społecznej da ludzkości gwarancję harmonijnego rozwoju. Istotnie, kiedy czyta się na przykład artykuł Mariusa K. Deeba (w tym samym miesięczniku przedrukowywany w „PREZENTACJI”) o podziałach politycznych w Libanie włos się jeży i czytelnik musi dojść do

wniosku, że gdyby działaczy i sunnickich, i szyickich, i maronickich, i druzyskich, i muzulmańskich duchownych, i grekokatolickich mnichów zastąpił ich żony lub choćby siostry, sprawy poczyłyby się z większym sensem.

Z niezwykłą konsekwencją staramy się utrudnić życie sobie i bliższym na tym najlepszym ze światów. Wycinamy się skutecznie nawzajem, niszczymy całe światy zwierząt i roślin. Tymczasem profesor paleobiologii Zofia Kielanowska pisze w „PROBLEMACH” o procesach zanikania i powstawania gatunków. Na przełomie ery mezozoicznej i paleozoicznej np. zginęło blisko 80 proc. gatunków ówczesnych zwierząt morskich. Spory wokół przyczyn wymierania toczą się bez przerwy i toczyć będą zapewne także wtedy, kiedy uda nam się tak dewastować naszą planetę, że nawet „Kosmiczne przyczyny” ziemskich przemian (vide opracowanie A. Zubka w miesięczniku „FANTASTYKA”) nie zdążą nam już zaszkodzić. Po prostu nie będzie komu, samą załatwimy 80 proc. zwierząt — lądowych dla odmiany. (rtk)

Dr J. Fafara ujawnia tajemnicze rewelacje

W jutrzejszą sobotę dr Julian Fafara zaprasza miłośników starego Krakowa na kolejną wyprawę z okazji cennych zabytków. W programie Dom pod Aniołkiem przy ul. Floriańskiej 11, odnawiana obecnie kamienica przy ul. Floriańskiej 39 oraz ogród przy kościele św. Barbary. Początek trzech tur tej samej trasy o godz. 9, 11 i 13 przy ul. Floriańskiej 11. Zapraszamy.

Uwaga! Maturzyści!

Dzisiaj w piątek 10 maja o godzinie 17.10 ostatnie radiowe spotkanie z wyższymi uczelniami Krakowa. PR Kraków gości będzie Uniwersytet Jagielloński, jego władze rektorskie i dziekańskie.

Od 16.00 do 19.00 czynny jest dyżurny telefon 33-91-10 oraz punkt konsultacyjny w hallu Rozgłośni PR przy ul. Szlak 71, w którym będzie można zasięgnąć wszelkich informacji oraz bezpłatnie otrzymać uczelniany informator o studiach. (z)

Wczasy zagraniczne

Tak jak informowaliśmy Czytelników, w sobotę tj. 11 maja br. „Orbis” rozpoczyna sprzedaż wczasów do Bułgarii i Rumunii, które „powróciły” z zakładów pracy do wolnej sprzedaży. Jak nas zapewnił dyr. Andrzej Sierakowski jest tego dużo i będzie w czym wybierać. „Orbis” czynny będzie w godzinach od 9 do 14. (dag)

Co słychać?

Wciąż bardzo wiele pisze się o Liz Taylor. Znacznie mniej o jej 31-letnim synu — Michaelu Wildingu, który także jest aktorem. Obecnie nadarza się znakomita okazja, by zmienić te proporzce, ponieważ przyjął on kontrowersyjną rolę Jezusa Chrystusa w 12-godzinym serialu telewizyjnym.

Ogłoszenia Ekspresowe

NOWY TV Color Pal Secam Blau-punkt, 67 cm, zdalnie sterowany oraz decki kasetowy Toshiba Dolby BC 20-19.000 Hz — sprzedam. Tel. 11-06-84. g-64267

DO wynajęcia pokój komfortowy. — Tel. 66-13-23, wieczorem. g-64019

KAROSERIE 126 p, po remoncie — sprzedam. Złotego Wiek 68/73. g-63562

ZAKŁAD gastronomiczny zatrudni sprzedawczyń do lodów włoskich. Myszczewski Oskar, Nowa Huta, Centrum D/2, tel. 44-78-21, środa. g-63498

MINOLTA XG-M 1.4/50 — sprzedam. Tel. 37-61-21, godz. 8-11. g-63534

BLACHĘ trapezową — sprzedam. Tel. 66-00-02. g-63539

PALMY, rośliny doniczkowe do 2 m wysokości — kupię. Oferty 63392 „Prasa” Kraków, Wiślna 2. g-63392

PIANINO lub krótki fortepian — kupię. — Oferty 63391 „Prasa” Kraków, Wiślna 2. g-63391

SPRZEDAM mieszkanie 46 m² w Krakowie, os. Włók. Tel. 33-69-11, sobota, niedziela. g-63708

„MALUCHA”, 1980 — sprzedam. Tel. 33-78-09. g-63593

KIEROWCA z kat. III (zawodowe) — poszukuje pracy w sektorze prywatnym. — Oferty 63718 „Prasa” Kraków, Wiślna 2. g-63718

VOLVO 144 automatic, 1975 — sprzedam. Stacja CPN — Wawrzyńca. g-63483

POSZUKUJE współnika w branży drzewnej lub odstępnie warsztat. Oferty 63710 „Prasa” Kraków, Wiślna 2. g-63710

BOKSERY 6-tygodniowe z rowdowem — sprzedam. Tel. 33-14-17. g-63692

MALARZY, tapieciarzy — zatrudnię. Orzolek, tel. 55-38-16. 10099-2 g-63705

SPRZEDAM dom superkomfortowy. — Kraków, tel. 66-67-31. g-64113

MONTAŻ anten TV — tel. 11-67-84. g-63755

MASZYNĘ stolarską wieloczołowości — sprzedam. Tel. 44-06-26, godz. 19-21. g-63697

SILNIK 240 D kompletny, w bardzo dobrym stanie — sprzedam. — Tel. 0-115 219-60, po 20. g-63698

MEBLE antyczne — sprzedam. Oferty 64105 „Prasa” Kraków, Wiślna 2. g-64105

PODEJME pracę w sektorze prywatnym — przy produkcji lub serwisie sprzętu elektronicznego. Oferty 63750 „Prasa” Kraków, Wiślna 2. g-63750

NOWE organy B-11 — sprzedam. Tel. 66-76-40. g-64005

FIATA 126 p 650 — pilnie sprzedam. Tel. 34-34-35, od 18. g-63735

M-2 superkomfortowe — sprzedam. — Wiadomości: 18 Stycznia 55/19. g-64172

MONTAŻ anten TV — tel. 11-67-84. g-63755

MASZYNĘ stolarską wieloczołowości — sprzedam. Tel. 44-06-26, godz. 19-21. g-63697

SILNIK 240 D kompletny, w bardzo dobrym stanie — sprzedam. — Tel. 0-115 219-60, po 20. g-63698

MEBLE antyczne — sprzedam. Oferty 64105 „Prasa” Kraków, Wiślna 2. g-64105

PODEJME pracę w sektorze prywatnym — przy produkcji lub serwisie sprzętu elektronicznego. Oferty 63750 „Prasa” Kraków, Wiślna 2. g-63750

NOWE organy B-11 — sprzedam. Tel. 66-76-40. g-64005

FIATA 126 p 650 — pilnie sprzedam. Tel. 34-34-35, od 18. g-63735

M-2 superkomfortowe — sprzedam. — Wiadomości: 18 Stycznia 55/19. g-64172

MONTAŻ anten TV — tel. 11-67-84. g-63755

MASZYNĘ stolarską wieloczołowości — sprzedam. Tel. 44-06-26, godz. 19-21. g-63697

SILNIK 240 D kompletny, w bardzo dobrym stanie — sprzedam. — Tel. 0-115 219-60, po 20. g-63698

MEBLE antyczne — sprzedam. Oferty 64105 „Prasa” Kraków, Wiślna 2. g-64105

PODEJME pracę w sektorze prywatnym — przy produkcji lub serwisie sprzętu elektronicznego. Oferty 63750 „Prasa” Kraków, Wiślna 2. g-63750

NOWE organy B-11 — sprzedam. Tel. 66-76-40. g-64005

FIATA 126 p 650 — pilnie sprzedam. Tel. 34-34-35, od 18. g-63735

M-2 superkomfortowe — sprzedam. — Wiadomości: 18 Stycznia 55/19. g-64172

MONTAŻ anten TV — tel. 11-67-84. g-63755

MASZYNĘ stolarską wieloczołowości — sprzedam. Tel. 44-06-26, godz. 19-21. g-63697

SILNIK 240 D kompletny, w bardzo dobrym stanie — sprzedam. — Tel. 0-115 219-60, po 20. g-63698

MEBLE antyczne — sprzedam. Oferty 64105 „Prasa” Kraków, Wiślna 2. g-64105

PODEJME pracę w sektorze prywatnym — przy produkcji lub serwisie sprzętu elektronicznego. Oferty 63750 „Prasa” Kraków, Wiślna 2. g-63750

NOWE organy B-11 — sprzedam. Tel. 66-76-40. g-64005

FIATA 126 p 650 — pilnie sprzedam. Tel. 34-34-35, od 18. g-63735

M-2 superkomfortowe — sprzedam. — Wiadomości: 18 Stycznia 55/19. g-64172

MONTAŻ anten TV — tel. 11-67-84. g-63755

MASZYNĘ stolarską wieloczołowości — sprzedam. Tel. 44-06-26, godz. 19-21. g-63697

SILNIK 240 D kompletny, w bardzo dobrym stanie — sprzedam. — Tel. 0-115 219-60, po 20. g-63698

MEBLE antyczne — sprzedam. Oferty 64105 „Prasa” Kraków, Wiślna 2. g-64105

PODEJME pracę w sektorze prywatnym — przy produkcji lub serwisie sprzętu elektronicznego. Oferty 63750 „Prasa” Kraków, Wiślna 2. g-63750

NOWE organy B-11 — sprzedam. Tel. 66-76-40. g-64005

FIATA 126 p 650 — pilnie sprzedam. Tel. 34-34-35, od 18. g-63735

M-2 superkomfortowe — sprzedam. — Wiadomości: 18 Stycznia 55/19. g-64172

MONTAŻ anten TV — tel. 11-67-84. g-63755

MASZYNĘ stolarską wieloczołowości — sprzedam. Tel. 44-06-26, godz. 19-21. g-63697

SILNIK 240 D kompletny, w bardzo dobrym stanie — sprzedam. — Tel. 0-115 219-60, po 20. g-63698

MEBLE antyczne — sprzedam. Oferty 64105 „Prasa” Kraków, Wiślna 2. g-64105

PODEJME pracę w sektorze prywatnym — przy produkcji lub serwisie sprzętu elektronicznego. Oferty 63750 „Prasa” Kraków, Wiślna 2. g-63750

NOWE organy B-11 — sprzedam. Tel. 66-76-40. g-64005

FIATA 126 p 650 — pilnie sprzedam. Tel. 34-34-35, od 18. g-63735

M-2 superkomfortowe — sprzedam. — Wiadomości: 18 Stycznia 55/19. g-64172

MONTAŻ anten TV — tel. 11-67-84. g-63755

MASZYNĘ stolarską wieloczołowości — sprzedam. Tel. 44-06-26, godz. 19-21. g-63697

SILNIK 240 D kompletny, w bardzo dobrym stanie — sprzedam. — Tel. 0-115 219-60, po 20. g-63698

MEBLE antyczne — sprzedam. Oferty 6410

MAGAZYN MAGAZYN MAGAZYN MAGAZYN MAGAZYN MAGAZYN
echo • echo • echo • echo • echo • echo • echo

Dorzuciliście do historii jeszcze kilka zwycięstw

Działania 2 Armii WP w operacji berlińskiej i praskiej mają szczególne znaczenie w historii dziejów oręża polskiego. Wniosła ona liczący się wkład do ostatecznego zwycięstwa nad hitlerowskim faszyzmem w dwóch ostatnich w Europie operacjach radzieckich.

Armia ta w walkach na Łużykach zetknęła się niemal ze wszystkimi ówczesnymi rodzajami działań: walką o uchwycenie przyczółków, natarciem z forsowaniem przeszkody wodnej, wykonywaniem pościgu, prowadzeniem samodzielnych działań zaczepnych, odparciem kontrataków i przeciwdziałaniem zburzaniu, likwidacją okrążonych zgrupowań wroga, po walkach obronnych przechodzenie ponownie do natarcia, walka w półokrążeniu i wyjściu z niego itp.

2 Armia WP w operacji berlińskiej i praskiej wyeliminowała z walki 21 099 żołnierzy wroga i wzięła do niewoli 3 637 jeńców oraz zniszczyła 462 czołgi, działa szturmowe i transportery opancerzone. Osiągnięte sukcesy okupiła stratą 19 250 żołnierzy, w tym: 4 981 żołnierzy poległo, 2 815 zaginęło oraz 11 454 zostało rannych lub kontuzjowanych.

Chlubne wykonanie zadania bojowego przez 2 Armię WP na Łużykach podkreślił Bolesław Bierut 4 maja 1945 r. na posiedzeniu Krajowej Rady Narodowej: „W imieniu Krajowej Rady Narodowej dziękuję przedstawicielom 2 Armii za bohaterską

walkę o obalenie najgorszego wroga Polski. Życzymy 2 Armii, aby w dalszym ciągu walczyła z tą samą zaciętością, z tą samą ofiarnością, by w dalszym ciągu walczyła orężem polski na froncie walki z okupantem niemieckim”.

16 kwietnia żołnierze 2 Armii otrzymali podziękowanie od przebywającego tam wówczas naczelnego dowódcy WP, marsz. Roli-Zymierskiego, za „dzielność, ofiarną i bohaterstwo” przejawione w czasie walk o sforsowanie Nysy i wkroczenie z bronią w ręku do Niemiec hitlerowskich.

9 maja naczelną dowódcą WP w rozkazie nr 88, wydanym z okazji zakończenia wojny, wyraził najwyższe uznanie za bojowy wkład żołnierzy 2 Armii w ostateczne rozbięcie Niemiec hitlerowskich. „W tych zaciętych walkach — czytamy w rozkazie — w pierwszej rocznicę powstania armii — wykazaliście wspaniałe bohaterstwo, polską odwagę i ofiarną. Dorzuciliście do historii jeszcze kilka zwycięstw”.

dr EDWARD PAWŁOWSKI



Radzieccy żołnierze nad strąconym symbolem faszystowskiej pychy.

Bezwarunkowa kapitulacja

Był świt. W nie milknącej kanonadzie rozpoczął się nad Berlinem 9 maja 1945 roku pierwszy dzień pokoju. Zakończyła się największa i najkrwawsza wojna w dziejach ludzkości. Trwała 5 lat 7 miesięcy i 10 dni.

„9 maja 1945 r. w berlińskiej dzielnicy Karlishorst, w piętrowym budynku kasyna niemieckiej oficerskiej szkoły inżynierskiej, odbyła się historyczna ceremonia podpisania bezwarunkowej kapitulacji

Marszałek G. Żukow tak opisywał ten moment:

Punktualnie o godzinie 24.00 weszliśmy na salę. Wszyscy zasiedli przy stole. Otwierając posiedzenie powiedziałem:

„My, przedstawiciele naczelnego dowództwa radzieckich sił zbrojnych oraz przedstawiciele naczelnego dowództwa wojsk sojuszników upoważnieni jesteśmy przez rządy państw koalicji antyhitlerowskiej do przyjęcia od niemieckiego dowództwa bezwarunkowej kapitulacji Niemiec. Poproszę do sali przedstawicieli

niemieckiego naczelnego dowództwa.

Pierwszy powoli przekroczył próg feldmarszałek Keitel.

Za nim wszedł generał Stumpf oraz admirał von Friedeburg.

— Czy jesteście w posiadaniu aktu bezwarunkowej kapitulacji, czy zapoznaliście się z jego treścią i czy macie upoważnienia do jego podpisania? Moje pytanie powtórzył w języku angielskim marszałek Tedder.

— Tak, zapoznaliśmy się z jego treścią i jesteśmy gotowi go podpisać — zgaszonym głosem odpowiedział Keitel, przekazując nam upoważnienia podpisane przez admirała Doenitz.

Wstałem i oświadczyłem: Proponuję niemieckiej delegacji podejść tu, do stołu. Tu podpisacie akt bezwarunkowej kapitulacji Niemiec.

Keitel szybko wstał, rzuciwszy na nas nienawistne spojrzenie, a następnie wziął ze stolika buławę i chwiejnym krokiem zaczął się zbliżać do naszego stołu. Monokl wypadł mu z oka i zwiślał na sznurku. Na twarzy wystąpiły czerwone plamy.

Po podpisaniu dokumentu Keitel powoli wrócił do swego stołu.

O godzinie 0.43 w dniu 9 maja ceremonia podpisania aktu bezwarunkowej kapitulacji została zakończona. Keitel, Friedeburg i Stumpf podnieśli się z krzeseł, złożyli ukłon i z opuszczonymi głowami wyszli z sali.

ANTONI SZYBIS

Przed 40 laty salut zwycięstwa grzmiał w całej Europie

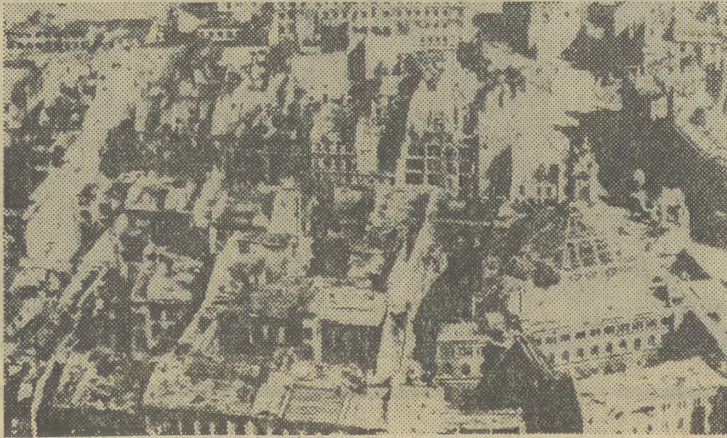
Zdjęcie u góry: Tor-gau: Spotkanie nad Łabą żołnierzy radzieckich i amerykańskich.

Zdjęcie w środku: Tak wyglądał Berlin w 1945 roku.

Zdjęcie z lewej: Żołnierz niemiecki na gruzach Berlina.

Zdjęcie to chociaż reproduktowane wielokrotnie przypomina wszystkim tym, którzy uważają iż są niezwyciężeni, jak hitlerowska armia.

Fot: Archiwum



Zdjęcie z prawej u góry: Tak świętowali mieszkańcy Londynu 9 maja 1945 roku.

Zdjęcie z prawej u dołu: Jedno z ostatnich zdjęć A. Hitlera dekorującego młodych obrońców Berlina w kwietniu 1945 roku. Ich wódz nie oszczędził nawet dzieci, skazując je na bezsensowną śmierć, wtedy kiedy klasa Niemiec faszystowskich była oczywista.

Fot. Archiwum

Tryptyk o wielkiej wojnie (APN specjalnie dla „Echa”)

Zawsze się wyróżniał: piemiennie rudy, prawie dwumetrowego wzrostu. Być może dlatego sonderführer SS Baumbach. Przedyłony do pracy wśród więźniów do niewoli żołnierzy-inwalidów, częściej od innych, właśnie jego wzywał na rozmowę.

Baumbach był niegłupi, rozumiał, że Niemcy wojnę przegrali. Ale...

Jakoś tak na początku 45 roku powiedział mu: „Kiedy was wyzwoliła, tak czy owak nie będziecie dla nich ludźmi, na zawsze pozostaniecie naszymi dywersantami. Mein Gott, to świetna psychologiczna dywersja: twoja Rosja zalana tysiącami ludzkich bydląt o jednym tylko instynkcie — za wszelką cenę wyżyć; jedno uczucie — strach: jedno pragnienie — żreć, żreć, żreć...”

On nazywa się Władimir Fursow. Jest doktorem nauk, profesorem, kieruje katedrą ochrony przyrody w Uniwersytecie w Alma-Acie stolicy Kazachstanu. Jest honorowym członkiem Radzieckiego Komitetu Weteranów Wojny.

— „Najstraszniejsze wspomnienie twojego życia?”
— „Wojna...”
— „Najbardziej żywe wspomnienie?”
— „Wojna...”

On, Rosjanin, urodzony i wychowany w Kirgizji, był zniewolony jej zadziwiającej przyrodą. Być może, to określiło wybór: wydział biologii na uniwersytecie.

Początek Wielkiej Wojny Ojczyźnianej zastał go w twierdzy w Brześciu, gdzie 20-letni Fursow odbywał służbę wojskową. Tutaj, w Brześciu, do zbudowanej ponad 100 lat temu starej twierdzy, która znajduje się na samej zachodniej granicy, wojna przyszła natychmiast, od razu, już w pierwszej godzinie.

Pozbawiona wsparcia z zewnątrz — front wycofywał się na wschód — oblężona twierdza brzeska broniła się nadal. Nie poddała się, nie padła, nawet gdy nie pozostał w niej ani jeden żywy obrońca.

Ale to wydarzyło się miesiąc później. A wówczas, 22 czerwca 1941 r. Fursow wraz z innymi żołnierzami znajdował się od samego rana w nieprzerwanym boju, próbując rozzerwać pierścień, wyjść z oblężonej twierdzy na szosę Warszawa — Mińsk.

Trwała nierówna walka. Nacierali na nich czołgi. Wspomina:

„Coś uderzyło go w mózg. Nie w głowę — w mózg. A kiedy ocknął się, obmacał siebie — od prawej kieszeni spodni w dół — poszarpana pustka. Zmiażdżona noga była w niepojęty sposób tak zagięta, że znalazła się nad głową...”

Zakończył się pierwszy dzień Wielkiej Wojny Ojczyźnianej. Do zwycięstwa pozostawało 1417 dni.

A dla niego rozpoczynało się najstraszniejsze — niewola. Obozy, gdzie przetrzymywano rannych, w Brześciu. Później w Białej Podlaskiej. Potem w Zamosciu. Jeszcze potem w Toruniu. Tam łamano ciała i dusze tym, już wojną okaleczonym, ludziom, aby jak powie później sonderführer SS Baumbach „wypróbować ostateczne granice fizycznych i psychicznych możliwości człowieka...”. Tam głodem, torturami, poniżaniem Niemcy starali się zmusić ich do zapomnienia, że są ludźmi.

Nie wszyscy wytrzymywali. Fursow był wśród tych, którzy przetrzymali, chociaż i jego początkowo ogarnęła rozpacz — próbował powiesić się na prze-

ścieradle, przywiązując się do pryzcy. Ten, kto mógł się poruszać, z wolna przygotowywał się do ucieczki. I zdarzały się pomysły próby. W ten sposób uciekła felczka Nadia Szumska. Ja to Fursow — świat jest rzeczywistością — spotkał po wojnie w Alma-Acie.

Co ich wszystkich wówczas podtrzymywało? Co dodawało im siły?

Fursow odpowiada tak: „Nadzieja. I solidarność. Na wolności solidarność odczuwa się, kiedy jednoczy tysiące. A w tych warunkach kurczyła się ona do garści błotnistej ziemi, z której wysysałem wodę. Te ziemię, ryżując życie, przynosił mi łez, niż ja, ranny, nie znany mi dotychczas żołnierz...”

Obóz w Toruniu został oswobodzony w 1945 r.

Jechał do domu, w którym od 41 r. uważano go za poległego — ani jednej wiadomości przez całą wojnę. I nagle na peronie — matka. Przygłębiła do niego zawodząc i płacząc:

— Georgij, synku rodzony...

— Mama, to ja Wołodja...

Irina i Iwan Fursowie mieli dwóch synów. Obaj rudy i postawni. Obaj walczyli. I oto wiadomość: powraca. Od Georgija, młodszego syna.

Los tak zrzucił, że pociągi tego dnia spóźniły się i Władimir, na którego nikt nie czekał, przybył w tym czasie, w którym powinien był przyjechać Georgij...

Wśród radzieckich pieśni o wojnie jest „Ballada o barwach”. Śpiewa się w niej o matce, odprowadzającej na front dwóch synów, jeszcze chłopczków. Oczekiwała ich przez długie cztery lata. Powrócili w końcu. Matka nie może się nacieszyć: „reče całe, nogi całe, czegoż więcej?” I nagle widzi — „włosy pokryła śmiertelna biel”, synowie zupełnie siwi.

Doczekała się swoich synów i Irina Fursowa. Nie posiwiała, tak samo rudzi. Tylko obaj mają teraz dwie nogi: Władimir — lewą, a Georgij — prawą.

„Żyć — to powoli odradzać się”. Te słowa Saint-Exupéry’ego odzwierciedlają jakby powojenne

odrądzanie się Władimira Fursowa. Powrócił na uniwersytet. Trudno było mu — dużemu, masywnemu — chodzić o protezie. Najbardziej jednak męczyło przenikające go czasem najbardziej fałszywe poczucie winy wobec wczorajszych frontowców, którzy stanowili w tym czasie większość studentów. Pojawiało się ono być może dlatego, że byli wówczas tacy maksymaliści, którzy patrzyli na tych z niewoli także rannych, jak na zdrajców.

I nagle, jak odkupienie, jak nagroda za poniesione cierpienia przyszła miłość — studentka Zofia, została jego żoną i wzięła na swoje, wydawało by się słabe barki połowę jego ciężkiego brzemienia.

Fursow ukończył uniwersytet z wyróżnieniem. W 1953 r. obronił pracę doktorską, w 1965 r. został profesorem nauk przyrodniczych. Pracę doktorską obroniła także Zofia.

Teraz można mówić o nich jako o twórcach dynastii uczonych-biologów: doktorantami biologii są córka Natalia i syn Oleg, naukowcy, pracownicy akademickich instytutów Kazachstanu

*

Wojna ta była najbardziej okrutna z 14513 wojen, które

(Dokończenie na str. 5)



Zdjęcia: STANISŁAW MAKAREWICZ

JA KOMUŚ - KTOŚ MNIE

Wszystko zaczęło się od ciężkiej choroby zagrażającej życiu. Potem były długie miesiące spędzone w szpitalu — w Klinice Hematologicznej w Krakowie, transfuzja, leczenie i nadzieja na wyzdrowienie, może nie całkowite, ale w każdym razie na znaczną poprawę i szansę na normalne życie...

— W czasie tych długich szpitalnych miesięcy poznałem mnóstwo ludzi, którzy chcieli mi pomóc. Byli wśród nich i są nadal — bo przecież z Kliniką utrzymuję stały kontakt — lekarze, pielęgniarki, salowe, byli też chorzy, podobnie jak ja — mówi STANISŁAW WASIK, a po chwili dodaje — wtedy po raz pierwszy w życiu zrozumiałem, że trzeba komuś służyć pomocą i że to może dać człowiekowi prawdziwą satysfakcję. Wtedy też postanowiłem trzymać się zasady „ja komuś, ktoś mnie”. Z zawodu jestem mechanikiem samochodowym. Lekarze dali mi szansę wykonywania tej pracy. Zamarzyłem o otwarciu zakładu, ale specjalnego, przeznaczonego dla inwalidów. Chciałem, żeby mogli u mnie naprawiać swoje pojazdy, spokojnie, bez poszturchiwań mocniejszych, żeby byli traktowani z największą troską.

Pan Stanisław przyjmuje każdego, nie potrafi nikomu odmówić. Wygodnie dla niego nawet specjalny stolik i krzesła, gdzie klienci czekają na usługę. — „Nie po to budowałem to wszystko własnymi rękami, nie po to wymarzyłem sobie ten warsztat, żeby teraz odmawiać komukolwiek”.

Ci, którzy częściej bywają u Stanisława Wasika wiedzą, że można tu nawet czasem poprosić o usługę gratis. I dziwią się niektórzy, jakim cudem on w ogóle wychodzi na swoje. Szczególnie, że w co drugą i czwartą środę miesiąca udziela bezpłatnych porad, a w wiele sobót i niedziel organizuje specjalne akcje — też bezpłatnie — przeglądy silników, układu kierowniczego, hamulców itp. Ostatnio wpadł też na pomysł, by pozwolić swoim klientom pod jego światłym okiem na wykonywanie samodzielnie drobnych napraw.

I tylko ma jeden kłopot, że nie udało mu się zarazić tą pasją innych i że ciągle poszukuje do swego warsztatu jeszcze jednego mechanika, chociaż przecież o trzydziestu normalnych wynagrodzeniach. Może ludzie boją się tego specjalistycznego zakładu, a może trzeba samemu cierpieć, żeby zrozumieć innych cierpiących.

Na początku muszę się zastrzec, iż rzecz nie będzie dotyczyć pewnej klasy obywateli, odeszłej już w bezpowrotną przeszłość; rodowód mam zresztą ściśle chłopski i bliższe mi są takie choćby stroje siedemnastowiecznego poety, niż autentyczne resentymenty, które się u nas czasem pojawiają.

„Starostol Nie będziesz ty słoneczkiem na niebie! Ni panienka, ni wdowa nie pójdzie za ciebie: Wszędzie cię, bo nas bijasz, wszędzie osławimy, Babcę, boć tego godzien, babę narajemy, Babę o czterech zębach! Miło będzie na cię siedzieć jako w majestacie, A ona cię nadobnie będzie całowała,

Jakoby cię też zaba chropawa lizała!” Ano, zemsta — jak widać — za te razy zadawane knutem, zaplanowana została okrutna, a wyrażona została piórem człowieka, jak pisze Chrzanowski (nie Maciej, lecz Ignacy) szlachetnego i „głęboko przejętego ideą moralności chrześcijańskiej”.

Nie odstępuję jednak od tematu zawartego w tytule, lecz mam na względzie potrzebę istnienia artystokracji ducha.

Żem powinna się u nas eleżać banda waluciarzy spod Banku PKO SA, a także kilka mutacji tzw. inicjatywy prywatnej — i kto wie, czy ku temu nie idzie. A że klóci się to wyrażnie z naszymi pojęciami o demokracji, o równości społecznej, o sprawiedliwości — trzeba szukać innych wartości, których upatrywałbym oświeceniście właśnie w odbudowaniu znaczenia artystokracji ducha.

Kogóż więc mam na myśli? Zaczniemy od szkoły. Nie wszystkie muszą być jednakowe. Mogą i powinny być lepsze i gorsze. To samo uczelnie: mogą i powinny być mniej i bardziej znaczące. I podobnie w życiu.

Do kogóż mają równać np. nasi budowlani, jeśli jedno przedsiębiorstwo nie różni się od drugiego literalnie niczym? Na kim ma się wzorować nasz handel, jeśli jak Polska długa i szeroka wszędzie wywiesza

Ćwiczenia pod równoważnią

O POTRZEBIE ISTNIENIA ARYSTOKRACJI

W dobie bowiem powszechnego upadku obyczajów, moralności, honoru i innych temu podobnych wartości, brak jest artystokracji, oznacza brak punktów odniesienia, do których należałoby się płacić. Chcę więc napisać o potrzebie istnienia elit w społeczeństwie, bez których wszystko pogrąży się w bylejakosć.

Niestety, raz jeszcze muszę się odwołać do pewnego przykładu przedwojennego. Otóż, jak mi opowiadał niedawno pewien dyrektor, przed wojną, jeśli człowiek chciał należeć do tzw. dobrego towarzystwa, to musiał się wylegitymować przynajmniej... trzema maturami. Pierwszą maturą — dziadka, drugą — ojca, i trzecią — własną. Dziś natomiast matura nikogo nie nobilituje, a nawet jak gdyby stanowi świadectwo lekkiego upośledzenia umysłowego i stanowi zapowiedź zwichniętej na przyszłość drogi życia. Cóż bowiem taki człowiek będzie robił w przyszłości? Dziś zresztą także i dyplom studiów wyższych ma podobną wartość i tak na zdrowy rozum coraz ostrzej rysuje się pytanie: Co ma naprawdę wartość?

„Literatura” zamieściła niedawno wywiad Wiktora Osiatyńskiego z Johnem Kennethem Galbraithem, jednym z najwybitniejszych współczesnych ekonomistów Zachodu, tłumaczonym zresztą u nas. W pewnym momencie rozmowy Galbraith przyznał, że wartości konsumpcyjne w społeczeństwie amerykańskim mają decydujące o prestiżu społecznym znaczenie i że poziom indywidualnej konsumpcji decyduje o wszystkim. Gdyby iść tą drogą, największym presti-

się tabliczki: „odbiór towaru”, „zaraz wracam”, „inventaryzacja”, „remanent” itp? Jakież jest punkt odniesienia jednej poczty do drugiej, skoro w każdej są kolejki? Z kogo brać przykład, jeśli ilość znaków jakości maleje w zastraszającym tempie, a bubel pogania bubel? I tak dalej.

Pamiętam w początku lat siedemdziesiątych pisało wiele o wszechwładnie panującej przeciętności. Sam do tego przyłożyłem pióro. Dziś nawet przeciętność w niejednej dziedzinie życia byłaby upragnionym ideałem, bo dominować zaczyna miernota.

I dlatego sądzę, że potrzebne są elity. Niech wszystkie kluby nie będą otwarte dla wszystkich. Niech niektóre szkoły, uczelnie, fabryki, instytucje, biura będą zamknięte dla najbardziej nawet ustosunkowanych „postaci”, które nie są w stanie z siebie wykreślać. To naprawdę nie szkodzi, że są w telewizji filmy — ot choćby ekranizacja „Młodzika” — które nie dla wszystkich są zrozumiałe, a piszę to w oparciu o konkret, o awanturę, z którą przyszła do mnie pewna pani, podając się za emerytowaną nauczycielkę, po moim felietonie o Isaurze, pytając dla kogo wyświetla się Dostojewskiego. Tak, to nie żart, ja tego nie wymyśliłem.

Elity są potrzebne wszędzie, we wszystkich dziedzinach życia. Od wzorowych ogródków działkowych, po wzorowe i elitarne zespoły badawcze. W gospodarce, polityce, kulturze, nauce, a nawet w życiu towarzyskim.

Nie należy ich tylko mylić i identyfikować z klikami.

STEFAN CIEPŁY

REPORTER: KTO TO TAKI?

Międzynarodowy Kodeks Honorowy Dziennikarzy nakazuje dziennikarzowi: 1) nie uciekać się do nieuczciwych sposobów przy zbieraniu materiałów, 2) ponosić odpowiedzialność za to, co się głosi, 3) nie publikować nieprawdziwych wiadomości, 4) nie zniekształcać publikowanych dokumentów, 5) nie zniesławiać, 6) nie popełniać plagiatów, 7) nie podejmować zleceń niezgodnych z sumieniem, 8) nie ciągnąć potajemnie korzyści osobistych, 9) dochować tajemnicy zawodowej, 10) nie szkodzić kolegom.

O to 10 przykazań zawodu dziennikarskiego, w którym reporter, zwłaszcza reporter rasowy, zajmuje wciąż w każdej redakcji szczególną pozycję.

A więc, ktoż to jest ten reporter? Publicysta krakowski z okresu międzywojennego, Konstanty Srokowski określił go tymi słowami: „jest to dziennikarz z przyswojonym nerwem, ogarnięty wiecznym niepokojem, niepokornym, uległy i krnąbrny, zawieszony między szczytem a niziną, między wszystkim a niczym”.

Dawnymi czasy, kiedy system różnych agencji prasowych nie był jeszcze tak rozbudowany jak obecnie — każda redakcja musiała starać się o własny serwis informacyjny poprzez własnych reporterów. Specjalistów od spraw lokalnych, policyjnych, od mordów i rabunków, pożarów i wszelakiego gatunku sensacji, do spraw politycznych włącznie. Od dobrego reportera często zależał nakład pisma, on więc był w każdej redakcji postacią centralną. „Wszyscy go znali, on reprezentował dziennik na zewnątrz, on powinien był wiedzieć wszystko, przede wszystkim zaś to, czego w żaden sposób wiedzieć nie mógł”.

W tę rolę reportera bodajże najlepiej i najwszechstronniej wcielił się ongiś, a było to końcówka lata ubiegłego wieku, niejaki Bornstein.

Oddajmy głos kronikarzowi tamtych lat:

Jest 1894 rok. Na wystawę zjeżdża do Galicji sam cesarz — Franciszek Józef. Peron zasłany dywanami, obstawiony drzewami, które jeszcze wczoraj znajdowały się gdzie indziej, z boku kompania honorowa ze sztabandem i muzyką. W środku namiestnik, Kazimierz Badiński, w pełnej gali, obok biskupa w uroczystych strojach, z nimi tłum szlachty i arystokracji w kontuszach i przy karabelach. Zadzwoniły sygnały zwiastujące, że pociąg cesarski minął semafor. Cicho i jakoś niezwykle delikatnie zajęchały przed peron pierwszy pulmanowski wagon cesarski. Z jednego z nich z obowiązkową elastycznością ruchów wysiadł cesarz Franciszek Józef i zwrócił się wprost ku Badińskiemu. Wyprężony jak struna Badiński podchodzi do cesarza, lecz w ostatniej chwili rzuca jeszcze spojrzenie za siebie i z przerażeniem spostrzega, że w tłumie posuwających się za nim dygnitarzy wygłoszonych i wyorderowanych znalazła się jakaś mała, szczupła osobistość w białym czarnym surducie, co gorsza, z jakimś notatnikiem i ostro zatemperowanym ołówkiem w ręku. Pełen temperamentu namiestnik nie miał już czasu na nic innego, jak tylko na rzucenie przez zęby krótkiego i przyciętego „Idź precz!” wzmocnionego jeszcze silnym wierzgnięciem nogą!

Bornstein, bo on to był tym zuchwałym intruzem, cofnął się poza namiestnika na odległość jego nogi i zaczął skwapliwie zapisywać, co mówi namiestnik, co odpowiada cesarz.

Cesarz, ku wielkiej konsternacji namiestnika, dostrzegł pośród dostojników niepozorną postać reportera, i — jak opowiedzieli potem świadkowie tej sceny — przez twarz cesarza przebiegł uśmiech już nie oficjalnie monarchoidalny, ale szczerze wesół.

Można sobie wyobrazić, co działo się potem. Namiestnik szalał z wściekłości, dyrektor policji dostał reprimendę, jakiej ponoć nigdy przedtem nie słyszał. Przeprowadzone przez niego śledztwo wykazało, że Bornstein już w nocy zakradł się na dworzec, schował się w jakimś magazynie i w odpowiednim czasie wchodził w tłum oficjalnych gości. Relacja, jaką przekazał gazecie, jedyna zresztą jaka się wówczas ukazała z tej uroczystości, uratowała reportera od zawodowej katastrofy. Wprawdzie musiał stanąć przed obliczem namiestnika, ale ten udobruchany już pięknym opisem uroczystości ostrzegł go jedynie słowami: „Na drugi raz nie śmiesz mi nigdzie wchodzić...”.

(cz. m.)

Pomysł był w zasadzie prosty, tego typu zakładów w Krakowie nie ma, a są potrzebne. Nie powinno więc być kłopotów z ich uruchomieniem. Na początku kłopoty jednak były i to różne. I pewnie wszystko zostało by w sferze marzeń, gdyby nie pomoc Towarzystwa Walki z Kalcetwem, tzn. Krakowskiego Oddziału tego Towarzystwa. Dziś mam lokal, urządzenia i narzędzia.

Zakład (przy ul. Grzybski 10 A) to określenie trochę na wyrost, bo tak naprawdę jest on już zbyt mały. Ale praca wre.



(bog)



Znacie, to przeczytajcie

Miał pecha

Izby Wytrzeźwień z postanowieniem przesłuchania go po wytrzeźwieniu.

Na drugi dzień, gdy użył już pełną przytomność przesłuchano go. Oświadczył, że niczego nie pamięta, że wszystko kręci mu się w głowie, że po spotkaniu w restauracji — to tylko pamięta — małż zamordowanej zaprowadził go do domu, gdzie rozpoczął dalszy ciąg popijaw, ale więcej już nic nie może powiedzieć, bo od tego momentu pamięć mu się urwała. Przesłuchiwanie płała się w zeznaniach, postanowiono więc sprawdzić czy rzeczywiście spotkał się z mężem zamordowanej. Mogło to stać się okolicznością, która rzuci nowe światło na całe wydarzenie. Mąż zaprzeczył i oświadczył, że w tym czasie był w pracy, co mogło potwierdzić świadkowie i rzeczywiście trzech kolegów w miejscu pracy stwierdziło, że

w krytycznym czasie pracował razem z nim.

A więc wszystko wskazywało na to, że mąż mówi prawdę i że zabójstwa seksualnego dokonał pod wpływem zamroczenia alkoholowego Józef K. Ale jak się to często zdarza, czasem drobny szczegół pozwala sprawę wyjaśnić — tak było i tym razem. Kiedy bowiem na drugi dzień ekipa milicyjna przybyła w godzinach popołudniowych do mieszkania zamordowanej, by dokonać ostatecznych oględzin — spotkali na podwórzu, przez które trzeba było przejść, by wejść do mieszkania w oficynie — chłopców grających w piłkę. Z ciekawości zapytano, czy wczoraj też grali — potwierdzili, a wtedy kierownik ekipy zapytał, czy przypadkiem nie widzieli wczoraj kogoś z domu, gdzie zabita została kobieta — wszyscy chó-

rem odpowiedzieli, że widzieli gospodarza prowadzącego pod ręką kulejącego osobnika, ale co się stało dalej tego nie mogą powiedzieć, bo musieli skończyć grę, by odbyć lekcję. Okazało się więc, że podejrzany mówi prawdę, natomiast kłamie mąż. Stwierdzono też, że Józef K. rzeczywiście kulał po wypadku samochodowym, co więcej, akta szpitalne wyraźnie stwierdzały, że na skutek tego wypadku doznał także uszkodzeń, które spowodowały trwałą impotencję, a więc odpadł całkowicie zarzut, że dokonał gwałtu.

Wszystkie podejrzenia zwróciły się więc w stronę męża zamordowanej. W czasie rewizji w domu nowego podejrzanego znaleziono w koszu na śmieci część potarganego listu, którego treść (po skłajeniu) brzmiała mniej więcej tak, że piszczą kobietą daje mu ostateczny termin do

końca roku do przeprowadzenia rozwodu, gdyż nie mógł dłużej czekać i męczyć się z dzieckiem, którego jest przecież ojcem.

A więc został ujawniony motyw. W tych warunkach mąż zamordowanej Władysława R. został aresztowany i wobec przedstawionych mu niezbitych dowodów, w tym także odwołania przez świadków poprzednich zeznań, że krytycznego dnia był w pracy — po początkowym zaprzeczeniu wszystkiemu, przyznał się do mordu oraz do faktu, że znajomego Józefa K. specjalnie upił, by następnie tym łatwiej rzucić na niego podejrzenie. Przyznał, że miał kochohanke, z którą miał dziecko i od dwu lat obiecywał ożenek, ale żona nie chciała się żadną miarą zgodzić na rozwód, mimo że od dłuższego czasu byli bardzo skłócony. Żona swoim postępowaniem doprowadziła go do rozpacz, tak że w końcu dopuścił się zabójstwa nie widząc innego wyjścia. Wszystko obmyślił dokładnie — nie przewidywał jednak, że mężczyzna, na którego chciał rzucić podejrzenie był impotentem i że akurat chłopcy grali w piłkę na podwórzu. Za swoją zbrodnię otrzymał wyrok 25 lat więzienia.

MIECZYSLAW KOSSEK

20 lipca 1944 roku stał się moją osobistą klęską

Ślady kolców zostały do dziś

„Rano odbierając w mieszkaniu stałego zameldowania siedem „Kart” wystawionych przez Biuro Legalizacji Okręgu AK zostałem zaskoczony przez gromadę uzbrojonych gestapowców i aresztowany — Tak zaczyna się relacja początków więziennego życia Tadeusza Kota, podobna wielu innym ponurego czasu okupacji, z tą różnicą, że ten żołnierz Podziemia potrafił jeszcze przeżyć własną śmierć.

Najbardziej groźne dziś bywają noce, gdy kłódrza zwija się w śnie wokół sztychu duszącego pętlą konopnego sznura... Dzień dobywa barwę obrazów, gęsto wypełniających krakowskie mieszkanki na Krowodrzy, z której się wywodził. Młodość spędził w sąsiedztwie „Modrzejówki” a malarstwo nadal jest pasją życia i miło wspomnieć znakomitych nauczycieli: Józefa Mehoffera, Zbigniewa Pronaszkę, Henryka Gotliba.

Wybuch wojny przerwał studia prawnicze i anglistykę na UJ, zatrzymał równoległą edukację w Akademii Handlowej. Rozpoczęła się polska droga od walk jeszcze przedwrześniowych na Śląsku z korpusem pancernym gen. Paułusa. Chyba mało przydatne okazały się doświadczenia wyniesione z Legii Akademickiej, skoro wspomni, że Niemców „uczuliśmy się dopiero w walce”, także tej podziemnej w Armii Krajowej aż do momentu aresztowania.

„Przechodziłem korytarzami w szpalery kilkunastu oprawców więzienia na Pomorskiej, z których każdy zostawiał na ciele „pamiątkę” a wszyscy śmiali się i krzykali, że wreszcie dostali do rąk owego bandytę, na którego polowali bezskutecznie co najmniej od roku.

Otumaniony, obity, wpełnięty do jakiegoś pokoju z biurkiem pod oknem, zatoczyłem się ale nie dano mi upaść, lecz kurtuazyjnie „pozwolono” usiąść na krześle obok — biurka, za którym

siedział rozwalony jakiś cywil. Jasnoby blondyn, typowy rasowy „nordyk”.

Był Tadeusz Kot wyjątkowo sprawny i silny. Harcerska zaprawa w drużynach łączniczej i żeglarskiej, rejsy na „Zawiszy” pod dowództwem Zaruskiego, pilotaż na RWD-8 wyzwały wytrzymałość.

— Wie pan, poczuć bezsilności budziło zaparcie, złość i gniew — powiedział, jakby usprawiedliwiając swoją postawę wzmagającą tortury.

„Przymocowano mi dłonie w jakiś dziwny uchwyt na palce, wykręcono je do góry i zaapliko-

wano drzazgi pod każdy paznokieć. Po tej „operacji” przystąpiono do uzupełniających, to jest podpalono po kolei wszystkie drzazgi naszycone jakimś płynem łatwopalnym. Pierwsze przypięcie paznokcia czułem jako niesamowity ból. Następnych już nie. Dopiero później, po oblaniu wodą i doprowadzeniu do przytomności poczułem ból trudny do opisu.

Porozbijane młotkiem palce wymagają dziś innego chwytu pędzla ale obrazów przybywa: same morskie pejzaże, górskie krajobrazy, portrety i tylko jeden dysonans — olejna wizja transportu więźniów u bramy Gross-Rosen, malowany dokument jeszcze jednego etapu — obozu śmierci ale to później; jeszcze nazwisko zamienione na konspiracyjny pseudonim „Korab” nie zostało skrócone do lagrowego numeru 7891, widocznego na małej drew-

nianej figurce w pasiaku, też jedynej rzeźbie świadczącej o okupacyjnej przeszłości.

„Zastosowano jeszcze bardziej wymyślną „operację”, bo przykrepowano mi głowę do wysokiego oparcia krzesła, czy też specjalnego urządzenia dostosowanego do takiego „zabiegu”, a tuż przed oczyma włączono bardzo silny reflektor. Czułem, że nawet kamień mógłby powieść nie pomaga. Po pewnym czasie czułem, jak łzy z krwią płyną po policzkach, a nie potrafię sprzeciwić ówczesnego stanu przytomności.

Pod koniec lipca 1944 roku Tadeusza Kota i innych więźniów załadowano do bydłych wagonów. Przez szpary w deskach obserwowali najbliższe otoczenie. Pociąg dłużej zatrzymał się przy ul. Friedleina. Niedaleko stąd do „Modrzejówki”, gdzie czekała ojciec, siostry i brat — straszna tęsknota za domem rodzinnym. I wtedy — po raz pierwszy myśl o przeżyciu, o doczekaniu wolności.

Kończy się pierwszy pobyt w Gross-Rosen, znów powrót do celi więziennej, tym razem na Montelupich, osadzenie w pojedynczej celi drugiego piętra; przykuty do ściany pięćdziesięciokilogramowym łańcuchem z kajdanami oczekiwał więzień tym razem ostatniej obozowej podróży...

„Pewnego zimnego, prawie zaśnieżonego ranka zostałem wezwany do Politische Abteilung, mieszczącego się w baraku esesmańskim za główną bramą. Tam, po sprawdzeniu danych personalnych usłyszałem wyrok, który natychmiast miał być wykonany przez powieszenie przy krematorium”.

Za tzw. „parawanem” tj. cienkim ceglany murkiem, przylegającym do samego krematorium, znajdowała się podrepczna, prymitywna szubienica, służąca do doraźnych egzekucji. W ścianie tkwiły, trzy haki. Z jednego zwisał sznur konopny zawiązany w odpowiednią pętlę, a pod nią coś w rodzaju taboretu na stopy.

Zdjęto kajdanki i przegubów rąk owinięto drutem kolczastym (ślady kolców zostały do dnia dzisiejszego). Podniesiono na ów taboret, założono na szyję pętlę i w momencie wykopania oparcia na stopy straciłem przytomność. Przy gwałtownym obciążeniu sznur ten pękł i jak wór potoczyłem się na ziemię, co jak przez mgłę pamiętam. Trafilem akurat na esesmana, który podobno zapowiedział kiedyś, że nie będzie powtórnie wieszał więźnia, jeśli się pod nim zerwie sznur. W każdym razie nie potwórzył wieszania ani nie dobił z pistoletu wyjętego już z kabury”.

Wspomina jeszcze Tadeusz Kot, że wolał pamiętać zapomniane daty, by nie stwarzać pozorów fantazjowania. Mieszka nadal wraz z rodziną w Krakowie, oddając się bez reszty malarskim pasjom.

ANNA GEMBICKA

JULIAN RACHWAŁ

„W wielu krajach świata istnieje, a ostatnio nawet zdobywa większą popularność nie-zwykła odmiana zapasów, zwana w Stanach Zjednoczonych zawodowymi zapasami (pro wrestling), we Francji „chwytaj jak możesz”, a u nas chyba „wolnoamerykańka”. Dozwolone są w niej wszystkie chwyt, w tym wyrzucenie sędziego za linę, rzucanie na zawodników skórek od banana itp. Sami zawodnicy dokonują na ringu cudów, waleczności — skaczą sobie na brzuchy, kopią, wyrzucają za linę, stosują wszelkie czyste i jeszcze częściej nieczyste chwyt. Spektakl takiej wolnoamerykańki trwa z reguły kilka godzin, staczanych jest kilkanaście walk, w których pojawiają się postacie jak z przedwojennych (sprzed I wojny światowej) postaci zapasników. A więc np. jeden walczy w czarnej masce, inny uosabia „blekitnego anioła”. Niektórzy przyjmują postawę prowokując publiczność publiczność, np. przed amerykańską publicznością pojawia się — prawdziwy lub rzekomy — Irańczyk, który przed każdym starciem odmawia modlitwę do Allaha i imama Chomeiniego. Inni recytują „ody do wolności”, inni świńskie wiersze. Do walki stają również kobiety, zachowując się nie lepiej, a niekiedy gorzej niż mężczyźni. Tempo walki jest zawrotne, doping ogromny, a to co się dzieje na scenie nie da się opisać. Trzeba to zobaczyć, I ja tam kiedyś byłem, nie tyle miód, co piwo i coca-cola piliem.



Warto pamiętać

Nie w ciemię bici

Dlaczego przypominam tutaj ten — generalnie rzecz biorąc — niesmaczny rodzaj widowiska? Otóż dlatego, że choć żeruje on na najprymitywniejszych instynktach tkwiących w każdym (dla ostrożności powiem — w prawie każdym) z nas, na instynktach podobnych do tych, które zapewniają tak oszałamiający sukces telewizyjnemu superkiczowi „Niewolnica Isaura”, to przecież te zapasy są wspaniałym widowiskiem, jeśli tylko wiemy dlaczego na nie przyszliśmy. A wiemy, gdy sobie uświadomimy, że w każdym z nas — dorosłym, spokojnym, na co dzień ugrzecznionym (z konieczności), tkwi także popęd do czynów gwałtownych, destrukcji, huków, istic zwierzęcych emocji. A jednocześnie lęk przed osobistym doświadczeniem bólu, wywołania przewidzianych szkód, czy zadawania bólu. A ponadto do podziatu świata na jasne, wyraźne kategorie: dobry, zły, słuszny, niesłuszny.

I po to wszystko ludziska pchają się na zawody w stylu wolnoamerykańskiego. Na ringu dzieją się rzeczy straszne, ale przecież wszyscy wstają (w 99 proc. przypadków), kłaniają się i zapraszają na następne walki. Na ogół od razu można poznać kto jest kto: „szwarczaki” odróżniają się zarówno ubiorem, jak i manierami, stylem walki, a także i tym, że walka jest tak ustawiona, że w pierwszej połowie wygrywa szwarczaki niemilosierdnie dręcząc „blekitnego anioła”, ale w końcówce ów bity i poniżany cudem bierze się w kupę i bierze zasłużony odwet. A więc na ringu jest i „niewolnica Isaura” i „Leoncio”. Oglądając te zawody zwykły człowiek niejako się „oczyszcza” ze swoich niskich instynktów: widzi walkę dobrą i złą, dobro zawsze zwycięża, a on sam w czasie obserwacji tej walki bezpiecznie i zastępczo ją przeżywa. Wielki seans psychoterapeutyczny.

Ale i w innym aspekcie te specyficzne zawody są interesujące. Nie są to zawody sportowe, gdyż sama walka nie jest „prawdziwa”, tzn. ani ciosy nie są takie na jakie wyglądają, ani wynik nie jest rezultatem żądzy zwycięstwa obu stron. Ciosy są wspaniale udawane, choć np. skok na brzuch udawany nie jest, a tylko specjalnie wykonywany. Wymaga od zawodników istic malpiej zręczności i wspaniałej kondycji. Jest to więc bardziej cyrk niż sport. A że wyniki są z góry ustalone, to nikomu nie przeszkadza. Jeden z zawodników zapytany, czy nie drażni go to, że ma w tym meczu przegrać, powiedział: „Nie, gdyż nasze zawody są podobne do teatru. Czy aktora grającego Hamleta drażni, że musi zginąć w pojedynku?”. A więc i od tej strony jest wszystko w porządku. I widzowie i zawodnicy wiedzą — choć tego głośno nie mówią — o co chodzi, co jest tu grane.

Kłopot zaczyna się wówczas, gdyby ktoś naiwny na sali zaczął wierzyć, że są to zawody sportowe, a więc oparte na prawdziwej walce, autentycznej konkurencji i o nieznany wynik. A gdyby przypadkiem był to zawodnik, to mogłoby się to skończyć dla niego i innych tragicznie. Nieszczęściem byłoby także, gdyby na prawdziwych zawodach sportowych przy nieświadomości widzów zawodnicy i trenerzy zaczęli organizować jedynie widowisko cyrkowe.

Moral: dobrze jest zorientować się jaki to rodzaj widowiska toczy się przed nami w teatrze życia, jaka nam rola w nim przypada. I nie przyskładać całej swej siły, zdolności, gdy oczekuje się od nas jedynie odegrania roli przegranej, i nie grać przegranej, gdy toczy się rzeczywista walka.

TOMASZ GOBAN-KLAS

41 lat temu we Francji

Oradour nad rzeką La Glane

Bystra rzeczka La Glane przecina sielski krajobraz środkowej Francji: masywy zieleni, łąki i pola, na których rolnicy zbierają owoce swojej pracy. La Glane po francusku oznacza gałązkę z owocami lub garść kłosów, zebranych po żniwach. Nad rzeką La Glane leży Oradour. Ta nazwa budzi po dziś dzień grozę, podobnie jak czesochosłowackie Lidice z czasów okupacji, jak Oświęcim.

10 czerwca 1944 roku oddział SS maszerujący ku Normandii, gdzie wylądował desant alian-tów, dokonał bestialskiej masakry całej niemal ludności Oradour. 650 mieszkańców małego miasteczka — mężczyzn, kobiet, dzieci, które właśnie odbywały lekcje w szkole — wszystkich spędzono na centralny plac, podzielono na grupy, jednych umieszczono w kościele, innych w stodole spalono żywcem. Tych, którzy próbowali ucieczki, zastrzelono. Hitlerowcy przeszukali skrupulatnie dom po domu, systematycznie podkładając ogień i materiały wybuchowe. Z miasteczka pozostały tylko wypalone ruiny.

Tylko nieliczni ocalałi, jak np. młody chłopiec, którego cała rodzina podzieliła los mieszkańców Oradour. Dziś jest opiekunem i przewodnikiem po tym mieście-muzeum zachowanym dla potomności, by na zawsze przypominało cierpienia jego mieszkańców i hitlerowską zbrodnię.

Tryptyk o wielkiej wojnie

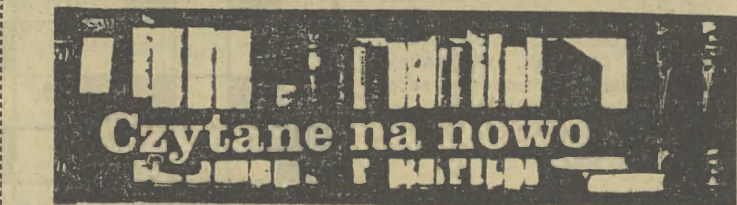
(Dokończenie ze str. 3)

wydarzyły się na Ziemi w ciągu pięciu i pół tysiąca lat, jak obliczył szwajcarski uczonec Jean Jacques Babel.

Fursow uważa za swój obowiązek jako żołnierza i uczonego, słowem i działaniem dopomagać zwartym siłom protestującym przeciw wojnie jądrowej, która jeśli wybuchnie, unicestwi cywilizację i całe życie.

Przeszłość przesładuje go z natarczywością nocnego kosmaru. Ale Fursow powraca i powraca do niej.

Opowiada, aby przestrzec, powstrzymać.



Czytane na nowo

Kiedy Albert Camus zginął w 1960 r. w wypadku samochodowym pod Sens, jego pozycja jako myśliciela i filozofa była już utwierdzona na dobre. Trzy lata wcześniej otrzymał Nagrodę Nobla, był u szczytu sławy, zdawał się nie bez powodzenia konkurować z rozgłosem innego egzystencjalisty — Sartre'a. Ta śmierć była na swój sposób absurdalna, co należało do ulubionych określeń autora „Mitu Syzyfa”, który mimo całego swojego sceptycyzmu był przecież uczestnikiem Ruchu Oporu, redaktorem podziemnego „Combat”.

Zastanawiałem się, którą z książek Camusa Państwu po-

lecić, bo wszystkie zasługują na uwagę. Sięgnąłem po tę, która zrobiła na mnie ogromne wrażenie wiele lat temu, kiedy jako uczeń klasy przedmaturalnej sięgnąłem po opublikowany w 1957 r. z nie spotykaną u nas szybkością (francuskie wydanie w 1956 r.) polski przekład „Upadku”. Był to zresztą czas, kiedy nastąpił po latach posuchy przypływ literatury światowej. Niewielka książeczka Camusa była dla mnie, mało z nią obznajomionego, nieledwie objawieniem.

Potem przeczytałem w ciągu lat wszystko, lub niemal wszystko, co napisał francuski filozof, patrząc na to bardziej krytycznie. Mimo to na tle innych egzystencjalistów

Wyznania „sędziego - pokutnika”

on właśnie, ze swoim żarliwym humanizmem przebijającym się przez pokłady zwątpienia, wydaje mi się nadal pisarzem godnym uwagi. Przeczytałem raz jeszcze „Upadek” i mogę zapewnić, że ta książka nie zestarzała się, przeciwnie, nabrała w świetle tragicznej śmierci autora jakiejś dodatkowej powagi.

„Upadek” to wielki monolog byłego paryskiego adwokata Jean-Baptiste Clamence’a, który po latach błyskotliwej kariery i powodzenia przenosi się do Amsterdamu, by rezydować tam w marynarskim barze „Mexico-City”, udzielać porad prawnych oraz skłaniać swych rozmówców do zwierzeń o ich prawdziwym życiu, nie zawoalowanym przez pozory, maski, grę itp. Przy kieliszku jałowcówki, zagubiony wśród kanałów tego dziwnego miasta, które przy-

pomina mu koncentryczne kręgi dantejskiego piekła, przedstawia się jako „sędzia-pokutnik”, co zrezygnował z osądzania innych, a raczej przystąpił do wspólnoty ludzkiej sądzących i sądzonych. Jego filozofia jest zarazem prosta i perfidna:

„Ponieważ nie można potępiać innych nie sądząc samego siebie, trzeba obciążyć siebie, by mieć prawo do sądenia innych. Skoro każdy sędzią pewnego dnia staje się pokutnikiem, trzeba pójść w kierunku odwrotnym i być pokutnikiem, by móc skończyć jako sędzią.”

Jego spowiedź obnaża dawne życie, w którym „kochal bliźnich” na pokaz, dla własnej pychy i próżności, dla własnego egoizmu. Oceniał ich czyny z satysfakcją tego, który jest „ponad”. Wybory, jakich dokonywał, miały posmak

nieautentyczności i obłudy, były pozorne. Wstrząsem, co przerwał ten niemoralny — jak sugeruje Camus — letarg było zetknięcie się z samobójstwem kobiety na jednym z paryskich mostów, przy czym bohater również pozostał bierny. To skłoniło go do przewartościowania, do odczucia absurdu istnienia ze wzmocnioną siłą. Skoro żyjemy w świecie, gdzie zło jest nieuchronne, skoro mamy tylko jedno życie, za które odpowiadamy przed samymi sobą, ale i przed innymi — trzeba wziąć na siebie ciężar wybierania, by ocalić człowieczeństwo. Nawet jeśli świat jawi się jako absurdalny, stosunek do jego zła jest kwestią świadomej woli. Trudna to próba, ale warta przemyslenia.

JAN PIESZCZACHOWICZ

U kolekcjonerów

Coraz większa ilość kolekcjonerów stara się zgromadzić pokaźne zbiory jak najmniej szkodliwym dla finansów. Światowe agencje przynoszą często wiadomości o takich właśnie, zwykle nietypowych kolekcjach. Hobbista z Nowego Jorku Robert Kauffman zbiera np. pudełka po papierosach. Jego zbiór liczy ponad 7,5 tys. paczek i pudełek z ponad 100 krajów świata. W Japonii podobni zbieracze organizują od siedmiu lat doroczne wystawy pięknych wyrobów z opakowań po papierosach. Na ostatniej ekspozycji zgromadzono blisko 250 wspaniałych zamków, pagod czy wież itp., których wykonanie wymagało niebywałej cierpliwości. Na naszym zdjęciu prezentujemy zamek królewski Snieżki, który wykonany został z 690 pudełek po papierosach.

Inną nie mniej unikatową kolekcję posiada nauczyciel z NRD Karl-Otto Sanger. Kolekcjonuje on bowiem bilety różnych środków komunikacji: kolejowe, tramwajowe, samolotowe, okretowe, a nawet bilet na karuzele. Aktualnie posiada blisko 20 tysięcy biletów z ponad 80 krajów. Chlubą kolekcji jest bilet kolejowy z 1867 roku. Podobne hobby ma jeden z węgierskich kolekcjonerów, który zgromadził kilka tysięcy biletów na przejazd środkami transportu publicznego, ale wyłącznie z terenu Węgier. Inny mieszkaniec Budapesztu zbiera natomiast pudełka na żyłki — ma ich w kolekcji przeszło 18 tysięcy. W węgierskim Debreczynie słynąca jest natomiast kolekcja dzwonek do drzwi. Właściciel tej kolekcji zorganizował w swym mieszkaniu swoiste muzeum, które można zwiedzać. Także z Debreczyna pochodzi widoczna na naszym zdjęciu unikatowa kolekcja rodziny Elasa. Składają się na nią przedmioty węgierskiej sztuki ludowej: dzbany, malowane talerze, ceramika, stroje, makatki itp. — wszystko to państwo Elasi zbierali ponad 20 lat i jak widać ze zdjęcia nie mają zbyt wiele miejsca na ścianach w swym domu.



WITOLD GRZYBOWSKI

O tym i o tym

W wielu krajach coraz popularniejsze stają się sterowce. Niedawno w Wielkiej Brytanii opracowano projekt sterowca z silnikiem słonecznym. Na całej powierzchni aparatu, którego długość wyniesie 80 metrów, zostaną rozmieszczone słoneczne baterie.

Według komputerowej recepty na długowieczność, opracowanej w Stanach Zjednoczonych, aby dożyć sędziwego wieku należy: nie palić, mieć niski poziom cholesterolu, niskie ciśnienie, być sprawnym fizycznie, mało nerwowym i unikającym wszelkich stresów. Recepta niby prosta, lecz jak ją zrealizować?

W celu zrekompensowania spadku wartości waluty szwedzkiej Fundacja Nagrody Nobla postanowiła zwiększyć sumę przyznawaną laureatom tej nagrody o 150 tys. koron. W przeliczeniu na dolary wartość nagród pozostała dzięki temu prawie niezmieniona i wynosić będzie ok. 199 tys. dolarów.

Według naukowych badań najszybciej na świecie mówią mieszkańcy Francji wymawiając średnio 350 sylab na minutę. Tuż za nimi znajdują się Japończycy — 310 sylab na minutę i Niemcy — 250 sylab. Najwolniej na świecie mówią mieszkańcy Polinezji, belanezi i Mikronezji — średnio 50 sylab na minutę. Brytyjski psycholog Michael Archib ustatkował ponadto, iż w tym samym czasie kiedy w rozmowie Fin wykona jeden gest, Włoch zrobi ich 50, Francuz 120, a Meksykanin aż 180. (Wi-Gr)

Wśród znaczków

Bulgaria emitowała okolicznościowy bloczek z okazji 10. rocznicy Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, która odbyła się w Helsinkach. Bloczek zdobią flagi i godła państw, w tym i Polski, biorących udział w Konferencji. Wzbożona on zbiory filatelistyczne „Polonica”.

Dla upamiętnienia 40. rocznicy utworzenia ONZ — Czechosłowacja wydała ozdobny arkusik 4 znaczków i 2 przywieszek z napisami w ośmiu językach informującymi o 40-leciu ONZ i roku 1986 — „Roku Pokoju”.

Mundury wojskowe z czasów kolonialnych ukazano na 5 znaczkach Australii.

Jugosławia przypomniała okolicznościowym znaczkiem 50. rocznicę zapoczątkowania skoków i lotów narciarskich na skoczni w Planicy.

W Belgii ukazała się emisja 2 znaczków z dopłatami na „Czerwony Krzyż”.

Mozambik propaguje emisję 4 znaczków hodowlę pszczoł.

Dawne tramwaje oglądamy na 7 znaczkach Nowej Zelandii.

Chiny prezentują w serii 6 znaczków krajoznawczy tego kraju.

W ramach obchodów 40. rocznicy zwycięstwa nad faszyzmem wiele ogniw PZF zorganizowało okolicznościowe pokazy i wystawy filatelistyczne, a kilka urzędów pocztowych stosowało specjalne datowniki pocztowe. Reprodukujemy datownik stosowany w Warszawie.

T. Gr.



MODA



Wielcy kreatorzy mody stylizowali kobietę w ostatnich latach na wiele różnych sposobów. Jest to zresztą tendencja ciągle aktualna. Nie ma jednolitego stylu, dominującej wyraźnej koncepcji. Modny jest indywidualizm, pomysłowość. Zupełnie inaczej niż w latach minionych, kiedy to lansowano określony typ kobiety, życie najczęściej dyktowało jaki. Kobieta „uproszczona” walczyła o prymat z kobietą „z marzeń”, skomplikowaną, pełną tajemnic. Konfrontacja trwa do dziś z tą jednak różnicą że jedna nie usiłuje już wyprzedzić drugiej. Wszystko jest alternatywne. Alternatywność jest normą. Tracimy orientację wobec mnogości propozycji, kto wie czy w tym przypadku nie lubilibyśmy lekkiego terroru. Wracając do wątku „prawdziwej kobiety” jest moda na pastelową kobiecość. Sukienki o szerokiech marszczonych spodnicach, często rozpinane z przodu lub z boku, talia mocno ściągnięta szerokim paskiem, proste ramiona, długość niestety zakrywająca nogi. Bardzo malownicze, w tej wersji dawno nieobecne. Ściągamy więc talię paskiem (jeśli nie będzie miała obwodu męskiego kombinezonu, to trudno) i chodzimy w sukience jak wspaniała, stylowa Jacqueline Bisset z filmu „Pod wulkanem”. Ze zdziwieniem odkrywam patrząc na nią, że sukienkę po prostu trzeba umieć nosić. Nie takie znów odkrycie, ale w spodniach naprawdę chodzi się trochę inaczej.

Rysunki i tekst:
BOŻENA
SIWECKA

BOJE I ĆMOJE

Wabi, nęci, zatrudnia

W mrocznych czasach sanacji reklama dźwigała handel. Teraz nie musi, gdyż robią to zastrzeżone instytucje badawcze, hufce ofiarne prezesów, oddziały ekspedientek. Po tej stronie lady wszystko gra, oprócz orkiestry. Po drugiej brzdądzi trochę rozszalały popyt, ale poradziły sobie.

Tradycyjna reklama popadła w bezrobocie, a z nieśmiały prób jej ponownego zatrudnienia śmieją się nawet telewizyjne spikerki. Nie całkiem słusznie. Dwie najożreście ukazujące się na ekranie migawki znakomicie ilustrują obecną sytuację kraju i ludności. Chwała mianowicie japońskie samochody „daihatsu charade” oraz polonijny środek przeciwko robactwu. Prusakolep. Wabi, nęci, niszczy. Ostatnio kreskówkę o martyrologii owadów zastąpiło żywe słowo. O prusakach opowiada uposobiona na insekta pewna młoda blondynka. Też dobrze.

Podczas meczu piłkarskiego w Zabrzu z dołka wyszło górnictwo. Stadion okalały tablice z nazwami kilkunastu kopalni okolicznych gwarectw. Klientom spędzającym upojne noce przed składami opatowymi wszystko jedno, czy kupią węgiel z kopalni „Makoszowy” czy od „Wujka”. Zabrzańską reklamę wydaje się zatem pozabawiona sensu. Tylko pozornie. Górniczy, wystawiając na widok publiczny listę swoich przedsiębiorstw, myślą wszak nie o złości czarnym lecz białozłotoborowym, dwunożnym i dwuręcznym.

Zgodnie z pryncypiami ustroju reklama odwróciła się od towaru ku człowiekowi. Głównym jej zadaniem stało się wabienie ludzi do roboty. Zwabić, znęcić, zatrudnić. Skutki bywają różne. Huta im. Lenina na przykład, zabrała się do rzeczy sprytnie. Wabi widoczkami ośrodków wypoczynkowych z ponętną obsługą recepcji, nęci służbą zdrowia, która w razie czego przyszyje urwaną nogę. Zanim gość zorientuje się, że po to, by zarobić na wczasy i dziewczyny (noga ubezpieczonym przysługuje bezpłatnie) trzeba się zdrowo nahakować — jest już zatrudniony.

Inne firmy zachwalają swe wdzięki zupełnie bez głowy i odrobiny znajomości psychologii: „Przedsiębiorstwo nasze oferuje zarobki według obowiązujących stawek, zapewnią dowóz o świcie zakładowymi środkami transportu masowego, obiecuje zregenerowaną żupę i kąpiel w hotelu robotniczym”. Niektórzy szaleńcy straszą dodatkowo możliwościami podnoszenia kwalifikacji zawodowych. Kto pójdzie na tak marne posmarowany lep?

Szczególną odmianą reklamy w celu przyciągnięcia ludzi są anonisy matrymonialne. Wabi, nęci, poślubia. Tutaj również należy wykazać się sprytem. „Domator tęskni do gospodarnej”. Czytaj: cwańka szuka naiwnej do garów. „Przystojny Skorpion pragnie spróbować z Rybą”. O, to już brzmie bardziej interesująco.

Reklama nie jest sztuką łatwą ani małą.

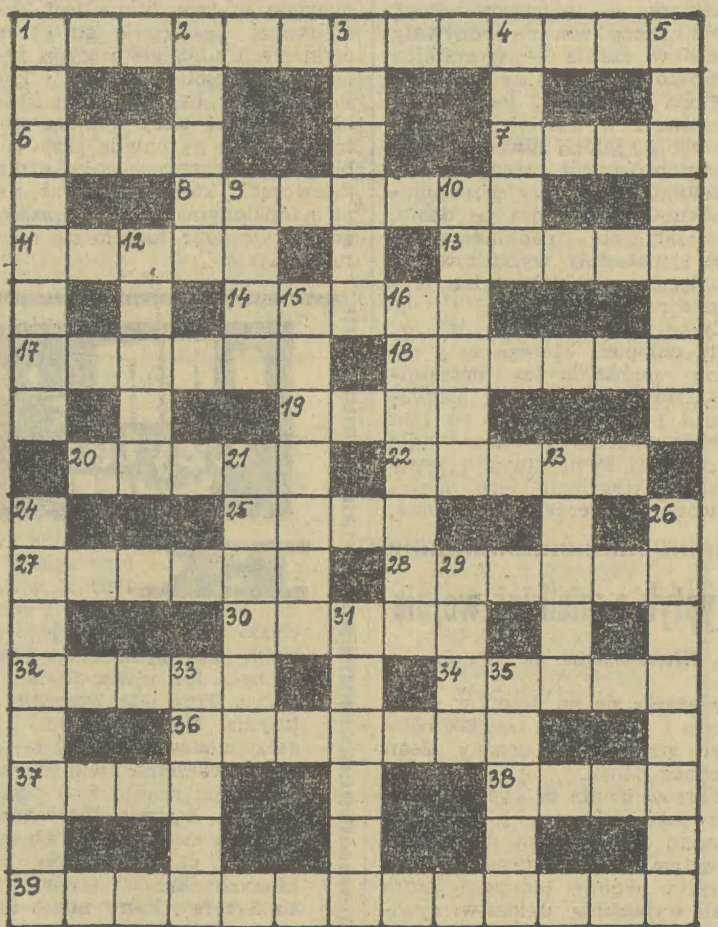
ADAM RYMONT



KRZYŻÓWKI 44

POZIOMO: 1. blamaż; 6. znany piłkarz brazylijski; 7. na żupę; 8. zastępuje order; 11. ptasi zw. świńska trawa; 13. w tytule nowelki St. Żeromskiego; 14. dygresja; 17. powieść Dostojewskiego lub pot. głupiec; 18. rewolucjonista włoski (1819—58), współpracował z Mazzinim; 19. bieg rzeki; 20. zimowy pojazd dzieci; 22. ośr. sportów zimowych w pd. Finlandii; 25. głony; 27. sucha kiełbasa lub ser żółty; 28. autor powieści „Ostatni Mohikanin”; 30. czaple piro przy kapeluszu; 32. przestarzały; 34. ptak, ortograficzny wyjątek; 36. materiał azbestowo-cementowy do krycia dachów; 37. rzesza; 38. składnik gazu ziemnego; 39. rekompensata.

PIONOWO: 1. wielki polski astronom, studiował m. in. w Krakowie; 2. najniższa warstwa społ. miast średn.; 3. tytułowy bohater powieści J. Słowackiego; 4. podręcznik gramatyki łacińskiej; 5. ozdobna roślina cebulkowa o dużych dzwonekowatych kwiatach (Afryka Pd.); 9. atu; 10. interwał (np. c-f); 12. uprzywilejowana grupa ludzi; 15. owoc w kształcie łaseczki; używany do ciast, likierów itp.; 16. m. nad Ropą z dzielnicą Glinik Mariampolski; 21. dawny towarzysz broni; 23. minerał, fluorokrzemian glinu, bezbarwny lub żółtawy; 24. szachrajstwo; 26. głos wron; 29. miecznik; 31. ze Psycho-wa; 33. ptak budujący wiszące gniazda; 35. płyta nagrobkowa.



Rozwiązanie krzyżówki nr 43 wyjątkowo podamy za dwa tygodnie.

TEATRY

Piątek
Słowackiego 19.15 Trans-Atlantyk (przedst. doz. od lat 16). Miniatura 19.30 Św. Duch 20.17 Cłowni. Stary Teatr im. H. Modrzejewskiej. Scena przy ul. Sławkowskiej 14 19.30 Pamiętnik wariata. Kameralny 19.15 Urodziny Stanleya. Ope- retka (ul. Lubicz 48) 19.15 Błękitny zamek. Scena Satyry „Maszkaron” (Wieża Ratuszowa) 21 Arlekinada. Jama Michalika 22.15 Kabaret pt. A to ci wesele '85. PWST (ul. Sra- szewskiego 22) 19.15 Siedem snów w państwie snu. Filharmonia 19.30 Koncert muzyki hiszp.

Sobota
Słowackiego 19.15 Mały bies (przedst. doz. od lat 16). Miniatura 19.30 Zanim się przerwie srebrny sznur (przedst. doz. od lat 16). Stary Teatr im. H. Modrzejewskiej. Scena przy ul. Sławkowskiej 14 19.30 Pamiętnik wariata. Kameralny 19.15 Urodziny Stanleya. Baga- tela 19.15 Damski i huzary. Ludowy 11 Przygody Koziołka Matołka. O- peretka 19.15 Błękitny zamek. Gro- teska 10 Pucheroki, 19.15 Wygnań- cy Ewy — Salome — Judyta i Ho- lofernes. Scena Satyry „Maszka- ron” 21 Arlekinada. Jama Michali- ka 22.15 Kabaret pt. A to ci we- sele '85. Teatr „Strefa” (Piwnica hotelu „Pod Różą”) 18.30 Jest tam kto? PWST 17 Szalona noc czyli Transmografikacja, 19.15 Siedem snów w państwie snu. Filharmonia 18.30 Koncert muz. hiszp.

Niedziela
Opera (Teatr im. Słowackiego) 12 Anna Karenina. Słowackiego 19.15 Mały bies. Miniatura 19.30 Zanim się przerwie srebrny sznur. Stary Teatr im. H. Modrzejewskiej 19.15 (Wzorem dowodów metafizycznych (przed. pras. abonamenty nieważne). Scena przy ul. Sławkowskiej 14 19.30 Pamiętnik wariata. Kameral- ny 19.15 Urodziny Stanleya. Baga- tela 19.15 Damski i huzary. Ludowy 11 Przygody Koziołka Matołka. Scena NURT 19.15 Parady (przedst. od lat 16). Groteska Teatr Fami- liny: 17 Księżniczka Głogów, 17 Wy- gnańcy Ewy — Salome — Judyta i Ho- lofernes. Scena Satyry „Maszka- ron” 21 Arlekinada. Teatr „Strefa” 18.30 Jest tam kto?

KINA

Piątek
Kijów — niecz. Uciecha 15.30, 17.45, 20 Star-80 (USA 1. 18). War- szawa 15.30, 17.45, 20 Alabama (pol. 1. 18). Wolność 15.30 Powrót Jedi (USA 1. 12). 18. Koncert (pol. 1. 12). 20 Rok spokojnego słońca (pol. 1. 15). Wanda 15 Spokojnie to tylko awaria (USA 1. 15). 17, 19 W starym dworcu czyli niepodległość trójkątów (pol. 1. 18). 21 Gry wojenne. Mi. Gwardia 15.30, 17.45, 20 Film prod. USA z cyklu: Gwiazda miesiąca — P. Newman, 18 Film prod. jap. z cyklu: Mistrzo- wie kina — H. Teshigahara, Wrzós (ul. Zamojskiego) 15.15, 20.15 Błę- kitny Grom (USA 1. 15). 17.30 Me- fisto (weg. 1. 15). Świt (os. Teatr- ne) 15.30, 17.45, 20 Tajemniczy Buda- da (chiń. 1. 15). Mała sala 15 Przy- gody Calineczki (jap. b.o.). 17, 19 Amok (tnarok-gwin.-senegal. 1. 15). Światowid (os. Na Skarpie) 15.45 Czy leci z nami pilot (USA 1. 12). 17.45, 20 Christine (USA 1. 18). Mikro (ul. Dzierżyńskiego) 16, 18.30, 20 Głowy pełne gwiazd z cyklu: Godziny nadziei (pol. 1. 15). Ugo- rek (os. Ugorek) 15 Jak rozpadł się II wojnę światową, cz. II i III (pol. b.o.). 17.45 Szkoda dwóch lez (pol. 1. 15). 20 Wielki Szu (pol. 1. 18). Sfinks (ul. Majakowskiego) 15. Akade- mia Pana Kleksa cz. I (pol. b.o.). 16.30, 20.30 DFK: Tuzy X Muzy. Kultura (Rynek Główny 27) 14, 18 Kung-fu i rewolucja kult. (film chiński), 16 Psy wojny (USA 1. 18). Tezza (ul. Praska) 17 Nie braliśmy ślubu w cerkwi (radz. 1. 12). 18.30 Wejście Smoka (Hongkong-USA 1. 18). Związkowiec (ul. Grzegorzeczka) DFK Ogólnopols. seminarium: Fil- mowe polonica. Pasaż (Pasaż Bie- laka) 15, 17, 19 Poszukiwacze zagi- nionej arki (USA 1. 12). Wista (ul. Gazowa) 15 Matka Maria (radz. 1. 12), 17, 19 Duch (USA 1. 18).

Sobota
Kijów — niecz. Uciecha 11, 13.15 Vabank — 2 czyli riposta (pol. 1. 15), 15.30, 17.45, 20 Star-80. War- szawa 15.30, 17.45, 20 Alabama. Wol- ność 10, 15.30 Powrót Jedi, 12.30, 18. Koncert, 20 Rok spokojnego słońca. Wanda 10, 12, 15 Spokojnie to ty- lko awaria (USA 1. 15), 17, 19 W starym dworcu czyli niepodległość trójkątów, 21 Gry wojenne. Mi. Gwardia 15.45, 17.45, 20 Film prod. w. z cyklu: Aktorskie portrety — C. Cardinale. Wrzós 15.15, 19.45 Błękitny Grom, 17.30 Okupacja w 26 obrazach (jug. 1. 18). Świt 15.30, 17.45, 20 Tajemniczy Buda. Mała sala 15 Przygody Calineczki, 17, 19 Amok. Światowid 15.45 Czy leci z

nami pilot, 17.45, 20 Christine. Mi- kro 15.30, 17.45, 20 Rok niebezpiecz- nego życia (austral. 1. 15). Ugorek 15 Jak rozpadł się II wojnę swia- tową, cz. II i III, 17.45, 20 Komand- osi z Nawarony (ang. 1. 15). Sfinks 16 Akademia Pana Kleksa, cz. II, 17.45, 20.15 Parszywa dwunastka (USA 1. 18). Kultura 13.30, 18 Kung- fu i rewolucja kult. (film chiński), 16 Psy wojny. Podwawelskie 14 Goście z galaktyki Arkana (jug. 1. 12). Tezza 15.30 Klucznik (pol. 1. 15), 17, 19 Wejście Smoka. Zwią- zkowiec DFK Ogólnopols. semi- narium: Filmowe polonica. Pasaż 12 Bajki, 13 Sep (weg. 1. 15), 10, 15, 17, 19 Poszukiwacze zaginionej arki. Wista 15 Matka Maria, 17, 19 Duch.

Niedziela
Kijów — niecz. Uciecha 15.30, 17.45, 20 Star-80. Warszawa 15.30, 17.45, 20 Alabama. Wolność 10, 15.30 Powrót Jedi, 12.30, 18 Koncert, 20 Rok spokojnego słońca. Wanda 10, 12 Mały Iluzjon, 15 Spokojnie, to tylko awaria, 17, 19 W starym dworcu, czyli niepodległość trójkątów, 21 Gry wojenne. Mi. Gwardia 12.30 Komandosi z Nawarony (ang. 1. 15), 15, 17.30, 20 Wieźień Brubaker (USA 1. 18). Wrzós 12 Bajki, 13 Pi- raci na Pacyfiku (rum. b.o.), 15.15 Blues Brothers (USA 1. 15), 17.45, 20 Błękitny Grom. Świt 13.30 Tropi- ciel (NRD 1. 12), 15.30, 17.45, 20 Tajemniczy Budda. Mała sala 15 Przygody Calineczki, 17, 19 Amok. Światowid 13.30 Wodne dzieci (ang. b.o.), 15.45 Czy leci z nami pilot, 17.45, 20 Christine. Mikro 15.30, 17.45, 20 Rok niebezpiecznego życia. Ugo- rek 14 Bajki, 15 Jak rozpadł się II wojnę światową, cz. II i III, 17.45, 20 Komandosi z Nawarony. Sfinks 11, 12, 13 Poranki, 16 Akademia Pa- na Kleksa cz. I, 17.45, 20.15 Parszy- wa dwunastka. Kultura 13.30, 18 Kung-fu i rewolucja kult. (film chiński), 16 Psy wojny. Podwawel- skie (ul. Komandosów) 12 Bajki — Chłopy z ul. Brzozowej, cz. I (pol. b.o.), 13 Chłopy z ul. Brzozowej, cz. II, 14, 16 Gangsterzy szos (kanad. 1. 15), 18 Zgodnie z prawem wojennym (radz. 1. 12). Tezza 15.30 Klucznik, 17, 19 Wejście Smoka. Związkowiec DFK Ogólnopols. se- minarium: Filmowe polonica. Pa- saż 12, 13, 14 Bajki, 10, 15, 17, 19 Poszukiwacze zaginionej arki. Wi- sta 11, 12 Bajki, 15, 17, 19, Duch.

WYSTAWY MUZEA

Piątek — Sobota — Niedziela
Wawel — komnaty (piąt. 12—17, sob. niedz. 10—15). Wawel zaginio- ny (piąt. sob. niedz. 10—15). Skar- biec i Zbrojownia (piąt. sob. niedz. 10—15). Muzeum Katedrales (piąt. sob. niedz. 10—15). Zamek i Mu- zeum w Piskowej Skale (piąt. sob. niedz. 10—15.30). Muzeum Lenina, Topolowa 5: Lenin w Polsce (piąt. 9—18, sob. 10—17, niedz. 10—15 wst. wol.). ul. Królowej Jadwigi 41: Mieszkanie Lenina, Miejsca zesa- ni i emigracji pol. Lenina (piąt. sob. niedz. 9—15). w Poroninie (piąt. sob. niedz. 8—16 wst. wol.). w Białym Dunaju (piąt. sob. niedz. 9—16 wst. wol.). Muzeum Historyczne — Oddziały: św. Jana 12 (piąt. sob. niedz. 9—15). ul. Franciszkańska 4: Zoinierz polski na frontach II woj- ny światowej (piąt. sob. niedz. 9— 5). Muzeum Judaistyczne, Szeroka 34 (piąt. 11—18, sob. niedz. 9—15). Muzeum Narodowe — Oddziały, Su- kiennice: Galeria pols. malarstwa i rzeźby 1764—1900 (piąt. sob. niedz. 10—16). Czartoryskich, św. Jana 19: Zbiory Czartoryskich (piąt. 12— 17.30 wst. wol., sob. niedz. 10— 15.30). Nowy Gmach, al. 3 Maja 1: Galeria mal. i rzeźby (piąt. sob. niedz. 10—15.30). Muzeum Stanisła- wa Wyspiańskiego, ul. Kanonicza 9 (piąt. sob. niedz. 10—16). Archeolo- giczne, Poselska 3: Starożytność i średn. Małopolski, Pradzieje N. Hu- ty, Mumie egip. w świetle promie- ni X, Gabriel Leńczyk: pedagog — archeolog — człowiek (w 100-lecie urodzin) (piąt. 10—14, sob. 14—18, niedz. 11—14). Przyrodnicze, Sław- kowska 17 (piąt. sob. niedz. 10—13). Etnograficzne, pl. Wolnica 1: Pol- ska kultura lud., Dzieła i twórcy lud. w 40-leciu PRL (piąt. sob. niedz. 10—15). Pawilon Wystawowy, pl. Szczepański 3a: Radz. malar- stwo rodzajowe (piąt. sob. niedz. 10—13). Pałac Sztuki, pl. Szczepań- ski 4: Mal. Zb. Kowalewskiego (piąt. sob. niedz. 10—17). Dworek J. Matejki w Krzeszawicach, ul. Kruczkowskiego 15 (piąt. sob. niedz. 10—17). Muzeum Lotnictwa i A- stronautyki, Czyżyny (piąt. sob. niedz. 10—14). Rydlówka, Tetmajera 28 (piąt. sob. 11—15, niedz. niecz.). Międzynarod. Salon Fotografii, ul. Boh. Stalingradu 13: Szlak bojowy i Wywizji Pancernej gen. St. Mac- zka (piąt. sob. niedz. 9—19). ZPAF ul. św. Anny 3: Wyst. fot. Ork. Krak. ZPAF (piąt. sob. 10—18, niedz. 10—14). Ośrodek Teatru Cri- cot 2, Kanonica 5: Witkacy i Teatr

czyli wiede

PIĄTEK	SOBOTA	NIEDZIELA
10	11	12
MAJA	MAJA	MAJA
Izydora Antoniny	Ingi Franciszka	Domiceli Pankracego

Cricot 2 (piąt. sob. 11—15, niedz. niecz.). Salon Wystawowy, al. Róż 3: Wyst. poplenerowa mal. Konia- ki '84 i Bartkowa '84 (piąt. sob. niedz. 10—17). KDK, Galeria 2, Ry- nek Gł. 27: Wyst. plakatów pt. 1 Ma- ja i Dzień Zwycięstwa w pols. pla- kacie (piąt. sob. niedz. 14—18). Gale- ria „Przymat”, Łobzowska 3: Mal. i rzeźba J. Bajgrowicza, M. Bielenia i W. Hermana (piąt. 11.30—15.30, sob. niedz. niecz.). Galeria Krzys- tofory, ul. Szczepańska 2: Obrazy J. Tarabudy (piąt. sob. niedz. 11— 17). Galeria, Floriańska 34: Wyst. ze zb. własnych (piąt. 10—18, sob. niedz. niecz.). Galeria Desy, św. Jana 3: Wyst. ze zb. własnych (piąt. 11—18, sob. niedz. niecz.). Ga- leria Fotografia-Video, Solskiego 24: Ch. Cook — Akt (piąt. 11—18, sob. niedz. niecz.). Galeria „Propozycje” ul. Garbarska 9: Współcz. medal religijny 1944—84 (piąt. 11—18, sob. niedz. niecz.). Galeria „Inny Świat”, Floriańska 37: Wyst. ze zb. wia- snych (piąt. 12—18, sob. niedz. niecz.). Galeria „Plastyka”, pl. Szczepański 5: Malarstwo, rzeźba, tkanina (piąt. 10—18, sob. niedz. niecz.). Kopalnia Soli (piąt. sob. niedz. 8—17). Muzeum Zup Kra- kowskich, Wieliczka (piąt. sob. niedz. 8—17). Galeria Desy „Pawil- lon 2”, ul. Stolarska 17: Wyst. J. Nowosielskiego (piąt. 11—18, sob. niedz. niecz.).

DYŻURY

Pogot. MO, tel. 997. Straż Poż. 998. Tel. Ochrony Środowiska 21-33-64. Pogot. Ratunk. (tylko wy- padki i nagłe zachorowania) Łaza- rza 14: wypadki tel. 999, zachoro- wania i przewozy 22-29-99. Rynek Podgórski 2: 66-69-99, ul. Teligi 6: 55-59-99, Krowodrza, ul. Piastowska 32, 33-39-99, N. Huta 44-49-99, Lot- nisko Balice 11-19-99, dla m. Nie- polomic 198, Iwanowice 99, Skawi- na 76-14-44, Niepolomice: 21-02-09, dla m. Skawiny 999, Wieliczka 78-38-66; 22-23-54, alarmowy 999.

DYŻURY SZPITALI:
Piątek
Chir. Trynitarska 11, Urolog. Prądnicka 35. Laryng. Kopernika. Okulist. Witkowskie. Chir. dziec. Prokocim. Neurologia oraz inne od- działy szpitali w rejonizacji.
Sobota
Chir. Kopernika 40, przypadki u- razowe: Kopernika 19a. Urolog. Grzegorzeczka 18. Laryng., Chir. dziec. Prądnicka 35. Okulist. Wit- kowskie. Neurologia oraz inne od- działy szpitali w rejonizacji.
Niedziela
Chir. Kopernika 21. Urolog., La- ryng., Prądnicka 35. Chir. dziec. Prokocim. Neurologia oraz inne od- działy szpitali w rejonizacji.

Dyżurne przychodnie i ośrodki zdrowia czynne tylko w soboty wolne od pracy.
Srodmieście — ul. Skawińska 8 (8—14), tel. 66-34-52, ul. Długa 38 (8—14), tel. 22-86-77, al. Pokoju 4 (8—14) + stomatolog., tel. 11-83-96, ul. Ulanów 29a (8—14), tel. 11-53-33, ul. Radomska 31 (8—14), tel. 11-26-44.
Nowa Huta — os. Na Skarpie 6 (8—14), tel. 44-19-30, os. Wzgórza Krzesi (8—14), os. Jagiellońskie 1 (8—19) + stomatolog., tel. 48-56-26, os. Złoty Wiek 23 (8—14), tel. 48-20-70.
Krowodrza — al. Krasńskiego 28 (8—14), tel. 22-52-66, ul. Wójtowska 3 (8—19) + stomatolog., tel. 33-21-97, ul. Rusznikarska 17 (8—14), tel. 33-45-33, ul. Na Błonie 1 (8—14).
Podgórze — ul. Szwedzka 27 (8—14), tel. 66-12-08, ul. Gen. Ku- trzeby 4 (8—19) + stomatolog., tel. 66-55-11, ul. Niemcewicza 7 (8—14), Na Kozłowie 19 (8—14), tel. 55-16-11, ul. Teligi 8 (8—14), tel. 55-40-55.
Gabinety zabiegowe (iniekcje le- ków w wymienionych przycho- dniach czynne są w godz. 8—11).
Inf. Służby Zdrowia: tel. 22-05-11 tel. 11-07-65 (8—15), sob. niedz. niecz.). Inf. w aptekach, Waryń- skiego 24, Pstrowskiego 94, Wro- cławska 48/52, N. Huta — Cen- trum A, bl. 4, Myślenice, Rynek 10, Proszowice, ul. 1 Maja 51 (8—20). (całą dobę). Punkt Inf. Aptecznej, Inf. Toksyk. Kopernika 26, tel. 11-99-99. Spółdzielcy Punkt Pe-

Piątek
Chir. Trynitarska 11, Urolog. Prądnicka 35. Laryng. Kopernika. Okulist. Witkowskie. Chir. dziec. Prokocim. Neurologia oraz inne od- działy szpitali w rejonizacji.
Sobota
Chir. Kopernika 40, przypadki u- razowe: Kopernika 19a. Urolog. Grzegorzeczka 18. Laryng., Chir. dziec. Prądnicka 35. Okulist. Wit- kowskie. Neurologia oraz inne od- działy szpitali w rejonizacji.
Niedziela
Chir. Kopernika 21. Urolog., La- ryng., Prądnicka 35. Chir. dziec. Prokocim. Neurologia oraz inne od- działy szpitali w rejonizacji.

Dyżurne przychodnie i ośrodki zdrowia czynne tylko w soboty wolne od pracy.
Srodmieście — ul. Skawińska 8 (8—14), tel. 66-34-52, ul. Długa 38 (8—14), tel. 22-86-77, al. Pokoju 4 (8—14) + stomatolog., tel. 11-83-96, ul. Ulanów 29a (8—14), tel. 11-53-33, ul. Radomska 31 (8—14), tel. 11-26-44.
Nowa Huta — os. Na Skarpie 6 (8—14), tel. 44-19-30, os. Wzgórza Krzesi (8—14), os. Jagiellońskie 1 (8—19) + stomatolog., tel. 48-56-26, os. Złoty Wiek 23 (8—14), tel. 48-20-70.
Krowodrza — al. Krasńskiego 28 (8—14), tel. 22-52-66, ul. Wójtowska 3 (8—19) + stomatolog., tel. 33-21-97, ul. Rusznikarska 17 (8—14), tel. 33-45-33, ul. Na Błonie 1 (8—14).
Podgórze — ul. Szwedzka 27 (8—14), tel. 66-12-08, ul. Gen. Ku- trzeby 4 (8—19) + stomatolog., tel. 66-55-11, ul. Niemcewicza 7 (8—14), Na Kozłowie 19 (8—14), tel. 55-16-11, ul. Teligi 8 (8—14), tel. 55-40-55.
Gabinety zabiegowe (iniekcje le- ków w wymienionych przycho- dniach czynne są w godz. 8—11).
Inf. Służby Zdrowia: tel. 22-05-11 tel. 11-07-65 (8—15), sob. niedz. niecz.). Inf. w aptekach, Waryń- skiego 24, Pstrowskiego 94, Wro- cławska 48/52, N. Huta — Cen- trum A, bl. 4, Myślenice, Rynek 10, Proszowice, ul. 1 Maja 51 (8—20). (całą dobę). Punkt Inf. Aptecznej, Inf. Toksyk. Kopernika 26, tel. 11-99-99. Spółdzielcy Punkt Pe-

muzy. oratoryjnej. 18.00 Magazyn: Moje hobby — turystyka. 18.20 Ma- gazyn: Moje hobby — musical. 18.40 Studio ekspertów. 19.40 Język ang. 19.55 Spotkanie z najmłodszymi. 20.20 Wieczór muzyki i myśli! Technika polska — technika swia- towa. 22.00 Wirtuoz i ich nagr. 23.00 Muzykoterapia. 23.30 Człowiek i nauka. 23.55 Kalendarz rad.

Sobota I
Wiadomości: 5, 5.30, 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 14, 16, 19, 20, 22, 23, 0.01.

4.00 Poranne Sygnały. 8.05 Mel- dunek z trasy III etapu WP (Mo- skwa). 8.10 Obserwacje K. Zieliń- skiej. 8.35 Meldunek z trasy III e- tapu WP (Moskwa). 8.45 Zolnierski zwiad. 9.00 Cztery pory roku. 9.15 Meldunek z trasy oraz zakończ. III etapu WP (Moskwa). 11.00 Radio Kierowców. 11.05 Koncert przed hejnałem. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.10 Radio Kierowców. 13.30 Kon- cert reklamowy. 14.05 Magazyn muz. „Rytm”. 15.55 Radio Kierow- ców. 16.05 Muz. i aktualności. 17.30 Koncert życzeń. 17.55 Przerzany zawsze ubezpieczony. 18.00 Maty- siakowie. 18.30 Koncert dnia. 19.30 Radio dzieciom: „Superek”. 20.15 Przy muz. o sporcie. 20.55 Komun- ikaty Tot. Sport. 21.05 Rad. tygod- nika kult. 21.25 Polonezy z 5-ciu kontynentów. 22.05 Na różnych in- strumentach. 22.20 Na rockową nu- tę. 23.25 Zaproszenie do tańca.

Sobota II
Wiadomości: 6, 8, 13, 17, 20.55, 0.50.

6.05—8.00 Kraków na antenie: Co niesie dzień w tym o 7.45 G. G. Marques — „Kronika zapowiedzia- nej śmierci” odc. pow. 8.05 Naszym zdaniem. 8.10 Stereof. archiwum pols. pios. 8.30 Poranna serenada. 9.00 R. Pogodin — „Ból” — fragm. pow. 9.20 Muzyka, którą lubi M. Rodowicz. 9.50 M. Fagyas — „Poru- cznik diabła” — fragm. 3. 10.00 Godzina melomana. 11.00 Zawsze po jedenastej. 11.10 Kabaret Dwojki. 11.30 Tydzień w stereo. 12.00 Szatafeta ork. rad. 12.25 Zespo- ly J. Płaszynia Wróblewskiego. 13.05 —13.20 Kraków na antenie: 13.05 Muzeum na Pomorskiej. 13.30 Al- bum operowy. 14.00 Co jest grane? pytania, odpowiedzi, nagrody. 16.00 Wielkie dzieła, wielcy wykonawcy. 16.50 M. Fagyas — „Porucznik dia- bła”. 17.05—18.30 Kraków na ante- nie: 17.05 Młodzi poeci. 17.30 Repry- za. 18.00 Co niesie dzień — wyd. popołudniowe. 18.30 Muz. galeria „Dwojki”. 19.30 Wieczór w Filhar- monii. 21.00 Wieczorne refleksje. 21.05 Nowości wtyw. „Opus”. 21.30—1.00 Wieczór literacko-muzyczny: 21.30 Nagranie wiec. 21.35 K. Fiał- kowski — Włókn Claperiusa. 22.10 Studio stereo. 23.00 R. Pogodin „Ból”. 23.20 Studio stereo zaprasza.

Sobota III
Wiadomości: 7, 8, 9, 12, 15, 16, 17, 18, 22.05

6 Zapraszamy do Trójki. 7.30 Polit. dla wszystkich. 8.30 J. Denis i A. MacLean — „Wieża zakładni- ków”. 9.05 Wizyty i podróże. 9.20 Mała poranna muzyka. 10. Codz. pow. w wyd. dźwięk.: H. Auderska — „Płasi gościnnie”. 10.30 Złote la- ta swinga. 11 Nie czytaliście — to postuchajcie. 11.15 Wokół muz. la- tyńskojęz. 11.50 J. Wassermann — „Kasper Hauser”. 12.05 W tonacji Trójki. 13 Powtórka z rozrywki. 14 Antologia polskiego koncertu. 15.05 Nasytliche drogi prowadzą do Nashville. 15.50 J. Denis i A. Mac- Lean — „Wieża zakładników”. 16 Zapraszamy do Trójki. 18.05 Inf. sport. 19 Miasta Festiwalu Między- zwojowy — Moskwa. 19.30 Trochę swinga... 19.50 J. Wassermann — „Kasper Hauser”. 20 Lista Przebo- jów Progr. III. 22.15 Teatrzyk „Zie- lone Oko”. „I co dalej kotku” — słuch. wg opow. M. Calonne’a. 22.42 Muzyka. 23 Zapraszamy do Trójki.

Sobota IV
Wiadomości: 7, 12.05, 17, 19.30, 23.50

7.06 Kalendarz radiowy. 7.15 Do- okoła świata. 7.30 Słuchamy zesp. „Sami Swoi”. 7.40 Jez. ang. 8.10 Człowiek w swoim „M” — maga- zyn dla... wszystkich. 8.30 Poranna pozytywa. 8.50 Aktualności. 9.00 Z katalogu niezapomnianych przebo- jów. 9.30 Zgadnij, sprawdź, odpo- wiedź. 10.00 Alfabet pios. aktor- skiej. 10.30 Vademedum słów i zna- czeń: Orientalizm. 11.00 Magazyn Rozgł. Harcerskiej. 12.10 Polskie zesp. instrumentalne. 12.20 Biuro Listów. 12.30 Między fantazją a nauką: „Keituk” — słuch. J. Szy- pułskiego. 13.00 Złota seria C. Ara- rau. 14.00 O kulturę słowa. 14.20 Śpiewa E. Geppert. 14.30—16.00 Po- poludnie Młodych Słuchaczy w tym: 14.30 Powiedzieć wiersz. 14.45 Piano forte. 15.00 Rad. Teatr dla Młodzi: „Książę i żebrak” — cz. 2 słuch. wg M. Twaina. 15.45 Muz. nastolatków. 16.00 Redakcja Repor- taży proponuje. 16.05 Z mikrofonem po kraju. 17.05 Pejzaż polski. 17.20 Zapomniane kultury. 18.00 Warsz. tydzień muz. i serwis prasowy. 19.00 Na hist. wokandzie: J. Pił- sudecki. 19.40 Jez. franc. 19.55 Swin-

Sobota V
Wiadomości: 7, 12, 17, 19.30, 23.50

7.06 Kalendarz radiowy. 7.15 Do- okoła świata. 7.30 Słuchamy zesp. „Sami Swoi”. 7.40 Jez. ang. 8.10 Człowiek w swoim „M” — maga- zyn dla... wszystkich. 8.30 Poranna pozytywa. 8.50 Aktualności. 9.00 Z katalogu niezapomnianych przebo- jów. 9.30 Zgadnij, sprawdź, odpo- wiedź. 10.00 Alfabet pios. aktor- skiej. 10.30 Vademedum słów i zna- czeń: Orientalizm. 11.00 Magazyn Rozgł. Harcerskiej. 12.10 Polskie zesp. instrumentalne. 12.20 Biuro Listów. 12.30 Między fantazją a nauką: „Keituk” — słuch. J. Szy- pułskiego. 13.00 Złota seria C. Ara- rau. 14.00 O kulturę słowa. 14.20 Śpiewa E. Geppert. 14.30—16.00 Po- poludnie Młodych Słuchaczy w tym: 14.30 Powiedzieć wiersz. 14.45 Piano forte. 15.00 Rad. Teatr dla Młodzi: „Książę i żebrak” — cz. 2 słuch. wg M. Twaina. 15.45 Muz. nastolatków. 16.00 Redakcja Repor- taży proponuje. 16.05 Z mikrofonem po kraju. 17.05 Pejzaż polski. 17.20 Zapomniane kultury. 18.00 Warsz. tydzień muz. i serwis prasowy. 19.00 Na hist. wokandzie: J. Pił- sudecki. 19.40 Jez. franc. 19.55 Swin-

gowe granie. 20.20 Wieczór ze słuchowiskiem: E. Zola — „Małżeń- stwo z miłością” — słuch. 21.19 Pio- senki — przeboje. 22.00 Spotkanie z reportażem. 22.25 Historia bluesa. 23.00 Kulisy scen i scenek. 23.30 Rozmowy intymne. 23.55 Kalendarz radiowy.

Niedziela I
Wiadomości: 7, 8, 12.05, 19, 20, 23, 0.01.

7.15 Muz. w rannych pantoflach. 7.30 Czas i ludzie. 7.50 Echa sport. soboty. 8.30 Moskwa z melodią i piosenką. 9.00 Rad. Magazyn Woj- skowy. 10.00 Gra Ork. PR i TV w Warszawie. 10.30 Rad. Teatr dla Dzieci: „Świeżo malowane” — słuch. 11.00 Koncert w niedz. przed- południe. 12.45 Muz. nowości ty- godnia. 13.00 Przegląd tygodników. 13.15 Klasykę operetki. 13.55 Melu- nek z trasy IV etapu WP. 14.05 Magazyn międzynarodowy — Wek- tory. 14.30 Meldunek z trasy IV etapu WP. 14.35 W Jezioranach. 15.00 Meldunek z trasy IV etapu WP. 15.05 Koncert życzeń. 16.05 Re- lacja non-stop oraz zakończ. IV etapu WP w Iłławie. 16.50 Muzyka. 17.00 Niedz. wyd. mag. muzyczne- go „Rytm”. 18.00 Dialogi hist. 18.15 Świat muzyki. 19.10 Koncert na je- den głos: B. Dylan. 19.30 Radio dzieciom: „Nocka spać się kładzie”. 19.50 Śladem naszych interwencji. 20.05 Komunikaty Tot. Sport. 20.10 Przy muzyce o sporcie. 21.05 Pol- skie rodowody. 21.30 Słynni wir- tuoz. 22.00 Teatr PR: „Ostatnie strzały” — słuch. dok. A. W. Pio- łowskiego. 23.15 Świat w tygodniu. 23.25 Jazz dla wszystkich.

Niedziela II
Wiadomości: 7, 13, 17, 21, 0.55.

7.05 Quid libet — czyli co kto lubi. 7.40—8.45 Kraków na antenie: 7.43 Aud. reg. 8.00 Co słychać. 8.45 Koncert w romantycznym stylu. 9.15 Uczucie stare jak świat — mag. lit. 10.15—12.00 Kraków na antenie: 10.15 Minali tygodni. 10.30 Aud. pt.: Z polskim słowem. 11.00 Fonoteka konesera. 11.30 Koncert życzeń. 12.00 Poczta Dwojki. 12.10 Muz. dla ko- lekcjonerów. 13.05 Niedz. koncert Ork. Filh. Czeskiej. 13.50 Piosenki z dobrą dykcją — W. Michnikow- ski. 14.15 Redakcja Nagrań przed- stawia. 15.00 Nowe nagr. walców Fr. Chopina. 15.30 Katalog wyda- wniczy. 15.35 Piosenki na życzenie. 17.05 Nie tylko o muzyce. 18.00 St. Moniuszko — „Straszny Dwór”. 21.05 Krak. aktualności sport. 21.20 Lista byłych przebojów. 22.10 Wie- czór pływów. 0.10 W świecie ka- meralistyki.

Niedziela III
Wiadomości: 7, 13, 19.

Piątek I

16.25 Program dnia, DT — Wiadomości
16.30 Dla młodych widzów: Tylko dla orla
16.55 Dla dzieci: Piątek z Pan-kracym
17.20 DT — Wiadomości
17.30 Magazyn związkowy
18.00 XXXVIII Wyciąg Pokoju — 2 etap (Moskwa)
19.00 Dobranoc: „Takie sobie bajeczki”
19.10 „Żołnierskie czuwanie” — reportaż filmowy
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Monitor rządowy
20.30 Requiem wojenne Benjamina Brittena — uroczysty koncert w Filharmonii Narodowej
21.00 „Zaśnięcie częściowe” — czech. film fab.
22.20 DT — Komentarze
22.40 Kronika Wyciągu Pokoju
23.05 Festiwal Pianistów Jazzowych — Jazz Trio
23.30 DT — Wiadomości

Piątek II

16.55 Program dnia
17.00 Oferty nauki polskiej
17.30 Aut — mag. reporterów sportowych
18.00 Wrocław '85 — relacja z Wystawy doboru przemysłowego Ziemi Zachodnich i Północnych
18.30 Kronika (Kr.)
19.00 Ongaku — znaczący muzyka, spotkanie z Rinko Kobayashi
19.20 Przeboje „dwójki”
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Galerie świata
20.30 Bravo
21.15 DT — Wydarzenia, telefon „dwójki”
21.30 Antyczny świat profesora Krawczuka: „Poczet cesarzy — Kaligula”
22.00 „Ars horum, czyli poszerzenie wyobraźni” — film o prof. Bogusławie Schwacu
22.25 Filmy Josepha Loseya: „Służący” — film prod. ang.
0.15 DT — Wiadomości

Sobota I

6.00 TTR — Matematyka
6.30 TTR — Chemia
7.00 TTR — Język polski
7.30 TTR — Mechanizacja rolnictwa
8.25 Program dnia
8.30 Tydzień na działo
9.00 Dla młodych widzów: „Sobótka” oraz film z serii: „Niebieskie lato” — „Spotkanie” — serial prod. hiszp.
10.30 DT — Wiadomości
10.40 Historia dramatu polskiego: Aleksander Fredro — „Zręczność i przekora”
11.30 XXXVIII Wyciąg Pokoju — 3 etap
12.30 Ocalić od zapomnienia: „Przeszłość dla przyszłości”
12.55 Poradnik rolniczy
13.25 Telewizyjny koncert życzeń dla honorowych dawców krwi

PRACA

PRZYJMUJE zgłoszenia telefonicznie. Tel. 34-30-95. g-62915

NAUKA

FRANCUSKI — tłumaczenia, mgr Kozłowska, tel. 33-90-43. g-61774
PRAKTYCZNEJ nauki języka francuskiego — udzielam. — Piotrowski, tel. 22-31-57. g-63016
MATEMATYKA — mgr Smierciak — tel. 66-87-68. g-62096
JĘZYK niemiecki — egzamin wstępny, doktor Weber, tel. 22-78-70.
MATEMATYKA — Bogacki — tel. 37-96-43. g-62891

MATRYMONIALNE

BIURO Westa lekarstwem na samotność. — Oferty zagraniczne: 709-32 Szczecin, skrytka 672. A-68
PANNA, ładna, posiadająca mieszkanie — pozna kawalera, wierzącego i wartościowego, 32-36 lat. Cel matrymonialny. Oferty 62478 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
„HALSKA” — małżeństwa, krajowe, zagraniczne. Zary, skrytka 12.

KUPNO

MAŁA gilotyna, prasę, drewniane praski Instrolatorskie — kupię. Tel. 33-11-57. g-62365
MALAKSER, kajak składany, gazowa term. łazienkowa — kupię. Tel. 33-24-22. g-62346

13.55 Świat z bliska: EWG
14.30 Azykut — wojak. progr. publ.
15.00 DT — Wiadomości
15.10 Telewizyjna lista przebojów
15.30 W świecie ciszy — progr. dla niesłyszących
16.00 „Królowa Bona” — polski serial hist.
16.55 „Trzy portrety Władysława Świątka” — film dok.
17.20 Studio sport
18.10 Losowanie Dużego Lotka
18.20 Pegas
19.00 Dobranoc: „Bolek i Lolek”
19.10 Między polem a stołem
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 „Sędzia Fayard zwany szeryfem” — franc. dramat krym.
21.50 Czas — mag. publ.
22.20 DT — Wiadomości
22.25 Studio Sport — Wiad. sport.
22.50 Piosenki San Remo '85
23.30 Kino nocne: „Ognisty smok” — film prod. NRD

Sobota II

12.00, 12.30 i 13 NURT
13.30-23.50 Sobota w „dwójce”
13.30 DT — Wiadomości
13.40 Od soboty do soboty — telewizyjny informator kulturalny
13.55 „5 — 10 — 15” — Zespół „Dom” przedstawia
15.10 „Żyjąca planeta” — „Odziedziczone światy” — ang. ser. popularnonauk.
16.05 Videoteka
16.35 Ze sztuki na ty
18.00 Spektakl
18.30 Kronika (Kr.)
19.00 Oblicza świata — program publ. międzynarod.
19.30 Dziennik telewizyjny (dla niesłyszących)
20.00 Bis na bis
20.50 Filharmonia „dwójki”: koncert WOSPRIT
21.20 Tydzień w polityce — komentuje Karol Szynielorz
21.30 Za kulisy — „Dziś Peri Cola” — program rozr.
22.20 DT — Wiadomości
22.25 Literatura i ekran: „Królowie przekleci” — „Prawo mężczyzny”
23.20 Muzyka na dobranoc

Niedziela I

6.25 TTR — Język polski
6.55 TTR — Mechanizacja rolnictwa
7.25 Wszelchnia rodziny wiejskiej
7.45 Po gospodarsku
8.15 Program dnia
8.20 Tydzień — mag. rolniczy
9.00 Dla młodych widzów: Tele-ranek oraz film z serii: „Przemysł” — „Okno za okno”
10.30 DT — Wiadomości
10.35 „Decydujący front” — „Nieznany żołnierz” — radz. film dok.
11.30 Siedem anten
12.25 Człowiek dla człowieka
12.30 Kraj za miastem — To było tak niedawno
12.55 Człowiek dla człowieka
13.00 Telewizyjny koncert życzeń

SPRZEDAŻ

VIDEO Sharp — sprzedam. Telefon 66-33-49.
PRZYCZEPE Kempingowa N-126 e — sprzedam. Kraków, os. Złotego Wieku 18/67. g-61605
OWCZARKI niemieckie, ródowodowe szczeniaki — sprzedam. Kraków, Bałicka 238. g-60534
PIERŚCIONEK z brylantem — sprzedam. Tel. 33-64-33. g-62209
„MALUCHA”, 1978, 30.000 km — sprzedam. Tel. 21-24-19. g-61897
SILNIK 600 do 126 p, uzbrojony, przebieg 60 tys. — sprzedam. — Tel. 21-21-76, po godz. 16. g-61878
UŻYWANY telewizor czarno-biały Libra i turystyczny z gwarancją — sprzedam. Krzywiz Zaułek 4/22.
ŁADZ 1500 S, 1978 — sprzedam. Wiadomości: Duża Góra 41/50.
FIATA 125, 1977 rok, białe karakulowoy — sprzedam. Tel. 34-47-04.
BIBLIOTEKĘ sprzedam. Tel. 37-24-29. g-62244
NOWY aparat słuchowy, zaczepowy E16 „Otkoon” z bateriami — sprzedam. Tel. 33-58-42. g-62312
DYWAN 2x3 sprzedam. Tel. 48-38-23. g-62313
PRAŁKĘ automatyczną, polską — sprzedam. Tel. 11-81-47. g-62292
SEGMENT rumuński, w idealnym stanie, czterometrowy, z szafa — sprzedam. Tel. 44-89-12. g-62396
MADERE — sprzedam. Tel. 22-13-65. g-62455
KREPON węglarski — sprzedam. Na Kozłowie 16/105, 18-20.
ZAMRAZARKĘ, pompę do wód głębinowych, obrabiarke do drewna, wieloczościową — sprzedam. — Tel. 44-63-79, po 18. g-62411
PUDEŁKI średnie brązowe, po chomionie — sprzedam. Tel. 48-35-96. g-63010
KAROSERIE uzbrojona Warburga 353 — sprzedam. Os. Zielone 16/37. g-63017
OWCZARKI niemieckie — sprzedam. Setkowicz, Siedlec koło Krzeszowice. g-62687
FLIZY czeskie kremowe i maszynę dzieciarską jednopłytkową — sprzedam. Tel. 66-50-07. g-62811
KAROSERIE Poloneza, nową — sprzedam. Oferty 62579 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
APARAT dziewiarski, dwupłytkowy — sprzedam. Tel. 55-10-32, po godz. 20. g-62395
PRZYCZEPE bagażowa N410 b — sprzedam. Tel. 23-20-11, wewn. 240. g-62357
SADZONKI chryzantem „Ewelina” — sprzedam. Tel. grzechociowa 44-81-82, w godz. 20-22. g-62430
PIANINO — sprzedam. Tel. 11-62-53.

tygodniowy program tv

(od 10 do 16 maja 1985 roku)

13.45 Interwizyjny przegląd wiadomości dla dzieci i młodzieży: „Bardziej gwiazd” — widowisko TV NRD
14.55 Program dnia
15.00 DT — Wiadomości
15.10 200 lat polskiej Terpsycho-ry — film dok.
15.45 XXXVIII Wyciąg Pokoju — 4 etap
17.15 Galeria 37 milionów: Plakat — dokument czasu
17.40 Człowiek dla człowieka
17.45 „Rok 1935” — film dok.
18.20 Antena
19.00 Wieczorynka: „D'Artagnan i trzej muskietierowie”
19.25 Człowiek dla człowieka
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 „Kto opłaca przewoźnika” — „Vendetta” — grecko-ang. ser. film.
20.50 Klub międzynarodowy
21.30 Człowiek dla człowieka
21.30 Sportowa niedziela — Kronika Wyciągu Pokoju
22.15 DT — Wiadomości
22.20 „Stula i karabin” (2)
22.55 Leksykon polskiej muzyki rozrywkowej

Niedziela II

10.05 „Układ Warszawski” — wojakowy progr. publ.
10.35 Film dla niesłyszących: „Kto opłaca przewoźnika” — „Vendetta” — film grecko-ang.
11.30-23.20 Niedziela w „dwójce”
11.30 DT — Wiadomości
11.40 Bliziej natury
12.00 Kwadrans z hejnałem
12.15 Lokalny koncert życzeń
12.45 Finał przebojów „dwójki”
13.40 Niedziela w Żabnie
14.25 Kalejdoskop filmowy „Kino-Oko”: „Podróż do Chin”, „Kobiety z Katmandu” — filmy prod. pols.
15.00 Kino familijne: „Morze Arktyczne wzywa” — film prod. NRD
16.35 Jutro poniedziałek
17.05 Gość „dwójki”
17.20 „Freud” — film biogr. prod. ang.
18.20 „Spuszczona Piastów” — relacja z widowiska historycznego
19.00 Wywiady Ireny Dziedzic
19.30 Dziennik telewizyjny (dla niesłyszących)
20.00 Studio sport
20.50 Godzina z Ireną Kwiatkowską — czyli jak być uwielbianą przez publiczność
21.50 DT — Wiadomości
21.55 Wielkie filmy małego ekranu: „Saga rodu Palliserów” — film prod. ang.
22.50 Powroty — progr. publ.

Poniedziałek I

13.30 TTR — Fizyka
14.00 TTR — Biologia
15.35 Program dnia, DT — Wiadomości

LOKALE

GDANSK — Przymorze, M-2 superkomfortowe, spółdzielcze, o pow. 26,3 m² — zamienie na Kraków. Oferty 60625 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
GARSONIERY — poszukuje. Platę z góry za rok. Tel. 11-53-46.
MAŁEŻENSTWO obokokraców — z dzieckiem — poszukuje superkomfortowego mieszkania, z telefonem. Oferty 61796 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
MIESZKANIE, 41 m², IX piętro, Prokocim stary, powracającemu z zagranicy — sprzedam. Oferty 62201 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
3 POKOJE, 74 m², komfortowe — zamienie na 3 pokoje superkomfortowe. Oferty 61488 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
LOKAL nadający się na kawiarnię, może być do remontu — kupię lub wydzierżawię. — Tel. 44-30-31, godz. 18-20. g-61902
SOPOT! Superkomfortowe, trypokojowe, 50 m², z telefonem — zamienie na Kraków, jednopokojowe, z dużą kuchnią, c. o., telefonem, do II piętra. Kraków, tel. 48-15-35.

15.40 XXXVIII Wyciąg Pokoju — etap 5
17.20 DT — Wiadomości
17.30 „Strategia zwycięstwa” — „Ostatnie strzały wojny” — film prod. ZSRR
18.35 Telewizyjny informator wydawniczy
18.50 Człowiek dla człowieka
19.00 Dobranoc: „Karuzela Marusi”
19.10 Echa stadionów
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Publicystyka
20.15 Teatr telewizyjny: Scena faktu — Ryszard Trelek „Jajta 1945” — „Dzień pierwszy — 4 lutego”
21.10 Program publicyst.
21.45 DT — Komentarze
22.05 Kronika Wyciągu Pokoju
22.25 Kontakty
22.55 DT — Wiadomości

Poniedziałek II

17.00 Program dnia
17.05 Zaczynamy od poniedziałku
17.30 Poza Ziemią
18.00 Krajobrazy kultury
18.30 Kronika (Kr.)
19.00 Utrwalić ślad — reportaż
19.20 Przeboje „dwójki”
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Szkice historyczne
20.15 Spotkanie w Starej Prochowni — Grażyna Orsz
20.50 „Trans-dance” — progr. rozr.
21.15 DT — Wydarzenia, telefon „dwójki”
21.30 Magazyn motoryzacyjny
22.05 Opowieści o miłości: „Z biegiem rzeki” — austral. ser. film.
22.55 DT — Wiadomości
23.00 Trybuna sejmowa — wyd. specjalne

Wtorek I

6.00 TTR — Fizyka
6.30 TTR — Biologia
8.10 Fizyka, kl. 8 — Promienne wędrówki
9.00 Plastyka, kl. 3 — Spotkanie IX: Kompozycja — proporcje
9.40 Film dla 2 zmian: „Niewolnica Isaura” — serial prod. brazyl.
10.50 DT — Wiadomości
11.55 Wiedza o społeczeństwie, kl. 7
12.50 Plastyka, kl. 3 — Spotkanie IX
13.30 TTR — Matematyka
14.00 TTR — Hodowla zwierząt
15.45 Program dnia, DT — Wiadomości
15.50 XXXVIII Wyciąg Pokoju — etap 6
17.30 DT — Wiadomości
17.40 Dla dzieci: Akademia muzyczna
18.05 Kram — mag. konsumenta
18.35 Wspólna Polska, wspólne sprawy — program publ.
19.00 Dobranoc: „Garniec Maciek z Maleczek”
19.10 Diagnosta

Wtorek II

6.00 TTR — Matematyka
6.30 TTR — Chemia
7.00 TTR — Język polski
7.30 TTR — Mechanizacja rolnictwa
8.25 Program dnia
8.30 Tydzień na działo
9.00 Dla młodych widzów: „Sobótka” oraz film z serii: „Niebieskie lato” — „Spotkanie” — serial prod. hiszp.
10.30 DT — Wiadomości
10.40 Historia dramatu polskiego: Aleksander Fredro — „Zręczność i przekora”
11.30 XXXVIII Wyciąg Pokoju — 3 etap
12.30 Ocalić od zapomnienia: „Przeszłość dla przyszłości”
12.55 Poradnik rolniczy
13.25 Telewizyjny koncert życzeń dla honorowych dawców krwi

13.45 Interwizyjny przegląd wiadomości dla dzieci i młodzieży: „Bardziej gwiazd” — widowisko TV NRD
14.55 Program dnia
15.00 DT — Wiadomości
15.10 200 lat polskiej Terpsycho-ry — film dok.
15.45 XXXVIII Wyciąg Pokoju — 4 etap
17.15 Galeria 37 milionów: Plakat — dokument czasu
17.40 Człowiek dla człowieka
17.45 „Rok 1935” — film dok.
18.20 Antena
19.00 Wieczorynka: „D'Artagnan i trzej muskietierowie”
19.25 Człowiek dla człowieka
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 „Kto opłaca przewoźnika” — „Vendetta” — grecko-ang. ser. film.
20.50 Klub międzynarodowy
21.30 Człowiek dla człowieka
21.30 Sportowa niedziela — Kronika Wyciągu Pokoju
22.15 DT — Wiadomości
22.20 „Stula i karabin” (2)
22.55 Leksykon polskiej muzyki rozrywkowej

13.45 Interwizyjny przegląd wiadomości dla dzieci i młodzieży: „Bardziej gwiazd” — widowisko TV NRD
14.55 Program dnia
15.00 DT — Wiadomości
15.10 200 lat polskiej Terpsycho-ry — film dok.
15.45 XXXVIII Wyciąg Pokoju — 4 etap
17.15 Galeria 37 milionów: Plakat — dokument czasu
17.40 Człowiek dla człowieka
17.45 „Rok 1935” — film dok.
18.20 Antena
19.00 Wieczorynka: „D'Artagnan i trzej muskietierowie”
19.25 Człowiek dla człowieka
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 „Kto opłaca przewoźnika” — „Vendetta” — grecko-ang. ser. film.
20.50 Klub międzynarodowy
21.30 Człowiek dla człowieka
21.30 Sportowa niedziela — Kronika Wyciągu Pokoju
22.15 DT — Wiadomości
22.20 „Stula i karabin” (2)
22.55 Leksykon polskiej muzyki rozrywkowej

19.30 Dziennik telewizyjny
19.30 Publicystyka
20.15 „Niewolnica Isaura” — serial prod. brazyl.
21.25 Program public.
21.55 DT — Komentarze
22.15 Kronika Wyciągu Pokoju
22.35 Spotkanie z pisarzem — A. Minkowski
23.05 DT — Wiadomości

Wtorek II

17.00 Program dnia
17.05 Zespół adwokacki
17.30 Szach — mat — klub szachowy
18.00 Echa stadionów
18.30 Kronika (Kr.)
19.00 Teleturniej „33”
19.20 Przeboje „dwójki”
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Gorąca linia — express reporterów
20.15 Bogusław Kaczyński przedstawia laureatów I Konkursu Śpiewaków Operowych im. Jana Kiepury Krynica '84
21.15 DT — Wydarzenia, telefon „dwójki”
21.30 „X” zaprasza: „Pali się moja panno” — film prod. włosko-czech.
22.50 DT — Wiadomości

Środa I

6.00 TTR — Matematyka
6.30 TTR — Hodowla zwierząt
8.10 Geografia, kl. 5 — Poznanie Antarktydy
9.00 Muzyka, kl. 1 — Gramy na instrumentach
10.50 DT — Wiadomości
11.00 Chemia, kl. 7 — Odczyn wodnych roztworów kwasów i zasad
11.55 Język polski, kl. 6 — Moja księżka
13.30 TTR — Uprawa roślin
14.00 TTR — Hodowla zwierząt
14.30 Muzyka, kl. 1 — Gramy na instrumentach
15.10 Program dnia, DT — Wiadomości
15.15 XXXVIII Wyciąg Pokoju — etap 7
16.30 Krag — mag. harcerzy
16.55 Dla dzieci: Tik-Tak
17.20 DT — Wiadomości
17.30 Losowanie Express Lotka I Małego Lotka
17.40 Związki zawodowe i reforma
18.20 Sojusz braterstwa — program publ.
19.00 Dobranoc: „Młó Uszatek”
19.10 Zakochani w ziemi — Muzeum rodzinne
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Publicystyka
20.15 Studio sport — Kronika Wyciągu Pokoju oraz relacja z finału piłkarskiego Pucharu Zdobywców Pucharów: Everton — Rapid Wiedeń
22.05 DT — Komentarze
22.25 Forum wydawców
23.25 DT — Wiadomości

Środa II

17.00 Program dnia
17.05 Poradnik Kliniki zdrowego człowieka

NIERUCHOMOŚCI

DZIAŁKĘ 23-arową, przy trasie Bałicka — Krynów, zagospodarowaną pięknie, z rozpoczętą budową i kompletem materiałów — kamień, drewno — sprzedam. Poważne oferty kierować: „Prasa” Kraków, Wiślna 2 dla nr 62355.
DZIAŁKĘ budowlaną, około 10 arów lub stary domek z ogrodem, w Krakowie — kupię. Oferty 61788 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
DOM jednorodzinny, w Krakowie — sprzedam. Oferty 61782 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
NATYCHMIAST zamienie połowę domu z połową ogrodu, (częściowy remont i możliwość dobudowy), — w dzielnicy Krowodrza — na M-4 lub M-3 (większe) z loggia, Nowa Huta wykluczona. — Oferty 62347 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ZGUBY

CZARNA teczkę z dokumentami administracji domu, pozostawioną w tramwaju linii 19 w dniu 30 kwietnia. Proszę o zwrot za nagrodą. Stanisław Łuczeko, Kraków, Mały Rynek 2/8. g-62810

USŁUGI

VIDEO! Dokumentacje, nagrania ślubów, wesel, chrzcin, uroczystości, promocji. Tel. 21-15-98, poniedziałek, środa, piątek. g-60825
WIERCENIE we flizach, zawieszanie kompletów łazienkowych, szafek, kamizły — Dmytrak, tel. 44-83-33. g-61948
SKORZYSTAJ i przekaz innym! Zakład transportu mebli „Przeprowadzki” planina, fortepiany — Zenon Nowak oferuje usługi osobom prywatnym i przedsiębiorstwom państwowym, na obszarze całego kraju. Zgłoszenia codziennie, w godz. 9-16, tel. 53-24-64. g-62257
SPECJALISTYCZNY Zakład Zabezpieczenia Antykorozyjnego Samochodów Osobowych z Zakładem Kierowania, Kraków, al. Planu 6-letniego 112, wykonuje konserwacje fabrycznie nowych samochodów przy użyciu dysz głębin. Profile fluideum, podwozie masą asfaltową — aluminiową. Bonifikata 10 proc. do 100 km, 5 proc. do 500 km. Czynny w godz. 8-18. g-62031
MALOWANIE, tapetowanie — Bogdan Modelski, tel. 55-11-28.
ZALUŻE przeciwosłoneczne montuję — Włodarczyk, tel. 66-33-74. g-62077

17.30 „Koch, mój przyjaciel” — „Zaprzęgi”
18.00 W obronie własnej — Włoczną woda
18.30 Kronika (Kr.)
19.00 Wybitni instrumentalistów Rudolf Kerer
19.20 Przeboje „dwójki”
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Z dymkiem cygara
20.15 Dookoła świata
21.00 DT — Wydarzenia, telefon „dwójki”
21.15 Portret klasy
21.50 Gorąca linia — express reporterów
22.05 „Otwarte serce” — radz. film obycz.
23.20 DT — Wiadomości

Czwartek I

6.00 TTR — Uprawa roślin
6.30 TTR — Hodowla zwierząt
8.10 Historia, kl. 6 — Oświecenie
9.00 Praca — technika, kl. 2 — Pstryczek elektryczny
9.25 Film dla 2 zmian: „Wielka gonitwa” — film prod. CSRS
10.50 DT — Wiadomości
11.55 Sprawy 15-latków — Wechodzenie w świat dorosłych
12.50 Praca — technika, kl. 2 — Pstryczek elektryczny
13.30 TTR — Fizyka
14.00 TTR — Uprawa roślin
16.25 Program dnia, DT — Wiadomości
16.30 Dla młodych widzów: O mnie, o tobie, o nas oraz film „Na lewo od pingwinów” — „Niedzwiedź w zagrodzie małp”
17.20 DT — Wiadomości
17.30 Interstadio
17.55 Wytirna — Kronika spółdzielczości
18.05 Patrol — Żołnierską sprawdzają
18.30 Sonda — „Bateria”
19.00 Dobranoc: „Robaczek świętojański”
19.10 Konto „M”
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Publicystyka
20.15 Teatr sensacji: Francis Durbridge — „Odwet”
21.55 DT — Komentarze
22.20 Seans filmowy Pegaza
22.50 DT — Wiadomości

Czwartek II

16.55 Program dnia
17.00 Życie od kuchni
17.30 Teleturniej morski
18.00 Lekcja — program publ.
18.30 Kronika (Kr.)
19.00 Klub Antygone Piechniczka
19.20 Przeboje „dwójki”
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Gorąca linia — express reporterów
20.15 Salon muzyczny — Moje liceum
20.55 „Partyzantka wieś Brenna” — film dok.
21.15 DT — Wydarzenia, telefon „dwójki”
21.30 Kronika czarnego toru — I liga żużlowa
21.55 Oblicza polskiego kina: „Pociąg”
23.25 DT — Wiadomości

RÓŻNE

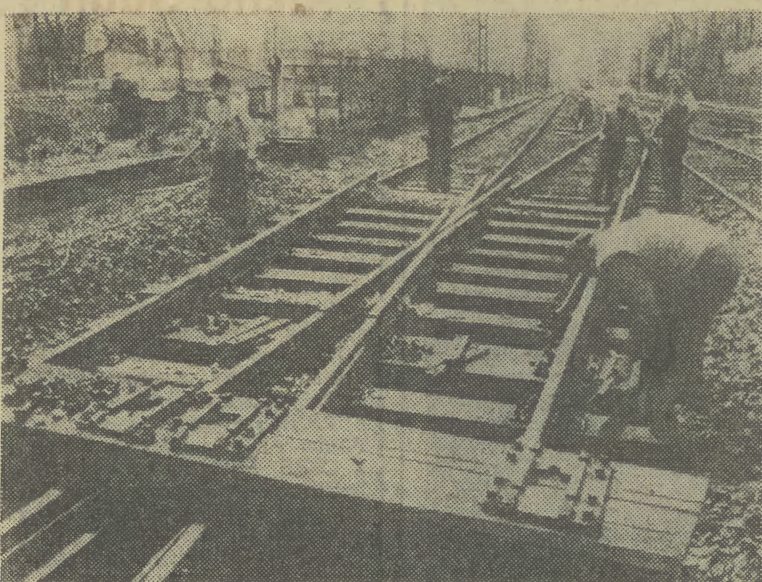
WARSZTAT blacharski — dekarSKI — odstąpię lub wydzierżawię. Gazowa 11/14 (wiecezorem). g-61756
REGENERACJE kineskopów, naprawy telewizorów, kalkulatorów, gier telewizyjnych, przestrajanie radioodbiorników, telewizorów, magnetowidów zachodnich — wykonuje zakład Zdzisława Jarosza, Kraków, Floriańska 38, tel. 21-32-26, 11-16.
TAPETOWANIE mieszkań — Jez, tel. 33-79-14. g-62921

KTO zaopiekuje się owczarkiem niemieckim (okres wakacyjny) odpłatnie? Tel. 21-50-38. g-62568
DOSKONAŁY punkt handlowy! Poszukuje dostawców — gospodarstwo domowe, elektrotechnika, kosmetyki. Oferty 62395 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

NAJMODNIEJ i najefektniej ubierz Cię do ślubu wyprawczalnia „Lena” — Francesco Nullo 12/21, tel. 11-26-78. g-62621

TAKSÓWKARZ, który 21 kwietnia 1985 r. (poniedziałek) przywiózł w godzinach popołudniowych młodą parę do Kurwanowa, ul. Włoczną, który zniósł po chwili dla bagażnika dwie paczki — bardzo prozorny o pilny kontakt. Zgłoszenia 6145 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

NAJLEPSZA POMOC LEKARSKA SPECJALISTÓW
leczenie prywatnych wizyt domowych
LEKARZOM:
— chirurgom
— chirurgom gastrologom
— internistom
— kardiologom
— laryngologom (konsultacje)
— pediatrom
Zgłoszenia codziennie w godz. 9-21.30, Kraków, tel. 66-80-00. Wizyty domowe lekarzy w dni powszednie w godz. 14.30-22, w dni wolne od pracy w godz. 9-22.



Sprawna wymiana rozjazdu

(Dokończenie ze str. 1)

Roboty rozpoczęły się o godzinie 7.35 i zgodnie z planem zakończone miały być do godziny 15.35, ale udało się nawet przebieg operacji nieznacznie skrócić. Mimo to na czas prowadzenia robót odwołanych zostało na Dworcu Głównym 20 pociągów, dalszych 5 pociągów przyjechało do Krakowa-Płaszowa przez Olszę, czyli z ominięciem Dworca Głównego.

Polskie Radio zaprasza...

do wysłuchania trzech kolejnych odcinków cyklu Marka Soltyśka pt. „Głosy żywych, głosy umarłych”, w którym autor prezentuje sylwetki wybitnych malarzy ubiegłego wieku. Stuchowisko „Mocart” poświęcone jest Janowi Matejce. W roli głównej Jerzy Bińczycki, w pozostałych rolach: Halina Wyrodek, Andrzej Buszewicz, Jerzy Gratek, Tadeusz Kwinta, Leszek Piskorz, Jacek Romanowski i inni. Opracowanie radiowe i realizacja akustyczna Jerzego Atamańczyka. Odcinek pierwszy — 12 maja, godz. 11.30, program III, kolejne odcinki 19 i 26 maja o tej samej porze. (2)

NOTATNIK KRAKOWSKI

- DZIS O GODZINIE:**
- * 19 — Klub Perspektywy, ul. Reymonta 17 — Klub płyty „Kompakt” — Diro Straits „Love ever gold” Jon and Vangelis, „The Friends of Mr. Cairo”.
- W SOBOTĘ:**
- * 10 — MDK, ul. Czackiego 11 — Eliminacje Wojewódzkie Festiwalu Artystycznego Szkół Podstawowych.
 - * 11 — Przed NCK — pokaz modeli latających i pływających.
 - * 12 — Pałac Młodzieży — Bajki filmowe; o 15 — „Mieszkańcy dżungli” — gawęda A. Budziszewskiego oraz film „Ostatnia gonitwa” (jug).
 - * 17 — DK SM „Krakus”, ul. Wrocławska 28 — Centrum Odnowy Psychobiologicznej zaprasza na pokaz mody wiosennej i makijażu. W części artystycznej — recital Leszka Długosza.
- W NIEDZIELĘ:**
- * 11 — SOK, ul. Mikołajska 2 — „Niedziela czechosłowacka”.
 - * 11 i 12.30 — Pałac Młodzieży — „Bajki z liżakiem”.
 - * 15.30 — DDK Dworek Biało-prądnicki, ul. Papiernicza 2 — „Spotkanie rodzinne” ostatnie przed przerwą wakacyjną. W programie m. in. recital Magdy Zawadzkiej. W Galerii „Dworku” wystawa malarstwa na szkło Józefa Wojciechowskiego (codz. od 10-17).
 - * 16 — Klub „Perspektywy” — „Computer '85” — pokaz sprzętu mikrokomputerowego, do dyspozycji uczestników komputery: Atari,

Commodore, ZX '81, Spektrum, Thompson.

* 18.45 — Kościół XX Salezjanów, Dębnińska, ul. Konfederacka — W cyklu „Młode Talenty” recital organowy Marka Woliaka z klasy prof. J. Jargonia. W programie: Bach, Reger, Widor.

A POZA TYM:

* W Muzeum Archeologicznym, ul. Poleska 3 — wystawa pt. „Bron pancerna II wojny światowej” — pokaz modeli plastikowych (ze zbiorów prywatnych).

Commodore, ZX '81, Spektrum, Thompson.

* 18.45 — Kościół XX Salezjanów, Dębnińska, ul. Konfederacka — W cyklu „Młode Talenty” recital organowy Marka Woliaka z klasy prof. J. Jargonia. W programie: Bach, Reger, Widor.

A POZA TYM:

* W Muzeum Archeologicznym, ul. Poleska 3 — wystawa pt. „Bron pancerna II wojny światowej” — pokaz modeli plastikowych (ze zbiorów prywatnych).

Commodore, ZX '81, Spektrum, Thompson.

* 18.45 — Kościół XX Salezjanów, Dębnińska, ul. Konfederacka — W cyklu „Młode Talenty” recital organowy Marka Woliaka z klasy prof. J. Jargonia. W programie: Bach, Reger, Widor.

A POZA TYM:

* W Muzeum Archeologicznym, ul. Poleska 3 — wystawa pt. „Bron pancerna II wojny światowej” — pokaz modeli plastikowych (ze zbiorów prywatnych).

Commodore, ZX '81, Spektrum, Thompson.

* 18.45 — Kościół XX Salezjanów, Dębnińska, ul. Konfederacka — W cyklu „Młode Talenty” recital organowy Marka Woliaka z klasy prof. J. Jargonia. W programie: Bach, Reger, Widor.

A POZA TYM:

* W Muzeum Archeologicznym, ul. Poleska 3 — wystawa pt. „Bron pancerna II wojny światowej” — pokaz modeli plastikowych (ze zbiorów prywatnych).

Commodore, ZX '81, Spektrum, Thompson.

* 18.45 — Kościół XX Salezjanów, Dębnińska, ul. Konfederacka — W cyklu „Młode Talenty” recital organowy Marka Woliaka z klasy prof. J. Jargonia. W programie: Bach, Reger, Widor.

A POZA TYM:

* W Muzeum Archeologicznym, ul. Poleska 3 — wystawa pt. „Bron pancerna II wojny światowej” — pokaz modeli plastikowych (ze zbiorów prywatnych).

Baranina coraz częściej na naszych stołach

Krakowski handel przed turystycznym sezonem

Przed nami nowy sezon turystyczny. Przedsiębiorstwa handlowe przygotowują się do niego od dawna, aby gościć przyjaźni wszystkich przyjezdnych. Zaopatrzenie w produkty mięsne niestety nie poprawi się. Kartkowe przydziały w zasadzie pozostaną niezmienione. Dorośli wczasowicze krajowi, jak również korzystający z wymiany z NRD, będą musieli oddawać organizatorom część kartek. Nie dotyczy to dzieci i młodzieży uczącej się, którzy mają zapewnione wyżywienie ze specjalnych przydziałów. Oczywiście pod warunkiem, że obóz czy kolonia wcześniej zostaną zgłoszone u naczelnika gminy lub miasta.

Jak stwierdził dyrektor Wydziału Handlu i Usług m. Krakowa Czesław Tochowicz, nie zapewnia się i nie będzie się za-

10-letni plan rozwoju woj. krakowskiego

(Dokończenie ze str. 1)

proc. zabytków wymagających szybkiej interwencji oraz częściowo remonty w ok. 1000 obiektach. Prezydium przyjęło przedstawiony dokument i postanowiło przedłożyć go na Sesji w roku przyszłym, po opracowaniu projektu planu 5-letniego.

W trakcie tego posiedzenia — bardzo pracowitego — członkowie Prezydium analizowali i przygotowywali materiały na kolejną Sesję RN. Przede wszystkim ocenę realizacji planu i budżetu w roku 1984. Łączna opinia i uwagi wszystkich 12 Komisji RN przygotowane zbiorczo przez Komisję Rozwoju Społeczno-Gospodarczego, Zagospodarowania Przestrzeni i Ochrony Środowiska obejmują ponad 20 stron. Jest to ocena pozytywna; co RN zaplanowało zostało zrobione. We wszystkich dziedzinach — poza budownictwem mieszkaniowym — nastąpił pewien postęp. Prawidłowo wykorzystany został budżet. Prezydium postanowiło wystąpić z wnioskiem o udzielenie prezydentowi absolutorium za prawidłowo wykonane zadania w r. 1984.

Zaproponowany podział nadwyżki budżetowej, ponad miliard dwieście milionów złotych, nie uzyskał zgodnej akceptacji przewodniczących Komisji i po wniesieniu poprawek ponownie będzie przedmiotem analizy Prezydium w dniu 22 maja. (Przed wniesieniem projektu na Sesję.)

Natomiast, po uzupełnieniu materiałów i uwzględnieniu wniosków radnych, Prezydium postanowiło wnieść pod obrady Sesji projekt uchwały w sprawie powołania Teatru Satyry „Maszkaron” w Krakowie. Również z poprawkami — wniesionymi jeszcze w trakcie obrad Prezydium — przyjęto projekty regulaminu targowisk. Oba te projekty uchwalono o czym pisaliśmy — oddalone zostały przez radnych na Sesji do ponownego opracowania. (Joa)

Commodore, ZX '81, Spektrum, Thompson.

* 18.45 — Kościół XX Salezjanów, Dębnińska, ul. Konfederacka — W cyklu „Młode Talenty” recital organowy Marka Woliaka z klasy prof. J. Jargonia. W programie: Bach, Reger, Widor.

A POZA TYM:

* W Muzeum Archeologicznym, ul. Poleska 3 — wystawa pt. „Bron pancerna II wojny światowej” — pokaz modeli plastikowych (ze zbiorów prywatnych).

Commodore, ZX '81, Spektrum, Thompson.

* 18.45 — Kościół XX Salezjanów, Dębnińska, ul. Konfederacka — W cyklu „Młode Talenty” recital organowy Marka Woliaka z klasy prof. J. Jargonia. W programie: Bach, Reger, Widor.

A POZA TYM:

* W Muzeum Archeologicznym, ul. Poleska 3 — wystawa pt. „Bron pancerna II wojny światowej” — pokaz modeli plastikowych (ze zbiorów prywatnych).

Commodore, ZX '81, Spektrum, Thompson.

* 18.45 — Kościół XX Salezjanów, Dębnińska, ul. Konfederacka — W cyklu „Młode Talenty” recital organowy Marka Woliaka z klasy prof. J. Jargonia. W programie: Bach, Reger, Widor.

A POZA TYM:

* W Muzeum Archeologicznym, ul. Poleska 3 — wystawa pt. „Bron pancerna II wojny światowej” — pokaz modeli plastikowych (ze zbiorów prywatnych).

Commodore, ZX '81, Spektrum, Thompson.

* 18.45 — Kościół XX Salezjanów, Dębnińska, ul. Konfederacka — W cyklu „Młode Talenty” recital organowy Marka Woliaka z klasy prof. J. Jargonia. W programie: Bach, Reger, Widor.

A POZA TYM:

* W Muzeum Archeologicznym, ul. Poleska 3 — wystawa pt. „Bron pancerna II wojny światowej” — pokaz modeli plastikowych (ze zbiorów prywatnych).

Commodore, ZX '81, Spektrum, Thompson.

* 18.45 — Kościół XX Salezjanów, Dębnińska, ul. Konfederacka — W cyklu „Młode Talenty” recital organowy Marka Woliaka z klasy prof. J. Jargonia. W programie: Bach, Reger, Widor.

A POZA TYM:

* W Muzeum Archeologicznym, ul. Poleska 3 — wystawa pt. „Bron pancerna II wojny światowej” — pokaz modeli plastikowych (ze zbiorów prywatnych).

Commodore, ZX '81, Spektrum, Thompson.

* 18.45 — Kościół XX Salezjanów, Dębnińska, ul. Konfederacka — W cyklu „Młode Talenty” recital organowy Marka Woliaka z klasy prof. J. Jargonia. W programie: Bach, Reger, Widor.

A POZA TYM:

* W Muzeum Archeologicznym, ul. Poleska 3 — wystawa pt. „Bron pancerna II wojny światowej” — pokaz modeli plastikowych (ze zbiorów prywatnych).

Commodore, ZX '81, Spektrum, Thompson.

* 18.45 — Kościół XX Salezjanów, Dębnińska, ul. Konfederacka — W cyklu „Młode Talenty” recital organowy Marka Woliaka z klasy prof. J. Jargonia. W programie: Bach, Reger, Widor.

A POZA TYM:

* W Muzeum Archeologicznym, ul. Poleska 3 — wystawa pt. „Bron pancerna II wojny światowej” — pokaz modeli plastikowych (ze zbiorów prywatnych).

Commodore, ZX '81, Spektrum, Thompson.

* 18.45 — Kościół XX Salezjanów, Dębnińska, ul. Konfederacka — W cyklu „Młode Talenty” recital organowy Marka Woliaka z klasy prof. J. Jargonia. W programie: Bach, Reger, Widor.

A POZA TYM:

* W Muzeum Archeologicznym, ul. Poleska 3 — wystawa pt. „Bron pancerna II wojny światowej” — pokaz modeli plastikowych (ze zbiorów prywatnych).

Commodore, ZX '81, Spektrum, Thompson.

* 18.45 — Kościół XX Salezjanów, Dębnińska, ul. Konfederacka — W cyklu „Młode Talenty” recital organowy Marka Woliaka z klasy prof. J. Jargonia. W programie: Bach, Reger, Widor.

A POZA TYM:

W związku z uroczystościami kościelnymi od dnia 11 V 85 r. godz. 18.00 do dnia 12 V 85 godz. 15.00, obowiązywać będą zakazy zatrzymywania się i postoju pojazdów na ulicach: Stradom, Krakowska, Skaleczna, Katarzyn, Paulińska, Meiselsa, Augustiańska, Bernardyńska.

W dniu 12 maja 85 r. od godz. 8.30 do 15.00 obowiązywać będzie zakaz ruchu wszelkich pojazdów na skrzyżowaniach: Waryjskie — Sebastiana, Dietla — Sebastiana, Krakowska — Bocheńska, Węglowa — Augustiańska, Bernardyńska — Smocza, Podzamcze — Straszewskiego, Poleska — Straszewskiego, Rondo Grunwaldzkie.

Ponadto od godz. 8.45 do godz. 15.00 nastąpią zmiany tras tramwajów:

Zmiany w komunikacji w sobotę i niedzielę

6 — od Poczty Gł. ulicami: Boh. Stalingradu — Na Zjeździe — Limanowski;

8 — część tramwajów będzie kursować z os. Bronowice Nowe do Poczty Gł. i następnie ulicami: Westerplatte, Basztowa do os. Bronowice Nowe. Druga część będzie kursować z Borku Fałęckiego do Prokocimia.

10 — kursować będzie z Wierzbicy do Poczty Gł. i następnie ulicami: Boh. Stalingradu, most. Powst. Śląskich, Limanowskiego i do Łagiewnik.

18 — część wozów będzie kursować z Cichego Kąca do Poczty Gł. i następnie ulicami: Westerplatte — Basztowa — Cichego Kąca. Druga część będzie kursować z Borku Fałęckiego do Prokocimia.

22 — kursować będzie od Wzgórza Krzesławickich ulicami: Boh. Stalingradu — Pstrowskiego do Łagiewnik.

Konkurencja cytrusowa?

Jeszcze nie tak dawno soki z owoców cytrusowych były praktycznie artykułem nieznanym i rzadko przez rodaków stosowanym. Od paru lat firmy polonijne starają się nas nauczyć pić je — (najczęściej jako dodatek) i jak można zauważyć w sieci sklepów „Społem” — z nie najgorzej skutkiem. Okazało się nawet, że na „rynku soków” walczy kilka firm polonijnych. Od mniej więcej roku produkuje soki — jak twierdzą przedstawiciele firmy, w oparciu o soki naturalne — PZ „Comin-dex”. I handlowcy z włoskiej firmy szacują, że popyt na ich soki jest 6-krotnie większy niż dotychczas możliwości produkcyjne.

Ciekawe jak radzić sobie będą producenci soków i zapraw w sytuacji, gdy podrożał cukier i importowany koncentrat (z powodu nieurodzaju na Florydzie). Już dziś „Billy” i inne tego typu napoje nie są tanie.

I przy okazji, niektóre firmy polonijne wprowadzają na rynek nie znane u nas dodatki i produkty spożywcze. Wspomniany „Comin-dex” robi całą gamę sosów od tatarskiego po cygański i m. in. owoce jarzębiny w polewie cukierkowej.

Zespół „Kra” w nowym programie

Harcerski Zespół Artystyczny „Kra” zaprasza na premierę nowego programu pt. „Legenda Grodu Krak”. Przypomnijmy, że młodzi harcerze tworzą zespół wokowo — artystyczny od 1978 r., a ich marzeniem jest zorganizowanie dziecięcego teatru piosenek. Zespół występował nie tylko przed publicznością polską, odnosił sukcesy także w NRD, Czechosłowacji, Bułgarii.

Wszystkich miłośników tańca i piosenki „Kra” zaprasza w niedzielę, 12 V o godz. 11.00, do Teatru „Bagatela” (kk)

W KRAKOWIE

Przed 80 laty

10 V 1905 r.

W dniu dzisiejszym zaszło ostatnie już w tym sezonie sadzonki drzew i krzewów. Większość z nich ustroiła Planty i boczne ulice miasta... Najwięcej krzewów białych posadzono na Plantach w ulicy Józefa Dietla oraz na Plantach w ulicy Wolskiej wprost gmachu „Sokoła”. Dobrano odmiany zakwitające w pewnych odstępach czasu, aby skłupiła długo kwitnących białych jak najdłużej cieszyły oczy wielbicieli tych kwiatów.

W pierwszym kwartale bieżącego roku w Krakowie zawarto 347 małżeństw; urodziło się 685 dzieci; zmarło 749 osób, w tym: 166 niemowląt i aż 232 dzieci. Nie było ani jednego przypadku śmierci z czarnej ospy, cholery swoistej, czerwotki czyli dezynterii, ani z chorób przeniesionych ze zwierząt.

Bardzo popularna i wysoko ceniona w naszym mieście orkiestra „Harmonia”, jak w ubiegłym roku, we wszystkie niedziele od godziny 12 do 1 w południe, w sąsiedztwie znanej kawiarni Janikowskiego na Plantach, będzie dawała specjalne koncerty, złożone z utworów różnych polskich kompozytorów.

Będzie mniej „kołków” w papierosach?

W krakowskich Zakładach Przemysłu Tytoniowego montuje się zakupioną w Szwajcarii nowoczesną linię produkcyjną do wytworzenia tzw. folii tytoniowej. Z odpowiednio prasowanych odpadów (pyłów tytoniowych i ścinaków), powstają cienkie arkusze tytoniowe, które następnie traktowane są jako pełnowartościowy surowiec do produkcji papierosów. Metoda jest od lat szeroko stosowana w świecie, ocenia się, że w papierosach renomowanych firm ok. 20 proc. zawartości stanowi właśnie folia.

Efekty będą znaczne: oszczędność materiałów i obniżka kosztów produkcji (dotąd pyły i ścinaki wyrzucano na wysypisko), ochrona środowiska (byłe podmuchy wiatru rozpyłyły pyły). Fachowcy twierdzą, że i jakość papierosów poprawi się, bo mniej będzie dodatków w postaci grubych kawałków liści, zwanych przez palaczy „podkładami kolejowymi” bądź „kołkami”.

Wystawa w KTF

Szlak bojowy dywizji gen. Maczka

W KTF otwarto najnowszą i największą z wystaw organizowanych przez Muzeum Historii Fotografii w ramach cyklu „Polskie Siły Zbrojne na Zachodzie”. Ponad 500 starannie przygotowanych fotografii obrazuje szlak bojowy I Dywizji Pancerniej gen. Stanisława Maczka. Przypomnijmy, że dzieje żołnierzy tej jednostki, która jako jedyna opuściła w 1939 roku Polskę w pełnym uzbrojeniu, są niezwykle ciekawe.

Wystawę przy ul. Boh. Stalingradu 13 można oglądać do 16 czerwca w godz. 9-19.



Gdy tylko umilkły syreny przypominające, że oto minęło 40 lat od zwycięstwa nad faszyzmem, w Śródmiejskim Urzędzie Stanu Cywilnego odbyła się wzruszająca uroczystość dekoracji medalem „Za długoletnie pożyście małżeńskie” czterech par jubilatów. Zastępca naczelnika dzielnicy Śródmieście, Maria Sterecka gratulowała Państwu: Annie i Michałowi Figlom, Emilii i Mieczysławowi Gawalkom, Janinie i Zygmuntemu Kowalskim oraz Władysławowi i Leonowi Zawartczyńskim. Mówiła, że w tym oto szczególnym momencie, gdy wszyscy myślimy o 40 latach przeżytych w pokoju, ich osobiste święto — 50 lat przeżytych wspólnie — ma szczególnie uroczysty charakter. Były życzenia zdrowia, pomyślności i słońca.

11 maja w nowohuckim USC równie miłą uroczystość odznaczeń z okazji 50-lecia pożycia małżeńskiego obchodzili: Anna i Jan Wojcikowie, Karolina i Stanisław Majcherowie, Kunegunda i Emil Węglarzowie, Leokadia i Bolesław Dymkowie, Marianna i Stanisław Kosterowie oraz Zofia i Józef Malinowsy.

Fot. JADWIGA RUBIS

Nowe wyroby kosmetyczne już są

Czy będzie więcej salonów „Vity”?

Spółdzielnia Pracy Usług Kosmetycznych i Regeneracyjnych „Vita” produkuje 22 wyrobów kosmetycznych, a m. in. kremy do masażu i zmywania, kremy kosmetyczne, różnego rodzaju maski, wody, płyny, prowadząc ich sprzedaż dla spółdzielni fryzjersko-kosmetycznych w całym kraju oraz dla indywidualnych odbiorców. Wyroby te cieszą się dużym powodzeniem i spółdzielnia zamierza zwiększyć dotychczasową produkcję, tak aby jej miesięczna wartość wyniosła 800 tysięcy złotych. Natomiast w przyszłym roku „Vita” ma zamiar sprzedać swoje wyroby za łączną kwotę 50 mln zł. Dotychczas jednak możliwości

produkcyjne ograniczała brak opakowań polistyrenowych. Dzięki kierownictwu Krakowskiego Związku Spółdzielni Pracy „Vita” otrzymała przydział polistyrenu, co pozwoli na usunięcie tej bariery. Spółdzielnia pragnie rozszerzyć asortyment swych wyrobów. Ostatnio wprowadziła na rynek dwa nowe kremy „Maja” i „Vita”, prowadzi też badania nad recepturami na krem przeciwko zmarszczkom i krem pod oczy. Niestety, tutaj zasadniczą przeszkodę stanowi konieczność używania surowców pochodzących z „drugiego obszaru płatniczego”, jak ołbrót i masło kakaowe.

Niepokojącym zjawiskiem

działalności „Vity” jest gwałtowny spadek sprzedaży usług. Przyczyny? Wzrost czynszów, podatku od nieruchomości, stawek za prąd, gaz, wodę i centralne ogrzewanie, katastrofalny stan sanitarny zakładów usługowych, co z kolei wiąże się ze znacznymi nakładami finansowymi na ich modernizację i remonty a także konieczność odtwarzania sprzętu kosmetycznego. Dalszy rozwój usług „Vity” zależy od uruchomienia nowych zakładów usługowych (co najmniej dwudziestu). Usługi opłaca się Spółdzielni wówczas, gdy wartość ich wyniesie 80 mln zł.

(RD)

Na meczu Wisły z Widzewem Najbardziej przegrani byli... widzowie!

WISŁA — WIDZEW 0:0. Sędziował p. Władysław Urbaniczak z Biel-ska.

WISŁA: Zajda — Markowski, Nawrocki, Jalocho, Mróz, Lipka (od 59 min Banaszewicz), Iwan, Giszka, Gorgoń, Starościak (od 59 min Wróbel), Kłaja.

Na miejscach prasowych zdania co do tego meczu były podzielone. Redaktor M. Wójcicki z

I LIGA

Wisła — Widzew 0:0, Pogoń — Górnik Zabrze 1:1, Radomiak — Lechia 0:0, ŁKS — Górnik Wałbrzych 2:0, Ruch — GKS Katowice 2:0, Zagłębie — Śląsk 2:0, Bałtyk — Legia 0:0, Lech — Motor 3:0.
1. Górnik Z. 24 33 26—11
2. Widzew 24 32 28—11
3. Legia 24 31 30—17
4. Lech 24 31 27—19
5. Zagłębie 24 28 32—22
6. Górnik W. 24 24 27—26
7. Ruch 24 24 22—21
8. ŁKS 24 24 19—20
9. Lechia 24 21 17—25
10. Bałtyk 24 21 15—23
11. Śląsk 24 20 25—29
12. Radomiak 24 20 19—23
13. GKS Kat. 24 20 16—22
14. Motor 24 19 20—30
15. WISŁA 24 18 15—24
16. Pogoń 24 18 18—31

telegraficznie

PORT AU PRINCE. W eliminacyjnym meczu piłkarskim przed mistrzostwami świata Kanada pokonała Haiti 2:0.

RABAT. Po dwóch etapach kolarskiego wyścigu dookoła Maroka prowadzi Marat Ganiejew z ZSRR, a najlepszy z Polaków — Zdzisław Komisaruk jest czwarty.

PEKIN. Były mistrz świata w boksie Muhammad Ali udał się z wizytą do ChRL na zaproszenie władz sportu tego kraju.

RZYM. Po meczu piłkarskim Napoli — Juventus zapytano sławnego Diego Maradonę co sądzi o równie sławnym Michelu Platini. Ten odpowiedział: „Trudno mi coś powiedzieć, ponieważ zobaczyłem go dopiero po meczu, kiedy zwrócił się do mnie z propozycją, abymy zamienili koszulki...”. Podobno Platini był oburzony. I trudno się mu dziwić.

MELBOURNE. Złoty medalista olimpijski w pływaniu Neil Brooks został skazany na pół roku więzienia (z zawieszeniem), za wywołanie awantury w barze w Perth. Scysja zaczęła się od tego, że pływak nie chciał wpuścić do baru bo był w sandałach, zdaniem portiera, nieodpowiednim rodzaju ubioru.

Złot turystyczny krakowskiej wsi

W DNIACH 11 i 12 bm. w Myślenicach na Zarzabi będzie mieć miejsce wojewódzki złot turystyczny krakowskiej wsi. W programie liczne imprezy sportowo-rekreacyjne, ognisko i konkurs piosenek turystycznej, biegi na orientację, kiermasz książek, loteria fantowa.

Organizatorzy, z Radą Wojewódzką LZS na czele, zapraszają do Myślenic także krakowian. Złotowe imprezy winny być dla nich przyjemną i atrakcyjną rozrywką podczas weekendowego odpoczynku. Rozpoczęcie złotych imprez w obydwa dni o godz. 10.

— Ile czasu zostało? — mruknął Ducret.
— Nie wiemy, kiedy nastawiono zapalnik — odrzekł Poupon, wypuszczając kłęby dymu z fajki prosto w twarz Ducreta — ale z piętnastu minut, o których mówił Smith, zostało nie więcej niż trzy. A więc... — wymownie wzruszył ramionami.
— Mam nadzieję, że Philpot wie, co robi — stwierdził Ducret. — Przypuszczam, że wśród schwytanych nie ma ani śladu Smitha?
Poupon potrząsnął szpakowatą głową.
— Ani śladu. Ale moim zdaniem Philpot wie, co robi, panie ministrze. Mam tylko nadzieję, że tych dwoje, tam na górze, też wie...

2.01, 2.00, 1.59...
C.W. podciągnął się na spiralne schody i skoczył przed siebie, w stronę rozkołysanej liny. Tym razem gwałtowny podmuch wiatru był Murzynowi na rękę — lina sama wstrząsała w jego ręce.
Chwyć ją z wdzięcznością, odbił się i wyskoczył w powietrze, zataczając ostry łuk i niebezpiecznie szybko zbliżając się do woschniego filara. Mijając skrzyżowanie belek, jedną ręką puścił linę i zapiął poziomą belkę. Wzco-pił się w nią palcami, lecz wilgotny od wieczornej mgiełki metal wyslizgnął się z jego uścisku.
C.W. z impetem wyrwał z filar. Zaklął słarszczyście, odpychając się od niego, by znów się do niego zbliżyć pod nie tak ostrym kątem. Jego ręka z plaskiem trafiła na belkę i objęła ją w uścisku.

Chwyć beczenną linę i przytrzymał ją tak, jak to dwukrotnie zrobiła Sabrina, jednocześnie przyglądając się bombie. Wyciągnął ku niej rękę, lecz jego bosa stopa, oparta na niższej poziomej belce, ześlizgnęła się, Murzyn zamachnął się rozpaczliwie, by złapać belkę, i jęknął, gdy pięta uderzył boleśnie w rusztowanie.

Łodzi twierdził, iż Widzewowi nie chce się grać, na takich meczach jak z Wisłą mu nie zależy, szukać musi punktów dających mistrzowski tytuł w bezpośrednich grach z potentatami naszej ligi — Legią, Lechem, Górnikiem. Red. J. Frandorfert z „Dziennika” twierdził, iż taki a nie inny obraz gry na stadionie przy ul. Reymonta jest wynikiem sytuacji obu zespołów. Widzew — mówił — nie chce się odkryć i stracić gola, Wisła boi się atakować, gra pasywnie marząc o zdobyciu punktu w tym spotkaniu. Red. R. Niemiec z „Tempa” w pewnym momencie rzucił „a niech taki futbol szlag trafi” i poszedł do domu.

Nie wiem czy to, co oglądaliśmy wczoraj w wydaniu piłkarzy Wisły i Widzewa było wynikiem nieumiejętności zawodników, ich niechęci do gry, czy też z góry ukartowanego rezultatu pojedynku, wiem natomiast z całą pewnością, iż najbardziej przegrani ludźmi na tym meczu byli widzowie. Piłkarze zaserwowali im bowiem taki bubel, że doprawdy płakać się chciało i śmiać na przemian, z poczynań tych przecież zawodowych futbolistów.

Krakowianie grali od początku „do tyłu”, tzn. nie przejawiali ani cienia ochoty do atakowania bramki broniącej przez Bolesła. Może im trener Lenczyk zabronił — nie wiem, ale w każdym razie przez 90 minut tylko kilka razy markowali zamiar niepokojenia bramkarza Widzewa. Natomiast gdy byli w posiadaniu piłki regularnie przeprowadzali akcje w kierunku swojej bramki i kończyli je podaniem do Zajdy.

Łódzianie przyglądali się temu ze stoickim spokojem, czasami, dla rozgrzewki, trochę pobiegali, stworzyli kilka groźnych sytuacji podbramkowych, których nie wykorzystali, raz Smolarek z paru metrów strzelił nawet dość mocno, ale Zajda wybił piłkę na róg. I to było wszystko co zdemontowały dwie pierwszoligowe drużyny w decydującej, koń-

cowej, fazie mistrzostw ekstraklasy. Pseudofutbol, w wydaniu pseudograczy, ale za to oglądany za ciężkie pieniądze. Nic dziwnego, że co bardziej krewcy kibice krzyczeli „muppet show”, „lipa” itp. bardziej lub mniej cenzuralne okrzyki. Ale zawodnicy schodząc po meczu do szatni miny mieli bardzo zadowolone. Wszyscy przecież zapracowali na dodatkową premię za remisowy rezultat meczu. A więc brawa dla wszystkich! (lang)

Stal faworytem na boisku Cracovii

PIŁKARZE ekstraklasy, po wczorajszej kolejce, mają przerwę w rozgrywkach, gdyż reprezentacja przygotowuje się do meczów z Gremami i Albańczykami. Zespoły II ligi rozgryają natomiast w sobotę i w niedzielę dwudziestą czwartą już kolejkę spotkań mistrzowskich. W Krakowie zobaczymy jednego z pretendentów do wygrania II-ligowego współzawodnictwa I awansu do ekstraklasy — mielecką Stal.

Mielczanie są na czele tabeli, ale tuż za ich plecami gonią kontrkandydaci — Hutnik, Igłopol, Jagiellonia, Górnik Knurów, zespoły które też mają jeszcze nadzieje na zdobycie premiowanej awansem pierwszej lokaty w tej grupie rozgrywek. Różnice są niewielkie, pierwszą od piątej drużynę dzieli zaledwie 2 punkty.

Będą więc mielczanie musieli grać ofensywnie z Cracovią, by wygrać i utrzymać się na czele tabeli. Teoretycznie są faworytami, „pasiaki” wyraźnie ustępują rywalom klasą, ilością uzyskanych dotąd punktów. Są już niemal pewnym kandydatem do spadku z II ligi. A więc dwa punkty dla Stali?

Hutnik grać będzie w Bytomiu. Forma prezentowana ostatnio przez zespół z Suchych Stawów także bardzo ostrożnie prognozować ich ewentualne sukcesy. Remis w Bytomiu byłby już sporym osiągnięciem. Czy jednak uda się krakowianom uzyskać taki wynik? (I)

sprawą Hutnika) wyszło nieźle źródło utalentowanych graczy.

Obecnie Hutnik ma tylko przeciętną drużynę szczyptornistów. Co prawda Jerzy Garpel i Zbigniew Gawlik są reprezentantami kraju, ale w li-

Nasz komentarz

Tylko „średniak”

gowych meczach nie zawsze potwierdzali wysokie umiejętności. Złotliwi twierdzili nawet, że w minionym sezonie Z. Gawlik celowo się oszczędzał, myślami był już w zagranicznym klubie.

Od postawy wymienionej dwójki wiele zależało, pełnili przecież kluczowe role rozgrywkowych. Inna sprawa, że nie bardzo odpowiadają ich predyspozycjom (są typowymi



W tym budynku mieściła się przed wojną kawiarnia „Bisanzja”, dziś w dawnych pomieszczeniach kawiarnianych znajduje się dom handlowy. Fot. STANISŁAW MAKAREWICZ

Sportowcy u „Bisanza”

„Niechże ciebie rymem ustawię
Knap!o! gdzie przy czarnej kawie
Drogi czas na niczem trawie”.

TAKI aforyzm wypisał ongiś Lucjan Rydel na ścianie w jednej krakowskiej kawiarni. Moje rozważania też będą poświęcone kawiarni. Bo jak bohema artystyczna miała przed wojną swoją „Jamę Michalikową”, tak sportowcy mieli swego „Bisanza”.

W kawiarni „Bisanzja” u zbiegu ulic Podwala i Karmelickiej — obecnie Dom Handlowy — schodzili się wszyscy, których nazwiska wymieniano w dziennikach w rubryce „Ze sportu” i ci, którzy ze sportowcami sympatyzowali. Tu Tadeusz Synowicz, były gracz „Cracovii” robił przy czarnej kawie korekty „Przeglądu Sportowego” i z belferską cierpliwością poprawiał sprawozdania swoich młodych korespondentów. Profesor Jan Weyssenhof z Uniwersytetu Jagiellońskiego pisał wówczas swoją książkę „Sztuka gry w piłkę nożną” i na spotkaniach u „Bisanza” niejednokrotnie zasięgał rady zebranych sportowców, jak spolszczyć angielskie wyrażenie techniczne offside, corner itp.

Jan Keller szukał tu pomysłów do karykatur, które zamieszczał w „Przeglądzie Sportowym”. Znani artyści dramatyczni w la-

tach trzydziestych: Michałowski, Wesolowski, Solarski, Minowicz i inni, odsiadali codziennie swoje godziny u „Bisanza”.

Doktor Edward Cetnarowski, legendarny prezes „Cracovii” używał „Bisanza” jako kuracji na odmłodzenie; mawiał zawsze, że czuje się młodszy, gdy znajduje się wśród beztroskich młodych sportowców. Wokół jego stolika zbierali się kierownicy ówczesnego ruchu sportowego na terenie Krakowa: dyr. J. Kowalski, dyr. A. Dembiński, dr A. Obrubański, dr J. Lustgarten, prof. E. Figna, red. S. Mielech i wielu czynnych sportowców.

Świat u „Bisanza” był zresztą kształtów piłki nożnej, przy sportowcach „wieszali się” kibice, których nazwiska były nieznane. Nosili natomiast różne przezwiska, z którymi łączył się zawsze jakiś wyborny dowcip. Bo kibice byli dla dowcipów, a nabieranie ich należało do porządku dziennego spotkań w kawiarni. Prawem kibica było znosić pokorne docinki i przynosić sensacyjne plotki. Tylko w takim przypadku mógł kibic mieć nadzieję, że przez chwilę zwróci uwagę matadorów sportu na swą osobę.

„Bisanz” był kuźnią i punktem wymiany plotek klubowych. Mieszając lyżeczką w szklance prawdziwej wiedeńskiej kawy zamieszano tam niejedną intrygę. Z plotek kawiarnianych wywodziły się „święte wojny” krakowskich drużyn „Cracovii” z „Wisłą” i żydowskich klubów „Makkabi” z „Jutrzenką” przekazywane z pokolenia na pokolenie. Pod wpływem plotek rozpalaly się namiętności, powstawały postanowienia nieprzegrania na boisku za żadną cenę, tworzyły się bloki i porozumienia, mające na celu unieszkodliwienie przeciwników.

„Bisanz” był jednak nie tylko kuźnią plotek, lecz i źródłem wiedzy sportowej. Tu bowiem najwybitniejsi sportowcy omawiali aktualne wydarzenia sportowe, tu komentowano decyzje władz sportowych, układano reprezentację Krakowa przeciwko Lwowowi, Polski przeciwko Brzysli czy Jugosławii. Niejedną recenzję sportową napisano u „Bisanza”. Nic z tego, co się działo między dwoma bramkami nie było obojętne bywalcom „Bisanza”. Ta popularna krakowska kawiarnia o wszystkim wydawała swój sąd i ten sąd był jednocześnie opinią sportową Polki. Dziennikarze mieli wygodę. Można było — nie wstając od pół czarnej — redagować najaktualniejszą i najbardziej wyczerpującą pismo sportowe, bo wszystkie kompetentne osoby były na miejscu.

Dziś tradycje kawiarni „Bisanzja”

„100 imprez dla wszystkich”

SOBOTA

- ◆ tenis stołowy — os. Stalowe 16 — godz. 10;
- ◆ zabawy rekreacyjne — Park Jordana — godz. 11;
- ◆ badminton — Myślenice, Bucza 3a — godz. 15;
- ◆ turnieje rekreacyjne, ul. Praska 26 (POD Dębniaki) — godz. 15;
- ◆ instruktaż ćwiczeń kulturalnych — os. Kazimierzowski 29 — godz. 16;
- ◆ zdobywanie kart pływackich — Pałac Młodzieży, Krowoderska 8 — godz. 19.15.

NIEDZIELA

- ◆ tenis stołowy — os. Stalowe 16 — godz. 9;
- ◆ turnieje rekreacyjne — Praska 26 — godz. 11.

Rikho Suun

najszybszy w Moskwie

PIERWSZY etap kolarskiego Wyścigu Pokoju, po średnim prologu w Pradze, rozegrano na podmoskiewskiej trasie liczącej 130 km. Liczne zakręty drogi, boczny wiatr, stworzyły pierwsze przeszkody dla mniej wytrzymałych zawodników. Ale sprzyjały też próbom ucieczek, pogoni, stwarzając w trakcie jazdy wiele ciekawych sytuacji w pelotonie.

Do mety dojechała duża grupa kolarzy, z której najszybciej finiszował Rikho Suun z ZSRR, wyprzedzając Uwe Raaba z NRD i Michela Klase z CSRS. Najlepszy z naszych był Bartkowiak, który zdobył 5. miejsce. 9. Piasecki, 15. Leśniewski, 16. Mierzejewski, 52. Kulaś, 59. Szerszyński, wszyscy ten sam czas co zwycięzca.

Indywidualnie prowadzi nadal Piasecki przed Amplem i Raabem (obaj NRD) a zespołowo NRD przed ZSRR i Polską.

za” należą już do przeszłości. Chociaż w połowie lat sześćdziesiątych odezwali się na krótko w przytulnej kawiarence „Fafik” przy ulicy Siemnej. Tam w godzinach przedpołudniowych, przed treningiem lub po meczach, wymieniali swoje radości i smutki śmiałanki ówczesnych piłkarzy z „Cracovii”, „Garbarni”, „Wisły”, a także innych klubów, a wśród nich: K. Hausner, J. Mikolajczyk, J. Browarski, M. Kopnoka, A. Wehniak, H. Stroniarz, W. Kawula i wielu innych znanych piłkarzy oraz przedstawicieli różnych dyscyplin sportowych. A jak trudno było się dostać do pierwszej jedenastki tej kawiarni na tradycyjne mecze piłkarskie z „Kopciuszkiem” pozostanie słodką tajemnicą tych, którzy „rzadzili” u „Fafika”.

W dzisiejszym świecie piłkarskim, sportowcy nie czują — wydaje mi się — potrzeby wymiany myśli i nie schodzą się w tym celu do kawiarni. Może nie mają sobie co powiedzieć? Może przemówili im bardziej do przekonania słowa Stanisława Wyspiańskiego napisane w odpowiedzi Lucjanowi Rydelowi na ścianie kawiarni:

„Szkoda panie Rydel szkoda
Drogi czas na niczem trawie!
Pono jesteś jeszcze młody
Jeszcze można się poprawić!”

STANISŁAW CHEMICZ



(Dokończenie ze str. 1)
Wieliczki — 15 zł, cena biletu powrotnego 15 zł.

NIEDZIELA, 12 BM.

◆ wycieczka nizinna na trasie: Rudawa — Nielepice — Kleśczów — gajówka Grybów — Skala Knity — Szczyglice — przejazd do Rudawy pociągiem, powrót autobusem MPK Zbiórka o godz. 7.30 na Dworcu Głównym PKP w Krakowie (odjazd o godz. 7.52), bilety w cenie 21 zł, bilety powrotne: normalne 16 zł, ulgowe — 8 zł.

◆ wycieczka nizinna pn. „NA BIAŁĄ GÓRĘ” — przejazd pociągiem do Tunelu — Biała Góra (414 m n.p.m.) — Pogwizdów — Uniejów — Chodaków — Zagórzycze — Miechów — powrót koleją — 19 km wędrowki+5 punktów za zwiedzanie, razem 24 punkty do Odnaki Turystyki Pieszej PTTK. Zbiórka o godz. 7.15 na Dworcu Głównym PKP w Krakowie (odjazd o godz. 7.45), bilety wycieczkowe (powrotne) do Tunelu — 54 zł.

Najlepszy wypocinek na spacerze za miastem. Zapraszamy do udziału w akcji NIE SIEDZ W DOMU, IDZ NA WYCIECZKĘ. (kas)

Święto sportu UJ

JUTRO, 11 maja, w godz. 9—14 na obiektach sportowych, przy ul. Piastowskiej 26 odbędzie się „Święto sportu” Uniwersytetu Jagiellońskiego. W programie m. in. mecze piłki nożnej, piłki ręcznej i siatkówki.

Dokąd pójdziemy?

Sobota

PIŁKA NOŻNA
Godz. 16 Boisko Korony:
Garbarnia — Wisłoka
(III liga)

Niedziela

PIŁKA NOŻNA
Godz. 12 boisko Cracovii:
Cracovia — Stal Mielec
(II liga)

Godz. 17 Boisko Dalinu:
Dalin — Stal Sanok
(III liga)

KOLARSTWO
Godz. 11 Wieliczka (Rynek):
II memoriał A. Duraka



— Spokojnie, tylko spokojnie — szepnął do siebie. — Rozegraj to tak, jakby chodziło o diamenty. Albo o tego wspaniałego chińskiego konia.

Zbierając wszystkie siły i umiejętności, C.W. ppanował się i ostrożnie wyciągnął detonator.

Rozejrał się desperacko i dostrzegł Sabrinę, która najszybciej jak mogła przesuwała się w stronę północnego filara.

Ukryty w czerwonej skrzynce zegar zabrzączał, sygnalizując, że została już tylko minuta.

— Zostaw go mnie! — krzyknął C.W. i zaczął się wdrapywać po rusztowaniu niczym jakiś obłąkany akrobata. Podobnie jak wtedy, gdy niosł na plecach Adela Wheelera, także i tym razem wybrał najtrudniejszy sposób. Przestał się wspinać, gdy uznał, że znalazł się na tym samym poziomie co ładunek wybuchowy, wciągnął się na poziomą belkę i nie zważając na niebezpieczeństwo, puścił się biegiem.

Zegar odmierzał pozostałe sekundy: 23, 22, 21...

Sabrina również zapominała o strachu. Nie bacząc na niebezpieczeństwo, nieświadomie biegła na spotkanie Murzyna z przeciwnej strony. Wpadli na siebie na skraj północnego filara.

Zegar wskazał dziewięć sekund... i dalej odmierzał czas.

— Gdzie... gdzie jest?! — wysapał C.W., macając w zagłębieniu dławiara,

— O Boże! — krzyknęła Sabrina. — Jesteśmy za nisko! Jest tam! — Wskazała w górę. Ładunek plastiku z podłączonym katalizatorem spoczywał nad ich głowami, poza zasięgiem rąk Cztery sekundy.

— Skacz! — wrzasnął C.W. Gorączkowo stąpnęła jedną nogą na jego splecionych dłoniach, a on wyrzucił ją w górę.

Nie było czasu na finezję. Na nie nie było czasu.

Dwie sekundy.

Wpiła palce w plastik, wyciągnęła detonator i wyrzuciła go przez ramię.

Jedna sekunda. Zero. Zapłon.

Detonator eksplodował w powietrzu, a jednocześnie na ziemi odpalily trzy detonatory zdjęte z pozostałych filarów.

Obejmując nogami szyję C.W. Whitlocka i rekami ściskając zimną, metalową belkę, Sabrina Carver rozplakała się.

Ale wieża Eiffla była bezpieczna.

Szerokie ujęcie kanału, wychodzące na nabrzeże Sekwany, wypuło trzy pękate parówki i człowieka w przemoczonym czarnym ubraniu.

Smith wynurzył się na powierzchnię, rozejrzał dookoła nie zdejmując maski i silnymi ruchami ramion podpiął od gumowych worków z okupem. Zebrał je i popłynął w dół rzeki do przycumowanej Bateau Mouche.

Dwie minuty później z bystrego prądu kanału wystrzeliła następna ubrana na czarno postać z akwalungiem na plecach i koziołkując wpadła w nurt rzeki, Graham przebiegał rekami niczym niedarny, próbujący pływac psiak. Wynurzył się i stanął w wodzie pionowo.

On także się rozejrzał. Dostrzegł swojego przeciwnika, płynącego szybko w stronę łodzi, i bezzwłocznie ruszył w pogoń.

(Ciąg dalszy nastąpi) (76)